



Wiadomości Uniwersyteckie



4 | Wydarzenia

Inauguracja roku akademickiego
2021/2022

42 | Nauka i ludzie

Rozmowa z Alicją Borzęcką-Szajner –
dyrektorem Centrum Kształcenia
i Obsługi Studiów UMCS

50 | Nauka i ludzie

Pandemia to dla nas lekcja pokory.
Rozmowa z prof. dr hab. Agnieszką
Szuster-Ciesielską z Katedry Wirusologii
i Immunologii UMCS





Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2021/2022

Fot. Bartosz Proll



Spis treści

WYDARZENIA

- 4** | Z życia Uczelni
- 27** | Nasze sukcesy
- 31** | Na wydziałach

KARTKA Z KALENDARZA

- 41** | Jubileusze lingwistów

NAUKA I LUDZIE

- 42** | Rozmowa z Alicją Borzęcką-Szajner – dyrektorem Centrum Kształcenia i Obsługi Studiów UMCS
- 48** | Działalność Szkół Doktorskich UMCS. Rozmowa z dyrektorami Szkół Doktorskich UMCS: prof. dr hab. Marią Judą, dr hab. Agatą W. Ziętek, prof. UMCS i dr hab. Aleksandrą Szcześ, prof. UMCS
- 50** | Pandemia to dla nas lekcja pokory. Rozmowa z prof. dr hab. Agnieszką Szuster-Ciesielską z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS
- 56** | Rozmowa z prof. dr. hab. Grigorym Trubnikovem, dyrektorem Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej
- 60** | Sytuacja na granicy z Białorusią – realne zagrożenie czy nieuzasadniony strach? Rozmowa z dr. Jakubem Olchowskim z Katedry Bezpieczeństwa Międzynarodowego UMCS i Instytutu Europy Środkowej w Lublinie
- 63** | Literatura jest refleksją. Wywiad z prof. dr. hab. Januszem Golcem

WYDARZENIA NAUKOWE

- 68** | Lubelska archeologia w hotelu Marriott
- 69** | Konferencja z okazji jubileuszu 100-lecia Książnicy Zamojskiej
- 70** | 27. Warsztaty Fizyki Jądrowej
- 71** | Współpraca Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS z lubelskimi bibliotekami uczelnianymi i stowarzyszeniami branżowymi
- 72** | „Anna Langfus, głos i milczenie” – w stulecie urodzin pisarki z Lublina
- 74** | Biblioteki pedagogiczne i szkolne w erze cyfrowej
- 75** | XXV Ogólnopolska Konferencja Dydaktyków Przedmiotów Przyrodniczych
- 76** | Światowy Dzień Nauczyciela. Święto u nas raczej zapomniane

SPRAWY STUDENCKIE

- 77** | Spotkanie z firmą Asseco Data Systems na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS
- 78** | Realizacja projektu „Lubimy Lublin”
- 78** | SKNP „SmartCity” w projekcie Green Human Space

W ŚWIECIE KSIĄŻEK

- 79** | Książka dla dzieci dr Aleksandry Trynieckiej
- 79** | Rozmowa z dr Aleksandrą Tryniecką – autorką książki *Bunky and the Walms*

ŻYCIE KULTURALNE

- 81** | SIEMA ŻAKI
- 82** | Wielkie święto kultury studenckiej w Chatce Żaka
- 84** | Wolna Chatka już za nami



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

PL ISSN 1233-216X

Adres redakcji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1606, 20-031 Lublin, tel. 81 537 54 19

e-mail: wiadomosci@mail.umcs.pl
www.wiadomosci.umcs.pl

Redakcja: Aneta Adamska, Magdalena Cichońka, Ewa Kawałko-Marczuk (redaktor naczelny), Klaudia Olender, Bartosz Proll (fotograf), Katarzyna Skatecka

Współpracownicy: Krzysztof Bartnik, Sara Filipiak, Monika Gabryś-Sławińska, Renata Gogol, Urszula Jackowska, Teresa Klimowicz, Andrzej Kokowski, Agata Kołodziej, Eliza Komierzyńska-

-Orlińska, Monika Lenarciak, Urszula Lewartowicz, Małgorzata Lipczyńska, Monika Mielko-Remiszewska, Iwona Nogiej, Anna Obara-Pawłowska, Anna Pastuszka, Artur Popławski, Tomasz Poślada, Michał Zembrzycki

Projekt graficzny i skład: Studio DTP Academicon, ntp@academicon.pl, <http://dtp.academicon.pl/>

Druk: Multipress

Nakład: 500 egzemplarzy

Okładka: Inauguracja roku akademickiego 2021/2022, fot. Bartosz Proll

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.



Fot. Bartosz Proń

Inauguracja roku akademickiego 2021/2022

Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej już po raz siedemdziesiąty siódmy zabrzmiało uroczyste *Gaudeamus*. 23 października w Auli Uniwersyteckiej na Wydziale Prawa i Administracji UMCS odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2021/2022.

Ceremonię rozpoczęło tradycyjne przemówienie rektora. Prof. Radosław Dobrowolski przypomniał o roli i wartościach, jakim powinna hołdować Uczelnia. Zaprezentował również liczne sukcesy Uczelni z minionego roku akademickiego, przedstawił wyniki rekrutacyjne oraz przywitał nowych członków społeczności akademickiej. Na zakończenie prof. R. Dobrowolski złożył całej społeczności uniwersyteckiej oraz przybyłym gościom serdeczne życzenia, a także podziękował współpracownikom za podejmowane wysiłki oraz dbanie o ciągły rozwój Uczelni.

W dalszej części uroczystości dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS poinformował o nagrodach i odznaczeniach

państwowych. Zgodnie z postanowieniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Ministra Edukacji i Nauki, za zasługi w działalności na rzecz rozwoju nauki Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został prof. Jerzy Libera, Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: dr Konrad Czernichowski, prof. Mariusz Gagoś, prof. Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska, prof. Barbara Niścior i prof. Jakub Nowak, zaś Brązowym Krzyżem Zasługi – prof. Małgorzata Adamik-Szysiak, dr Kamil Fil, dr Wojciech Maguś, prof. Ewa Nowak-Teter i dr Elżbieta Pawlak-Hejno.

Ponadto za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Medalami za Długoletnią Służbę odznaczonych zostało 78 pracowników naszego Uniwersytetu, w tym: Medalem Złotym – 27, Medalem Srebrnym – 33, zaś Medalem Brązowym – 18. Minister Edukacji i Nauki

odznaczył także Medalem Komisji Edukacji Narodowej 31 pracowników UMCS.

Corocznie Kapituła Konkursowa pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Pomiana przyznaje, ufundowaną przez nasz Uniwersytet, Nagrodę im. Jerzego Giedroycia. W tym roku laureatką tego prestiżowego wyróżnienia została Katarzyna Woniak za książkę pt. *Zwangswelten. Emotions- und Alltagsgeschichte polnischer 'Zivilarbeiter' in Berlin 1939–1945*. W tym roku po raz pierwszy Kapituła postanowiła przyznać nagrodę specjalną, którą otrzymali: Sławomir M. Nowinowski i Rafał Stobiecki za książkę pt. „*Mam na Pana nowy zamach...*” *Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000*, wybór i opracowanie Sławomir M. Nowinowski i Rafał Stobiecki przy współpracy Anny Brzezińskiej i Mileny Przybysz-Gralewskiej. Kapituła przyznała też nagrodę honorową, którą otrzymał prof. Juliusz Domański za książkę pt. *Wykłady o humanizmie*.

Podczas inauguracji wręczono także dyplom i medal najlepszemu absolwentowi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, które otrzymała Aleksandra Nowosad z Wydziału Humanistycznego.

Ceremonię uświetniły immatrykulacje studentów i doktorantów, przemówienia przedstawiciela Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS Macieja Cieciorzy i reprezentanta Samorządu Doktorantów UMCS Jerzego Norkowskiego, zaś zwieńczył ją wykład inauguracyjny pt. „Dla kogo archeologia?”, który wygłosił prof. Andrzej Kokowski z Wydziału Historii i Archeologii UMCS. O oprawę muzyczną uroczystości zadbał Chór Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS pod batutą Mileny Wnuk.

Z okazji 77. inauguracji roku akademickiego na UMCS nadesłane zostały liczne listy gratulacyjne, m.in. od Marszałka Sejmu RP, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Edukacji i Nauki oraz innych znamienitych osób, którym bliski jest nasz Uniwersytet. Z powodu trudnej sytuacji epidemicznej i ograniczenia liczby uczestników uroczystość miała charakter hybrydowy – społeczność UMCS mogła śledzić relację z wydarzenia transmitowaną także online.

Przed oficjalnym rozpoczęciem uroczystości inauguracyjnych rektor prof. Radosław Dobrowolski oraz prorektorzy: prof. Dorota Kołodyńska, dr hab. Zbigniew Pastuszek, prof. UMCS, prof. Wiesław I. Gruszecki,



dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS złożyli kwiaty przed pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej na placu jej imienia. Następnie odbył się briefing prasowy z udziałem władz Uczelni, podczas którego rektor prof. Radosław Dobrowolski jasno określił, że *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w przededniu nowego roku akademickiego 2021/2022 jest sprawnie funkcjonującą Uczelnią, stabilną pod względem finansowym i organizacyjnym, z perspektywami dalszego rozwoju.*

Z kolei 22 października w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka odbył się Koncert Inauguracyjny połączony z finałem Ogólnopolskiego Forum Kultury Studenckiej. Zagrali muzycy z orkiestry „Utalentowani Muzycy Córki i Synowie” pod batutą założyciela dr. hab. Tomasza Momota. Koncert uświetniły pokazy taneczne i akrobatyczne.

Transmisję z uroczystości inauguracyjnych można obejrzeć na kanale UMCS w serwisie YouTube.

Katarzyna Skątecka

Przemówienie inauguracyjne rektora UMCS prof. dr. hab. Radosława Dobrowolskiego

Szanowni Państwo, Dostojni Goście, Prześwietny Senacie, Pracownicy UMCS, Drogie Studentki i Studenci, dziś po raz siedemdziesiąty siódmy na naszej Uczelni zabrzmiał *Gaudeamus*, inaugurując nowy rok akademicki.

Witam Państwa serdecznie podczas tej niezwykle symbolicznej uroczystości, która stanowi czas do refleksji nad tym, co już minęło, oraz moment, w którym powinniśmy określić cele stojące przed nami. Jest to także doskonała okazja, aby odnieść się do wartości, jakie uniwersytet powinien reprezentować w ogóle. I od tego właśnie chciałbym zacząć dzisiejsze wystąpienie.

Od wielu lat zastanawiam się nad fenomenem uniwersytetu. Jak dobrze wiemy, *uniwersytet ma niezwykle długą historię trwania. Mądrość wielu pokoleń ludzi uniwersytetu budowała jego społeczny prestiż i społeczną użyteczność. I trudno dziś wyobrazić sobie społeczeństwo bez uniwersytetu.* Słowa Jerzego Mariana Brzezińskiego, wybitnego psychologa, filozofa i etyka nauki, doktora *honoris causa* naszej Uczelni, są bliskie całej wspólnotce akademickiej. Wielowiekowa tradycja uniwersytetu i osiągnięcia, jakie na przestrzeni lat były udziałem ludzi nauki, są dla nas ogromną, niekwestionowaną wartością.

Jednak otaczający nas świat nieustannie się zmienia, wymuszając również na społeczności akademickiej odpowiedź na pytania: jaką rolę dzisiaj ma uniwersytet? Jakim wartościom powinien hołdować? Jakie jest jego znaczenie w świecie? W świecie, w którym przynajmniej pozornie dostęp do wiedzy stał się tak łatwy, jak jeszcze nigdy w historii. Sytuacja pandemii, w której się wszyscy znaleźliśmy, jeszcze bardziej pogłębia nasze dylematy.

W momencie, kiedy nie możemy do końca uczestniczyć w tej charakterystycznej dla funkcjonowania uniwersytetu dyspucie akademickiej, w której powinien

królować wielość zmierzający drogą eksperymentów, negocjacji i doświadczeń do wypracowania wspólnego stanowiska, zadajemy sobie coraz dobitniej pytanie: co dalej?

Powiem Państwu, że gdy stawiam sobie to pytanie, nasuwa mi się jedno słowo: prawda. Naszym nadrzędnym celem, jako reprezentantów tej niezwykle wspólnoty, jest bezwzględne dążenie do prawdy. Zgodzę się z Karlem Jaspersem, że misja uniwersytetu w dążeniu do prawdy realizuje się w trzech zadaniach: badaniach, nauczaniu i wychowaniu, które stanowić powinny nierozdzielalną całość.

Czym jest zatem dla mnie prawda w badaniach? Przede wszystkim rzetelnością, wielowymiarowością i różnorodnością.

Jak czytamy w Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich, *uniwersytet – jako instytucja odpowiedzialna za utrwalenie europejskiej tradycji humanistycznej – stale dba o tworzenie wiedzy uniwersalnej, a realizując swoje powołanie, przenika granice geograficzne i polityczne oraz potwierdza konieczność poznawania i wzajemnego oddziaływania na siebie różnych kultur.*

Ubiegły rok akademicki, mimo oczywistych trudności i ograniczeń związanych z pandemią, pokazuje, że członkowie naszej wspólnoty realizują ten jakże ważny cel uniwersytetu, tworząc uniwersalną, rzetelną wiedzę, która przenika granice. Świadczy o tym chociażby fakt, że aż 15 naukowców z naszej Uczelni znalazło się w prestiżowym rankingu najbardziej wpływowych ludzi nauki na świecie. Lista TOP 2% zawiera nazwiska naukowców z całego globu, których publikacje są najczęściej cytowane przez innych autorów. Wśród naukowców z UMCS na najwyższej piątej pozycji rankingowej na świecie w dyscyplinie „geografia” (na 12 879 badaczy) i pierwszej w dyscyplinie „geografia



Fot. Bartosz Pol

fizyczna” znalazł się prof. Jean Poesen – doktor *honoris causa* naszej Uczelni, a aktualnie również pracownik Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS. W grupie pierwszych 1000 autorów w poszczególnych dyscyplinach uplasowało się kolejnych pięciu pracowników naszego Uniwersytetu, w tym dwoje prorektorów obecnej kadencji: prof. Wiesław I. Gruszecki w dyscyplinie „biofizyka” i prof. Dorota Kołodyńska w dyscyplinie „inżynieria chemiczna”.

Zestawienie 1000 autorów wzbogacił także dorobek naukowy prof. Patryka Oleszczuka w dyscyplinie „nauki o środowisku”, prof. Jaco Vangronsvelda w tej samej dyscyplinie i prof. Zbigniewa Hubickiego w dyscyplinie „inżynieria chemiczna”. Ranking TOP 2% jest opracowywany przez analityków z Uniwersytetu Stanforda, wydawnictwa Elsevier oraz firmy analitycznej SciTech Strategies.

Nasz Uniwersytet po raz pierwszy został sklasyfikowany w opublikowanej 2 września 2021 r. najnowszej edycji rankingu Times Higher Education World University Ranking 2022. UMCS uplasował się na 1201. pozycji rankingowej, a w ogólnym zestawieniu polskich uczelni wyższych uzyskał wysoką dziewiątą pozycję spośród wszystkich 23 notowanych instytucji. Został również sklasyfikowany jako jedyna uczelnia z województwa lubelskiego. UMCS uzyskał wysokie noty we wskaźniku pn. „badania”, który odnosi się do strategicznego obszaru działania Uczelni.

Prowadzone na naszym Uniwersytecie badania doceniane są na świecie, artykuły z ich wynikami publikowane są w najbardziej prestiżowych czasopismach, wynalazki naszych pracowników uzyskują ochronę patentową zarówno krajową, jak i europejską oraz znajdują zastosowanie w praktyce.

Nasi pracownicy są członkami naukowych gremiów, które wpływają na kierunki prowadzonych badań, wyróżniani są również akademickim tytułem honorowym za szczególne osiągnięcia. W ubiegłym roku akademickim odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Stefanowi Sokołowskiemu z Instytutu Nauk Chemicznych UMCS przez Instytut Fizyki Materii Skondensowanej Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie.

Również w środowisku polskiej nauki osiągnięcia członków naszej wspólnoty akademickiej znajdują należyte uznanie. Realizujemy liczne projekty badawcze, a nasi pracownicy są laureatami wielu konkursów, otrzymują odznaczenia i wyróżnienia.

Bardzo Państwu za to dziękuję. Mimo że ostatni rok i pierwszy rok kadencji nowych władz należał do wyjątkowo trudnych, do czego nie muszę Państwa przekonywać, nie poddaliśmy się w naszym poszukiwaniu prawdy. Jestem za to bardzo wdzięczny wszystkim członkom społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu. Mam również pewność, że wspólnota, którą reprezentujemy, nadal będzie dążyć do naukowej doskonałości, opierając się na rzetelności i wolności nauki.

Szanowni Państwo, przed nami ostatnie miesiące przed zakończeniem procesu ewaluacji jakości działalności naukowej, już niebawem stanie się jasne, w jakim stopniu poszczególni pracownicy zaangażowali się w ten proces. Wraz z końcem 2021 r. zamkniemy kolejny, tym razem pięcioletni, etap starań o wysokie kategorie naukowe. Liczę, że końcowe noty okażą się dla nas satysfakcjonujące, czego Państwu i sobie życzę.

Szanowni Państwo, kolejnym wątkiem mojego wystąpienia jest prawda w nauczaniu. Uważam, że naszym nadrzędnym celem powinno być dostarczanie studentom i uczestnikom szkół doktorskich ciągle aktualizowanej wiedzy naukowej oraz kształtowanie ich umiejętności. Ta istotna rola uniwersytetu bezspornie wiąże się z dążeniem do przygotowania specjalistów, którzy dzięki swojej wszechstronnej wiedzy oraz kompetencjom doskonale odnajdą się na wymagającym rynku pracy.

W tym roku akademickim społeczność Uniwersytetu powiększyła się o ponad 7200 nowych studentów, w tym ok. 700 obcokrajowców. Pomimo trwającego już drugi rok kryzysu związanego z pandemią oraz niżu demograficznego utrzymaliśmy wskaźniki rekrutacyjne na poziomie podobnym do lat ubiegłych. Bardzo się

cieszę, że tak liczna grupa młodych ludzi, również spoza granic naszego kraju, zaufała właśnie nam, rozpoczynając naukę na UMCS.

Studenci i studentki pierwszego roku, witam Was szczególnie ciepło podczas dzisiejszej inauguracji. Gratuluję, że dzięki inteligencji, konsekwencji i zaangażowaniu zdobyliście indeks Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Wiem, że warunki, w jakich musieliście zdawać swój pierwszy, najważniejszy egzamin w życiu, były dalekie od tych optymalnych, mam świadomość, ile wysiłku musieliście włożyć, żeby w zupełnie innym niż do tej pory trybie skończyć ostatni rok szkoły średniej. Tym bardziej się cieszę, że to właśnie tacy entuzjaści jak Wy wybrali naszą Uczelnię.

Jestem dumny, że staliście się częścią naszej akademickiej wspólnoty. Obiecuję, że dołożymy wszelkich starań, aby Wasza przygoda, którą 1 października rozpoczęliście, była wyjątkowa, pełna naukowych, kulturalnych i sportowych wyzwań. Możecie być pewni, że bez względu na okoliczności każdego dnia będziemy wspólnie dążyć do rozwoju Waszych umiejętności, wiedzy i pasji. Bardzo Was proszę, wykorzystajcie ten czas jak najlepiej. Uczcie się, dążąc do prawdy, bądźcie krytyczni w myśleniu, poszukujący oraz otwarci na świat i ludzi. Pamiętajcie również, że Wasze starania zaowocować mogą wieloma formami stypendiów, które z pewnością ułatwią Wam dalszy rozwój.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w zeszłym roku akademickim z Własnego Funduszu Stypendialnego przyznaliśmy naszym studentom i doktorantom ponad 40 stypendiów. Stypendia Ministra Edukacji i Nauki na rok akademicki 2020/2021 otrzymało 13 studentów UMCS. Nasi studenci znaleźli się także w gronie stypendystów marszałka województwa lubelskiego. Wyróżnionych w ten sposób zostało aż 77 studentów UMCS. Łączna kwota wsparcia dla wszystkich stypendystów to 600 tys. zł.

Drodzy studenci, chcę, żebyście wiedzieli, że nasz Uniwersytet jest również ważnym ośrodkiem kultury, żywym centrum życia społecznego, w którym możecie rozwijać swoje talenty i pasje oraz uczestniczyć w niezwykłych wydarzeniach, takich jak chociażby Lubelski Festiwal Nauki. Podczas tegorocznej edycji festiwalu, której UMCS był liderem, zrealizowano ponad 1300 projektów promujących naukę. Gościliśmy znamienitych uczonych oraz popularyzatorów nauki. Swoją obecnością zaszczylił nas prof. Robert Huber –

niemiecki biochemik i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii, a także prof. Charles H. Bennett – amerykański myśliciel, fizyk i pionier teorii informacji, znany z badania zaskakujących powiązań fizyki kwantowej z informacją. Mieliśmy również przyjemność uczestniczyć w wykładzie prof. Jerzego Bralczyka – wybitnego polskiego językoznawcy i autorytetu w dziedzinie języka polskiego.

UMCS to również doskonałe miejsce do realizowania pasji sportowych. W zeszłym roku akademickim nasi wyjątkowi sportowcy dostarczyli nam wielu powodów do dumy. Małgorzata Hołub-Kowalik i Malwina Kopron – studentki Wydziału Prawa i Administracji UMCS zdobyły medale na XXXII Letnich Igrzyskach Olimpijskich Tokio 2020. Małgorzata Hołub-Kowalik w sztafecie mieszanej zdobyła złoty medal, zaś podczas biegu sztafety kobiet drużyna z jej udziałem zdobyła srebrny medal Igrzysk Olimpijskich. Malwina Kopron zdobyła brązowy medal w rzucie młotem. Dziękuję naszym wszystkim sportowcom, którzy każdego dnia udowadniają, że determinacja, zaangażowanie i zapał mogą przynosić wspaniałe efekty.

Szanowni Państwo, pozwólcie, że odniosę się jeszcze do trzeciego zadania w naszej misji dążenia do prawdy, a mianowicie do wychowania. W pełni zgadzam się z przywoływanym już Karlem Jaspersem, że *misją uniwersytetu są badania i nauczanie o tym, o ile kształtują człowieczeństwo*. Uważam, że potrzebny jest nam uniwersytet otwarty, a także rozumiejący i empatyczny, który daje przestrzeń do rozwoju w duchu wzajemnego szacunku. Albowiem wiedza będzie miała sens wtedy, gdy rozum i wyobraźnia pozwolą otworzyć się na ludzi i świat w całej ich i jego złożoności.

Szanowni Państwo, drodzy studenci, jako wspólnota akademicka podejmujemy szereg działań, których celem jest kształtowanie postaw humanistycznych, charakterystycznych dla wolnego, tolerancyjnego, demokratycznego i kreatywnego społeczeństwa. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Senat UMCS przyjął stanowisko, zgodnie z którym społeczność akademicka naszej Uczelni wyraziła solidarność z narodem białoruskim i okazała wsparcie obywatelom Białorusi walczącym o wolność. Wynika to właśnie z przekonania, iż autonomia szkół wyższych jest niezbywalną wartością europejskiej przestrzeni akademickiej, w której funkcjonują także uczelnie z Białorusi. Społeczność UMCS

zamierza zatem kontynuować i poszerzać programy wsparcia dla studentów i nauczycieli akademickich represjonowanych na Białorusi, a chcących podjąć studia lub pracę w UMCS, a także apelować do władz Rzeczypospolitej Polskiej o dalsze prowadzenie zainicjowanych w 2020 r. programów wsparcia.

Szanowni Państwo, bardzo zależy nam na tym, aby nasz ośrodek akademicki znowu tętnił życiem i się rozwijał. Żeby to mogło nastąpić, musimy wykazywać się odpowiedzialnością za zdrowie własne i naszych bliskich, ale także solidarnością i dbałością o zdrowie naszych współpracowników i przyjaciół. Dlatego UMCS we współpracy z uczelniami publicznymi Lublina kilkakrotnie angażował i nadal angażuje się w akcje szczepień przeciwko COVID-19. Jesteśmy przekonani, że zaszczepienie się to nie tylko ochrona przed poważnym przebiegiem choroby w przypadku zachorowania nas samych, ale także większy poziom bezpieczeństwa naszych rodziców, dziadków, dzieci czy przyjaciół.

Szanowni Państwo, podsumowując moje wystąpienie, pragnę Państwa zapewnić, że rola, jaką mamy do spełnienia, jest niezwykle istotna. Z pewnością nie możemy jako Uniwersytet ograniczać się jedynie do działalności badawczej i dydaktycznej, ale w równym stopniu musimy aktywnie kreować rzeczywistość, umiejętnie oddziałując na osobowość, postawę i wrażliwość młodych ludzi, a także całej wspólnoty akademickiej. Starajmy się dawać sobie wsparcie w tym szczególnie trudnym czasie, zamieniając słowo „problem” na słowo „wyzwanie”. Wspierajmy badania o światowej jakości, przekazując te osiągnięcia społeczeństwu, stając jednocześnie na straży najwyższych wartości. Motywujmy się wzajemnie do dalszego rozwoju, inspirujmy do samodoskonalenia i podejmowania ambitnych celów, które zawsze zmierzać będą ku prawdzie.

Szanowni Państwo, z okazji nowego roku akademickiego składam całej wspólnotie akademickiej oraz przybyłym gościom życzenia zdrowia, pomyślności oraz wielu powodów do radości. Dziękuję wszystkim swoim współpracownikom za podejmowane do tej pory wysiłki, za troskę o naszą Uczelnię, za dbanie o jej ciągły rozwój.

Dziękuję również studentom i doktorantom, których pasją, niezłomność w działaniu są wielką siłą naszej wspólnoty. Jestem bardzo wdzięczny, że możemy razem działać dla dobra naszej Alma Mater.



Fot. Bertozz Proll

Prof. Andrzej Kokowski

Dla kogo archeologia?

Wykład inauguracyjny

Postawione w tytule pytanie zasadne jest z wielu powodów. Z punktu widzenia przeciętnego zjadacza chleba jest przecież czymś oczywistym, że można żyć bez archeologii. Nie wpływa ona przecież na komfort dnia codziennego, nie przysparza środków do budżetu, zajmuje niewielką grupę z grona suwerena, często niezadającego sobie nawet sprawy z istnienia takiej dyscypliny.

Również najpowszechniejsza, najłatwiej dostępna jej definicja: „Archeologia (z gr. *ἀρχαῖος* *archaios* – dawny, stary i *-λογία* *-logia* – mowa, nauka) – nauka, której celem jest odtwarzanie społeczno-kulturowej przeszłości człowieka na podstawie znajdujących się w ziemi, na ziemi lub w wodzie źródeł archeologicznych, czyli materialnych pozostałości działań ludzkich”¹ nie jest w stanie ani pobudzić zainteresowania poszukiwaczami

starożytności, ani tym bardziej wywołać cień sympatii do ludzi kojarzonych z przysłowiową łopata. Jej ogólność sprzyja natomiast podejrzaniom, że „coś jest na rzeczy” z tymi archeologami, a zagrożenie z ich strony wejścia w pole przed żniwami czy wstrzymania budowy z racji ujawnienia jakichś tajemniczych przedmiotów zastępują, póki co, właściwą intencję autorów definicji.

Nad moją dyscypliną ciąży też, niestety, topos wykreowany przez filmową postać Indiany Jonesa, który utrwalił wizerunek archeologii awanturniczej, nielegalnej, wysługującej się idei poszukiwania skarbów. Po wielokroć doświadczałem nieskrywanego zdumienia, kiedy przedstawiałem się jako archeolog. Ani posturą, ani jej etażem zupełnie nie przypominałem najslawniejszego poszukiwacza starożytności; no i gdzie nam do takich skarbów.

Kiedy w naszym kraju przystąpiono do radosnego porządkowania nauki, nad archeologią zawisły czarne chmury. Reformatorom długo nie przychodziło do

¹ Za <https://pl.wikipedia.org/wiki/Archeologia>.

głowy, by uszanować i zachować dyscyplinę, w ich przekonaniu, niszwą. Przekonanie to wspierały głosy, że archeologia się właściwie kończy – wszystko, co miano odkryć, zostało odkryte. Podobnie potraktowano astronomię. Niemniej w rozporządzeniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r., określającym podział polskiej nauki na osiem dziedzin i 47 dyscyplin znalazło się miejsce i dla archeologii, i dla astronomii, co wywołało, rzecz jasna, wiele nieprzychylnych komentarzy. Na decyzji zaważył zapewne fakt, że w światowym rankingu osiągnięć naukowych to właśnie one zaliczane są, spośród polskich, do wiodących. Inaczej rzecz ujmując, do światowego dorobku naukowego wchodzi najwięcej odkryć/dokonań poczynionych przez astronomów i archeologów.

To stawia oczywiście archeologię w zupełnie innym świetle. Jeżeli uświadomimy sobie, że w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej archeolodzy stanowią zaledwie 0,0082% wszystkich zajmujących się nauką, a wśród 84 500 wypromowanych, czynnych naukowców w naszym kraju (doktorzy, doktorzy habilitowani i profesoria) stanowią zaledwie 0,0146%, to nasza skuteczność wymyka się wszelkim wzorcom i... negatywnym ocenom.

Należy sobie teraz uświadomić, że za sprawą tylko archeologów z UMCS wprowadzono do globalnej wiedzy o starożytności i średniowieczu przynajmniej 92 odkrycia i dokonania, które radykalnie wpłynęły na zmianę oceny procesów kulturowych zachodzących w odległej przeszłości. Tutaj jesteśmy w ścisłej krajowej czołówce. Oczywiście, nie wszystkie z nich mają jednakową siłę, zasięg i znaczenie, ale nie starczyłoby miejsca, by chociaż wymienić je z nazwy. Warto je pogrupować i odnieść do pięciu obszarów naszej aktywności:

1. Sukcesy na polu odkrywania tajemnic starożytności;
2. Sukcesy na polu badania starożytnej kultury;
3. Sukcesy na polu badania dziejów starożytnych ludów;
4. Sukcesy na polu nowatorstwa badań naukowych;
5. Sukcesy na polu akceptacji społecznej dyscypliny.

Ekspozycja argumentów dla poszczególnych grup nosi, rzecz jasna, skazę subiektywizmu, ale chciałbym dla każdej wskazać przynajmniej jeden, który określa wysoką markę archeologii spod znaku UMCS.

Ad. 1 Grupa pierwsza najbliższa jest stygmatom zawodu narzuconym wizerunkiem skuteczności Indiany Jonesa. Chodzi tutaj najczęściej o spektakularne odkrycia rzadkich, unikatowych przedmiotów, z gatunku

„marzenia każdego muzeum” o posiadaniu takowych na swojej ekspozycji. Nikt nie ukrywa – w tej grupie rządzi przypadek, łut szczęścia, ale również upór i zawodowa determinacja, które już nie są przez recenzentów naszych działań dostrzegane. Tak więc zaskoczyliśmy światową prehistorię odkryciem na Lubelszczyźnie najstarszego w środkowej Europie wizerunku konia. Ten „portret” małego tabunu czterech rumaków ma 5500 lat! Ale nie dokumentuje on bynajmniej standardów bliskich minionej świetności janowskiej stadniny, tylko preferencje konsumpcyjne ludzi zmierzających ze swoją kulturą ku schyłkowi epoki kamienia. Konina była po prostu jakąś częścią ich menu. Warto też wiedzieć, że na Lubelszczyźnie odkryto największą do tej pory na ziemiach polskich autentyczną rzeźbę rzymską. Liczące ca 1700 lat znalezisko w postaci realistycznie wyobrażonej głowy orła, wykutej w brązowej, posrebrzonej blasze, odkopał w gockim grobie na cmentarzysku w Swarczowie dr Sylwester Sadowski. W jaki sposób to efektowne zwieńczenie hełmu rzymskiego kawalerzysty trafiło w głąb *Barbaricum*? Jeszcze nie wiemy. W końcu – mam nadzieję, że wielu ma jeszcze w pamięci sukces odkrycia skarbu srebrnej biżuterii w Czermnie-Czerwieniu, okrzyknięty przez National Geographic naukowym odkryciem roku 2011 – dodam – spośród odkryć wszystkich dyscyplin. Donosiły o nim media w 92 krajach. Nikomu nie udało się tego sukcesu powtórzyć.

Ad. 2 Sukces na polu badania starożytnej kultury jest oczywiście trudniejszy do osiągnięcia, chociaż Lubelszczyzna ma ich na swoim koncie kilka: kultura strzyżowska z przełomu epoki kamienia i epoki brązu – absolutnie niepowtarzalne zjawisko w skali europejskiej; odkrycie osadnictwa gockiego i „późnych Germanów” na Roztoczu, co do którego funkcjonowało głębokie przekonanie, że „nie nadawało się do zasiedlenia”; odkrycie samych Gotów we wschodniej części regionu (do czego wróć) czy chociażby przewartościowanie dotychczas widzianej roli i funkcji Grodów Czerwieńskich, nazywanych „złotym jabłkiem polskiej archeologii”, z roli militarnej zapory do niezwykle ważnej strefy wymiany osiągnięć cywilizacji średniowiecznych. Ale prawdziwym hitem mediów światowych stało się odkrycie, że Goci po śmierci żon przed złożeniem ich do grobu odcinali im głowy, odrzucali tułów, kawałkowali zwłoki... W odkryciu pomogła natura (znakomite warunki zalegania kości), ale wypracowano przy tej okazji metody



Archiwum Andrzeja Kokowskiego



Archiwum Andrzeja Kokowskiego

wykopaliskowe i procedury obserwacji starożytnych relikwów, które weszły do kanonów wykopaliskowych... wszędzie. A o „kobietach bez głów” z Kotliny Hrubieszowskiej pisze się nieustannie, na całym świecie. Nieustannie też debatuje się naukowo nad tym fenomenem kulturowym.

Atrakcyjność wykopalisk spod znaku UMCS wzbudza powszechnie dwa rodzaje zazdrości – negatywną, wynikającą z bezradności badawczej, i pozytywną, doceniającą ich wagę, znaczenie i świetność. Niestety, ale w naszym naukowym świecie ogarniętym walką o punkty znajdują się i tacy, którzy podejmują się najzwyczajniej kradzieży efektów naszej pracy. Interpretacje badań na tak „zdobytach” materiałach, pozbawionych dokumentacji i wiedzy o kontekstach odkrycia, są skrajnie dyletanckie, wprowadzające do obiegu naukowego informacje nieprawdziwe, często po prostu fałszywe. I to wszystko w pogoni za marnymi 200 punktami i nadzieją, że nikt się w tym nie połapie...

Ad. 3 Lubelskie badania dziejów starożytnych ludów, przede wszystkim Gotów, doprowadziły do prawdziwej rewolucji rozumienia historycznych procesów zachodzących w przeszłości. Po pierwsze – to my udowodniliśmy, że kreowane przez archeologów kultury archeologiczne to zjawiska wcale nie zamknięte, jak sądzono, ale dynamiczne i otwarte, podatne na wpływy, chętnie wchodzące w interakcje, właściwie na każdym polu.

Po drugie – udowodniliśmy, że funkcjonujące od stuleci pojęcie „Gotów” jako formacji etnicznej w naszym nowożytnym rozumieniu – jest błędem. Dzisiaj wiemy, że imię to jest przykrywką dla politycznych, ekonomicznych projektów, jednoczących różne społeczności, nie-

zawsze i niekiedy wyłącznie germańskie. Taki wariant unii europejskiej w jednej z wielu odsłon.

Po trzecie – wykazaliśmy, że wizja ekspansji gockiej na południe wyobrażona jako marsz w jednakowym czasie dziesiątek tysięcy ludzi jest historycznym nadużyciem. Od końca drugiego wieku po Chr. Goci „przesiłąkali” na południe nieustannym strumieniem małych grupek unikających konfrontacji(!). Jest to ustalenie rewolucyjne, pokazujące, z jaką ostrożnością należy podchodzić do relacji starożytnych dziejopisów, którzy bardzo często posługiwali się uogólnieniami, a niekiedy manipulowali przekazem, by dowartościować odbiorców.

To tylko te najważniejsze ustalenia, jakie wpłynęły na badania archeologiczne w Europie. A mogłoby, rzecz jasna, poszerzać tę listę o inne dokonania, również z innych epok.

Ad. 4 Na polu nowatorstwa badań nad starożytnością, oprócz zdefiniowanego przez prof. Jerzego Liberę metodycznego postępowania z krzemiennymi narzędziami, tzw. bifacjalnymi, czy wspomnianymi wyżej innowacjami w metodzie wykopaliskowej i ich dokumentacji, nazywanej „szkołą masłomęcka”, mamy na koncie jeszcze jeden sukces globalny. Otóż, kiedy włączyliśmy się z dr. Wieńczysławem Niemirowskim z Katedry Germanistyki UMCS do europejskiego projektu odtwarzania wiedzy o utraconych w trakcie działań wojennych zasobach wydobytych przez archeologów do jej wybuchu, dokonaliśmy odkrycia tyle „prostego”, co sensacyjnego. Zwróciliśmy uwagę, że gigantyczną ilość informacji na ten temat zawiera... prasa z tej epoki. Oczywiście konsumpcja naukowa takich danych wymaga



Archiwum Andrzeja Kolkowskiego



Archiwum Andrzeja Kolkowskiego



Archiwum Andrzeja Kolkowskiego

odpowiedniego warsztatu metodycznego i metodologicznego, który stworzyliśmy od podstaw. „Nowo odkryta płaszczyzna eksploracji”, jak określają nasze działania recenzenci, dostarczyła setek informacji o zatraconych źródłach do prahistorii, zweryfikowała wiele poglądów naukowych na starożytność i pozwoliła na odtworzenie zasobów nawet tych najmniejszych muzeów lokalnych. Ale lawina właściwie dopiero ruszyła, bo nasza baza danych puchnie od zgromadzonych zasobów. Świat ruszył naszym tropem, odzyskując bezcenne informacje do pradziejów różnych regionów kontynentu.

Ad. 5 Na akceptację społeczną naszej dyscypliny pracowaliśmy ćwierć wieku. Pozornie zakotwiczona jest ona tylko na obszarze Kotliny Hrubieszowskiej, gdzie funkcjonuje opisywana po wielokroć „Wioska Gotów w Maślomęczu”, gdzie symbolika archeologiczna wprowadzona została do materiałów wizerunkowych samorządów, gdzie realizowano projekt „Gotania – powrót do przeszłości”, gdzie samorządy realizują politykę ochrony archeologicznego dziedzictwa kulturowego, wyłączając spod użytkowania najważniejsze stanowiska archeologiczne. Pisałem o tym na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich” po wielokroć. Okazało się, że archeologia kształtuje nie tylko zachowania i świadomość kulturową, ale może być czynnikiem napędzającym gospodarkę, efektywnym elementem promocyjnym, bazą dla budowania marki regionalnej, zwyczajnie podstawą dumy z mieszkania w krainie Gotów i co dla mnie najważniejsze – alternatywą dla codziennego zaangażowania zawodowego i płaszczyzną kształtowania poczucia tolerancji, ponad podziałami religijnymi,

kulturowymi, historycznymi i politycznymi. Ten skutek wejścia archeologii w życie społeczne podziwiany jest daleko poza granicami kraju i stworzył nawet określenie „krainy ludzi ukształtowanych przez archeologię”. Mieszkańcy Lubelszczyzny obwołują swój szacunek do archeologii po świecie, stając się znakomitymi ambasadorami osiągnięć naszej dyscypliny. To właśnie dzięki temu „kulturową siłę archeologii” dostrzega się na coraz wyższych szczeblach władzy samorządowej i śmiem twierdzić, że dzisiaj widać to jasno nawet z pozycji Urzędu Marszałkowskiego.

Objaśnienie tego fenomenu jest proste. Stworzyliśmy w Lublinie niepowtarzalne mechanizmy otwartości naszej dyscypliny, nie tylko wysyłającej impulsy naukowe, ale również je asocjującej i przetwarzającej oczekiwania społeczne. O skali wrażliwości na szeroko rozumianą kulturę niech świadczy fakt, że to właśnie za sprawą lubelskiej archeologii przywrócono narodowej kulturze postać emigracyjnego artysty, Jerzego Faczyńskiego – znakomitego architekta, malarza, rysownika. Za sprawą archeologii największa kolekcja spuścizny po tym artyście jest na Lubelszczyźnie i stąd będzie się opowiadało o jego artystycznych dokonaniach.

Pora postawić pytanie: po co Uniwersytetowi archeologia?

Nie wdając się w dywagacje, przedstawię tylko zdobyte punktowne trzynastoosobowego zespołu w latach 2019–2021: 12 artykułów w czasopiśmie za 200 punktów; 4 za 140; 12 za 100 (+ 3 recenzje w takich czasopiśmie dające pomniejszony proporcjonalnie dorobek); 10 za 70 i dwa rozdziały w monografiach z tzw.



Archiwum Andrzeja Kokowskiego

poziomu drugiego za 200 punktów. Zauważyliście Państwo, że pominąłem „drobnicę punktową”, której jest wiele; nie wspominałem o grantach, projektach międzynarodowych, uzyskanych stopniach i tytułach naukowych. Po prostu archeologia jest dla Uniwersytetu ważnym graczem w procedurze oceny ewaluacyjnej. I pomyśleć – taki maleńki zespół! Byłoby swoistym nadużyciem, gdybym rozwoził się nad takimi oczywistościami dalej. Dodam, że nie powiedzieliśmy ostatniego słowa, ale też warto się zastanowić, na ile opłacalna jest inwestycja w tak dynamiczną dyscyplinę. Mówię to w kontekście powszechnego przekonania, że to „duży może więcej”. Warto przy okazji inauguracji roku akademickiego rozważyć tę kwestię na wysokich szczeblach naszej władzy.

Sądzę, że równie ważne jest zapewnienie Uniwersytetowi tzw. pozytywnej medialnej referencji. Z całym szacunkiem do najlepiej jak tylko można zorganizowanego biura promocji uczelni, ale jest ono tylko przekaznikiem informacji mających przypominać o istnieniu i działalności uczelni. Również z tej prostej przyczyny, że w zespołach takich rzadko kiedy znajduje się archeolog. Odbiorca oczekuje jednak przekazu bezpośredniego i to właśnie on kotwiczony między innymi afiliacją interlokutora. Upraszczając – kibic zawsze chętniej posłucha Lewandowskiego niż najbardziej wyszukanej informacji o nim; intelektualista wybierze bez zastanowienia żywą wypowiedź Olgi Tokarczuk zamiast dziennikarskiej analizy jej twórczości.

Droga sukcesu naukowego do mediów jest jednak niesamowicie złożona i pokrętna, uzależniona od wielu

czynników, takich jak chociażby „potoczna atrakcyjność odkrycia” czy „osobowość odkrywczy”. Według badań medioznawców z takich właśnie powodów na szczyt medialnego zainteresowania odkryciem/ustaleniem filozof trafia raz na 50 lat; fizyk raz na 30; mikrobiolog raz na 20; historyk raz na 15; przedstawiciel nauk medycznych raz na 7, a archeolog... raz na rok. Tak naprawdę w medialnym świecie funkcjonuje nieustannie! Wystarczy spojrzeć na listę audycji telewizyjnych, radiowych, publikacje prasowe (szczególnie zagraniczne) i udział w filmach dokumentalnych (również zagranicznych). Archeologia spod znaku UMCS jest tutaj liderem w skali kraju.

W tytule postawiłem prowokujące pytanie – dla kogo ta archeologia? Bardzo trudno znaleźć jednoznaczna, a tym bardziej jednobrzmiącą i wszystkich zadawającą odpowiedź. Jest ona z oczywistych względów, powiedziałbym, w najważniejszym interesie Uczelni, statutowym zjawiskiem stworzonym dla uczonych. Tych, którzy przetwarzają na język powszechnej komunikacji odkrycia wykopaliskowe, syntetyzują wyniki badań, analizują detaliczne zagadnienia związane z najmniejszymi składowymi pojęciami „kultura starożytna”. Jest ona jednak również dla dużej grupy fachowców, czyli tych, którzy nie poczuwają się do pogłębionej refleksji historycznej, ale skupiają się na jak najbardziej poprawnym gromadzeniu nowych źródeł i utrwalaniu ich dla potomnych. Jest archeologia również dla muzealników, którzy wypełniają misję przystosowania znalezisk archeologicznych do konsumpcji społecznej w możliwie najbardziej efektywnej postaci. Każdy, kto odwiedził Muzeum Narodowe w Lublinie czy Muzeum im. Stanisława Staszica w Hrubieszowie, wie, jak odpowiedzialne i trudne jest to zadanie; jak wiele zależy od tego zbudowanie szacunku dla mojej dyscypliny. Jest archeologia również dla tych emocjonalnie z nią związanych, na zasadzie kibica piłkarskiego, który osobiście piłki nie kopie, ale każda wygrana jego drużyny jest powodem do radości. W końcu zaryzykuję tezę, że jest ona dla wszystkich – dla tych, którzy akceptują wszelkie niedogodności wynikające z faktu prowadzenia wykopalisk, wykorzystywania pieniędzy z budżetu państwa, ale również dla tych, którzy odnoszą się do niej co najwyżej z obojętnością. Ich wszystkich potrafi połączyć, ba – porwać! takie święto, jak doroczna archeologiczna biesiada w Masłomęczu. To tutaj nagle okazuje się, że o archeologii potrafią opowiadać nieprofesjonaliści językiem bliższym

i łatwiejszym, bardziej emocjonalnym; ujawnić wartości obcowania z archeologią, których się nikt nie spodziewa. Archeologia staje się wtedy alternatywą dla seriali telewizyjnych i ucieczką od monotonii dnia codziennego; mnoży znajomości, buduje przyjaźnie, daje niedoświadczonym przedtem satysfakcję i dumę z obcowania z tą dziwną dyscypliną. Odbudowuje relacje społeczne!

Mało kto zdaje sobie sprawę, że archeologia jest również chętnie wykorzystywana przez polityków. Światłe przykłady w tym względzie związane z osobą Jej Wysokości Królowej Danii Małgorzaty II na szczęście nie należą do wyjątków. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski uznał swego czasu archeologię za znakomite narzędzie do budowania tolerancji historycznej i kulturowej, co poparł wtedy prezydent Niemiec Johannes Rau. Hans-Dietrich Genscher, były minister spraw zagranicznych Niemiec, był zdania, że w misji pojednania narodów archeologia osiąga znakomite rezultaty. Kanclerz Niemiec Gerhard Schröder uznał dokonania lubelskich archeologów za wiodące nasz kraj do Unii Europejskiej. To tylko wybrane przykłady, bezpośrednio związane z naszą Uczelnią.

Są oczywiście również przykłady negatywne. W polityce III Rzeszy archeologia była najważniejszym narzędziem budowania nie tylko przekonania o wyższości kultury (rasy) germańskiej, ale również sankcjonowania polityki ekspansjonistycznej nazistów. Nigdy w swojej historii archeologia nie miała takiego wsparcia rządzących jak w tych mrocznych czasach i nie dysponowała takimi funduszami; no chyba że przypomnimy sobie naszą tzw. akcję milenijną, w której zaangażowano całą polską archeologię w dostarczanie nie tylko źródeł do wiedzy o państwie Piastów, ale nawet udawadniania, że Kalisz to *Calisia* wymieniona przez rzymskiego geografę Ptolemeusza, żyjącego w drugim wieku po Chr. Naiwne próby zawładnięcia dorobkiem badaczy starożytności co raz prezentują domorośli politycy i samozwańcy uczeni, eksponując chociażby mit „Wielkiej Lechii” – tyle niedorzeczny, co pocieszny.

A przecież... nieomal nie zauważyliśmy, jak bardzo zmienił się wizerunek archeologii i archeologa, od modelowego do niedawna wizerunku człowieka z przysłowiową łopatą w wersji podstawowej; szpachelką i pędzelkiem w wersji medialnej. Archeologia jest dzisiaj permanentnie interdyscyplinarna – właściwie nie ma potrzeby tworzenia listy dyscyplin i ich specjalności,



Archiwum Andrej Kokowskiego

z jakimi wchodzimy we współpracę, bo zachłannie sięgamy po każdą możliwość objaśnienia zagadek ze starożytności – od badaczy sztuki po matematyków; od astronomów po językoznawców. Twierdzę w związku z tym, że archeologia jest dzisiaj immanentnie interdyscyplinarna. Dostrzegam też z satysfakcją, że tworzy ona naturalny zwornik pomiędzy dyscyplinami naukowymi, odsłaniając niedostrzegane obszary badań i możliwości wykorzystania, wydawałoby się „niehumanistycznych” wyników. W świecie, w którym się obracam, archeologia jest traktowana już jako naturalna platforma eksponowania możliwości naukowych różnych dyscyplin. Wystarczy przekartkować wysoko punktowane czasopisma, by stwierdzić, że bez względu na obszar badawczy, jaki obsługują, coraz częściej pojawia się na ich łamach archeologia.

W końcu już dwie dekady temu świetny rzeźbiarz z UMCS Zbigniew Stanuch zafundował mi stwierdzenie, że archeologia jest dyscypliną inspirującą. To zrozumiałe – jest artystą, ale stwierdzenie to słyszę coraz częściej od przedstawicieli dyscyplin lokowanych na antypodach tej, którą przyszło mi uprawiać.

Konkluzja? Archeologii można nie kochać, ale warto z nią żyć... Z całą pewnością warto pielęgnować jej obecność w strukturach Uczelni. To wiedzę przedstawicieli uniwersytetów z pierwszej setki rankingu wartości. A tego doświadczenia bagatelizować nie wypada.

Życzę pomyślności i sukcesów wszystkim, którzy wpisali się pod znaki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – studentom w szczególności. Pamiętajcie – zacznijcie studiować – uczenie się nie wystarczy!

Andrzej Kokowski

Prof. Yuri Oganessian doktorem *honoris causa* UMCS

Światowej sławy naukowiec prof. Yuri Oganessian otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Uroczystość odbyła się 21 października w Auli Uniwersyteckiej na Wydziale Prawa i Administracji UMCS i zgromadziła przedstawicieli wspólnoty akademickiej, gości zagranicznych i inne osoby pragnące świętować wyróżnienie Pana Profesora.

Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie postanowił nadać prof. Y. Oganessianowi tytuł doktora *honoris causa* za wybitne osiągnięcia naukowe prowadzące do odkrycia nowych superciężkich pierwiastków chemicznych i ich izotopów oraz za owocną, trwającą od 1974 r., współpracę z pracownikami Instytutu Fizyki UMCS. Tytuł ten jest najwyższym wyróżnieniem, a jednocześnie wyrazem największego



Fot. Bartosz Prohl

uznania ze strony Uniwersytetu dla osób szczególnie zasłużonych dla nauki.

Rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski przywitał wszystkich zebranych oraz gościa honorowego ceremonii: *Profesorze, bardzo miło mi powitać Pana na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. To dla nas wielki zaszczyt gościć czołowego, światowego fizyka jądrowego, którego osiągnięć jest zbyt wiele, aby je wszystkie wymienić. Wystarczy wspomnieć, że najcięższy pierwiastek w układzie okresowym, oganesson, został nazwany na cześć Pana Profesora. Dziękujemy za zaszczytowanie nas dzisiaj swoją obecnością.* Podczas uroczystości laudację wygłosił prof. Mieczysław Budzyński z Katedry Fizyki Materiałowej UMCS, a jednocześnie promotor nadania tytułu dhc prof. Y. Oganessianowi.

Prof. Y. Oganessian urodził się 12 kwietnia 1933 r. w Rostowie nad Donem. Dzieciństwo i młodość spędził w Erewaniu. W 1956 r. ukończył Moskiewski Instytut Inżynierjno-Fizyczny i w tym samym roku rozpoczął pracę w Instytucie Energii Atomowej w Moskwie. Od 1958 r. jest pracownikiem Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej koło Moskwy. Osiemdziesiąty szósty doktor *honoris causa* naszej Uczelni to fizyk znany w środowisku międzynarodowym, zajmujący się syntezą i badaniem właściwości jąder atomowych. Jest liderem badań nad jądrami superciężkimi oraz członkiem Rosyjskiej Akademii Nauk, który stoi także na czele Laboratorium Reakcji Jądrowych im. Flerowa w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej.

Pod jego kierownictwem dokonano m.in. syntezy jąder pięciu najcięższych pierwiastków o liczbie atomowej powyżej 114: flerowa, moskowa, liwermoru, tencsu i oganessonu. Ten ostatni, najcięższy znany obecnie pierwiastek o liczbie atomowej 118, nazwano na cześć prof. Oganessiana. Warto podkreślić, że to drugi taki przypadek w historii, kiedy pierwiastek został nazwany imieniem żyjącego fizyka.

Katarzyna Skątecka



Fot. Bartosz Prohl



Fot. Bartosz Prohl

UMCS w Lubelskiej Unii Cyfrowej



Fot. Uniwersytet Medyczny w Lublinie

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej wraz z czterema pozostałymi uczelniami publicznymi z Lublina podpisał deklarację przystąpienia do działań na rzecz utworzenia Lubelskiej Unii Cyfrowej.

Bardzo się cieszę, że dziś finalizujemy ten ważny etap współpracy między lubelskimi uczelniami. Etap, który tak naprawdę jest jednym z elementów większej całości i który można określić hasłowo mianem projektu: „akademicki lublin” – powiedział rektor prof. Radosław Dobrowolski i podkreślił, że powstała inicjatywa wpisuje się w konsekwentną integrację działań na różnych płaszczyznach związanych z życiem akademickim naszego miasta oraz uczelni publicznych.

18 października rektorzy pięciu uczelni publicznych Lublina podpisali wspólną deklarację przystąpienia do działań na rzecz utworzenia Lubelskiej Unii Cyfrowej. W uroczystości uczestniczył minister edukacji i nauki prof. Przemysław Czarnek, który zapowiedział, że w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz powstanie w Lublinie nowy instytut specjalizujący się w cyfryzacji, który będzie wspierał uczelnie w wymiarze eksperckim oraz w zakresie koordynacji wszystkich zamierzeń i działań lubelskich uniwersytetów.

W moim przekonaniu wersja minimum to jest usprawnienie cyfryzacji oraz informatyzacji wszystkich lubelskich uczelni wchodzących w skład Lubelskiej Unii Cyfrowej, która ma za zadanie usprawnienie dydaktyki i nauki, a także obsługi administracyjnej. A wersja maksimum, która mi się marzy, to jest stworzenie z Lublina co najmniej jednego z kilku centrów sztucznej inteligencji. I tu pokładam wielkie nadzieje w nowym instytucie w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz – podkreślił Minister Edukacji i Nauki i jednocześnie zapewnił, że powstała Lubelska Unia Cyfrowa będzie wspierana finansowo m.in. ze środków MEiN.

Prof. Radosław Dobrowolski, rektor UMCS zwrócił uwagę, że miejsce i czasy, w których obecnie funkcjonujemy, wymagają sprawności przekazu informacyjnego również na uczelniach: *Cyfryzacja życia akademickiego to jest sprawność zarządzania, szybkość przepływu informacji, nadzór na tych działaniach. Uczyniliśmy ważny krok w stronę działań związanych z informatyzacją oraz wspólną obsługą życia informatycznego naszych uczelni i w stronę integracji działań całego środowiska akademickiego.*

Klaudia Olender

UMCS w Polskiej Unii Metrologicznej

18 października w Auli Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej odbyło się Krajowe Forum Integracji Polskiej Metrologii, do którego przystąpił Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele polskich uczelni, instytutów naukowych PAN – Sieć Badawcza Łukasiewicz, a także innych instytucji. Władze rektorskie UMCS reprezentował dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS. Gościem honorowym Forum był minister edukacji i nauki dr hab. Przemysław Czarnek, prof. KUL.

Polska Unia Metrologiczna została założona 30 sierpnia 2021 r. na Politechnice Lubelskiej, która jest jednocześnie odpowiedzialna za koordynowanie działalności

unii. Do najważniejszych zadań PUM należy integracja środowisk zajmujących się metrologią, promocja najnowszych rozwiązań i innowacji w tym zakresie, wymiana myśli naukowej poprzez organizację seminariów, sympozjów, konferencji i kongresów oraz współpraca z przemysłem w ramach metrologii.

Podczas Krajowego Forum Integracji Polskiej Metrologii minister Przemysław Czarnek ogłosił, że resort przeznaczy 20 mln zł na projekty badawcze z zakresu metrologii. Nabór wniosków do programu PUM rozpoczął się 2 listopada, a jego działalność będzie wspierana przez Główny Urząd Miar.

Magdalena Cichońska



Archiwum Zbigniewa Pastuszaka

Współpraca UMCS z Uniwersytetem Palackiego w Czechach

W dniach 10–12 listopada rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski, prorektorzy: prof. Wiesław I. Gruszecki, prof. Dorota Kołodyńska i dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS, a także dyrektor Centrum ECOTECH-COMPLEX prof. Ryszard Naskręcki odbyli partnerską wizytę w Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu (Czechy).

Program pobytu delegacji UMCS obejmował m.in. spotkanie z władzami Uniwersytetu Palackiego, w którym uczestniczyli: rektor UPOL prof. Martin Procházka, prorektorzy: prof. Jiří Stavovčík, prof. Tomáš Opatrný i prof. Dušan Lužný oraz dyrektor Katedry Geoinformatyki na Wydziale Nauk UPOL prof. Vít Voženilek i dyrektor Biura Stosunków Międzynarodowych UPOL dr Dalibor Mikuláš. Zebrani dyskutowali m.in. o rozwoju współpracy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytetu Palackiego w sferze nauki, dydaktyki i kultury akademickiej.

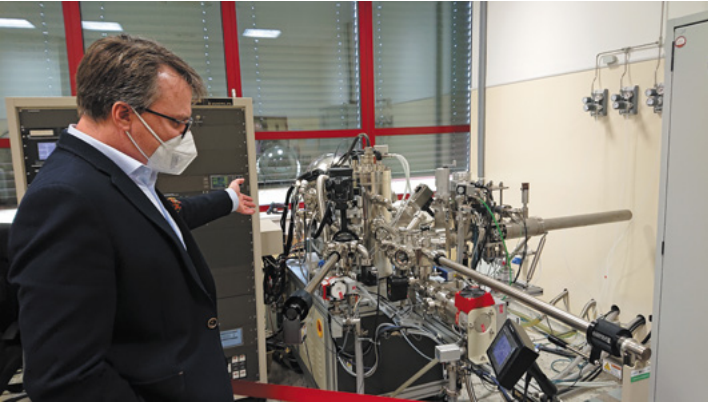
Jednym z kluczowych elementów programu wizyty było spotkanie z kierownictwem Instytutu CATRIN (The Czech Advanced Technology and Research Insti-

tute of Palacký University Olomouc). Rozmowy z przedstawicielami UMCS prowadzili: dyrektor instytutu prof. Pavel Banaš, a także: prof. Michal Otyepka – dyrektor CATRIN-RCPTM, prof. Ivo Frébort – dyrektor CATRIN-CRH oraz doc. dr Marián Hajdúch.

Instytut CATRIN został powołany w 2020 r. i zajmuje się rozwojem nowych technologii na rzecz czystej energii i zrównoważonego środowiska. Realizuje interdyscyplinarne badania nad nowymi technologiami: nano- i biomedycznymi na najwyższym światowym poziomie wraz z dalszym ich rozwojem i możliwościami praktycznego zastosowania. Główne obszary aktywności naukowej CATRIN to nanomateriały w biomedycynie, genetyka i biotechnologia roślin, nanotechnologie środowiskowe oraz prowadzone w Laboratorium Medycyny Doświadczalnej badania nad chorobami cywilizacyjnymi, rozwojem innowacyjnych terapii, biomarkerami oraz diagnostyką *in vitro/in vivo*. Dowodem aktywności badawczej pracowników i doktorantów CATRIN są liczne publikacje naukowe w najlepszych czasopismach, krajowe i europejskie patenty,



Fot. Zbigniew Pastuszak



Fot. Zbigniew Pastuszak



Archiwum Zbigniewa Pastuszaka



Fot. Zbigniew Pastuszak

a także warte dziesiątki milionów euro wyposażenie laboratoriów. Instytut zatrudnia obecnie 220 pracowników; 30% z nich to naukowcy pochodzący z zagranicy (20 krajów), a jego roczny budżet wynosi ok. 37 mln zł. Pracownicy CATRIN realizują aktualnie 20 projektów badawczych, w tym dwa granty Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych.

Rozmowy władz rektorskich UMCS oraz dyrektora ECOTECH-COMPLEX z przedstawicielami UPOL i CATRIN dotyczyły potencjalnych obszarów współpracy naukowej. Dyskutowano o możliwościach: powołania wspólnych zespołów roboczych, które rozwijać będą współpracę z Centrum Badań Zmian Klimatu i Środowiska (CeReClimEn), realizacji wspólnych programów

w ramach szkół doktorskich oraz wymiany i kształcenia studentów. Zainteresowanie czeskich partnerów wzbudziła również możliwość nawiązania współpracy z Centrum ECOTECH-COMPLEX.

Rozmowy z zagranicznymi kooperantami będą kontynuowane w najbliższym czasie – szczegółowe rozwiązania w ww. obszarach zostaną omówione w trakcie rewizyty kolegium rektorskiego z UPOL w UMCS, która planowana jest na przełom kwietnia i maja 2022 r.

Katarzyna Skątecka

* Uniwersytet Palackiego (cz. Univerzita Palackého) to uczelnia z długoletnią tradycją. Założony w XVI w. jest najstarszym uniwersytetem na Morawach i drugim najstarszym uniwersytetem w Republice Czeskiej. Dziś jest to nowoczesna uczelnia wyższa z bogatą ofertą studiów i szeroką działalnością naukowo-badawczą. Uniwersytet Palackiego tworzy osiem wydziałów, jest jednym z najbardziej prestiżowych czeskich uniwersytetów, w międzynarodowych rankingach plasuje się wśród najlepszych uniwersytetów na świecie w wielu dyscyplinach. Odgrywa również znaczącą rolę w regionie – jest jednym z największych pracodawców w województwie ołunieckim i mieście Ołuniec.

Zespół OPTIMUM

WUMCS powołany został Zespół ds. optymalizacji warunków kształcenia studenta z indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi – OPTIMUM UMCS. Działania zespołu wpisywać się będą m.in. w zadania podejmowane przez Uniwersytet na rzecz osób z niepełnosprawnościami, mające na celu zapewnienie im warunków do pełnego udziału w procesie przyjmowania na studia, do szkół doktorskich, kształceniu na studiach i w szkołach doktorskich lub prowadzeniu działalności naukowej, jak również w szeroko pojętą strategię dostępności UMCS.

W skład zespołu powołanego przez rektora wchodzi pracownicy Wydziału Pedagogiki i Psychologii:

- dr hab. Katarzyna Klimkowska, prof. UMCS – doradca ds. optymalizacji warunków kształcenia w zakresie funkcjonowania psychicznego, która w ramach OPTIMUM zajmuje się doradztwem edukacyjnym dla pracowników Uczelni dotyczącym rozwiązań możliwych do wprowadzenia na zajęciach, na wydziale, w kontakcie ze studentem itp., które pomogą w funkcjonowaniu akademickim studentowi z problemami psychicznymi (depresją, zaburzeniami nastroju, chorobą psychiczną itp.);
- dr Dorota Chimicz – doradca ds. optymalizacji warunków kształcenia studenta w zakresie funkcjonowania wzrokowego. W ramach OPTIMUM zajmuje się doradztwem dla pracowników Uczelni oraz studentów i jest to m.in. pomoc w ustaleniu zakresu racjonalnych adaptacji studiów dla osób z dysfunkcją wzroku, w zakresie dostosowania organizacji i właściwej realizacji procesu dydaktycznego studentów z dysfunkcją wzroku, wsparcie w nawiązaniu współpracy z wykładowcami i/lub innymi pracownikami Uczelni w celu dostosowania procesu kształcenia do potrzeb wynikających z kondycji zdrowotnej;
- dr Małgorzata Gulip – doradca ds. optymalizacji warunków kształcenia w zakresie funkcjonowania słuchowego oraz funkcjonowania psychicznego. Zajmuje się doradztwem edukacyjnym dla pracowników Uczelni na rzecz studentów z niepełnosprawnością w zakresie funkcjonowania słuchowego, językowego i psychicznego;
- dr Anna Prokopiak – doradca ds. optymalizacji warunków kształcenia studenta ze spektrum autyzmu, która w ramach OPTIMUM zajmuje się doradztwem dla pracowników Uczelni oraz studentów w zakresie funkcjonowania osób ze spektrum autyzmu w spo-



Fot. Bartosz Profil

łeczności akademickiej, w tym pomocą w ustaleniu zakresu racjonalnych adaptacji studiów.

Serdecznie zapraszamy pracowników i studentów do kontaktu z doradcami. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.optimum.umcs.pl.

Zespół OPTIMUM

Biblioteka Główna włączona do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej

Wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. Piotr Gliński włączył Bibliotekę Główną UMCS do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Wniosek Biblioteki Główny UMCS w Lublinie został wcześniej pozytywnie zaopiniowany przez Departament Mecenatu Państwa MKDNiS i Bibliotekę Narodową.

W skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej wchodzi biblioteki publiczne oraz inne biblioteki włączone decyzją ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Biblioteki wchodzące w skład sieci bibliotecznej zobowiązane są do współdziałania w zakresie:

- gromadzenia, opracowywania, przechowywania i udostępniania zbiorów;
- sporządzania i rozpowszechniania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych;
- działalności naukowo-badawczej oraz doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek;
- wymiany oraz przekazywania materiałów bibliotecznych i informacji.

Urszula Zielińska

Konferencja polsko-węgierska na Wydziale Prawa i Administracji UMCS

25 października na Wydziale Prawa i Administracji UMCS odbyła się Międzynarodowa Konferencja „Crisis, resilience, innovation and public administration – in the light of the COVID-19 pandemic (a Polish-Hungarian perspective)”, w której udział wzięli polscy i węgierscy naukowcy.

Konferencja miała charakter prawnoporównawczy, dotyczyła analizy rozwiązań prawnych w zakresie ochrony i administracji zdrowia publicznego oraz stanowiła próbę oceny ich skuteczności w czasie pandemii COVID-19 z perspektywy doświadczeń polskich i węgierskich organów administracji zdrowia. *To temat jak najbardziej aktualny, tym bardziej, że taka wymiana doświadczeń zawsze wpływa, a przynajmniej powinna wpływać, na sprawność i na jakość działania służb sanitarno-epidemiologicznych w trudnym okresie wzrostu zagrożenia zakażeniem* – powiedział prorektor ds. ogólnych dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS.

W wydarzeniu uczestniczyli naukowcy z UMCS oraz prelegenci reprezentujący wydział prawa z zaprzyjaźnionego Uniwersytetu Loránda Eötvösa w Budapeszcie, największego i najstarszego uniwersytetu na Węgrzech.

Miasto Lublin jako miasto akademickie jest zawsze otwarte na współpracę z innymi ośrodkami. Nie dotyczy to tylko debaty na niwie naukowej, ale także poszukiwania w historii tego wszystkiego, co łączy nasze narody. Przypomnę, że w ubiegłym roku odsłonięto pomnik upamiętniający pomoc okazaną



Fot. Bartosz Proff

Węgrom przez mieszkańców naszego miasta w 1956 r., zaś wśród miast partnerskich Lublina jest Debreczen – podkreślił prorektor i złożył gratulacje na ręce organizatorów konferencji: prodziekana Wydziału Prawa i Administracji dr hab. Jarosława Kostrubca, prof. UMCS oraz prof. Istvanowa Hoffmana, również pracownika naszej Uczelni.

Po wygłoszeniu referatów i dyskusji delegacja węgierska wraz z przedstawicielami komitetu naukowego i organizacyjnego konferencji odwiedziła wojewodę lubelskiego Lecha Sprawkę, który opowiedział gościom o działaniach administracji rządowej od strony praktycznej i jej roli w walce z pandemią COVID-19.

26 października w Sali Senatu prorektor ds. ogólnych dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS spotkał się z uczestnikami konferencji. Naukowcy z Uniwersytetu Loránda Eötvösa w Budapeszcie zapoznali się z historią naszej Alma Mater, ofertą kształcenia oraz strukturą organizacyjną Uczelni, a także obejrzeni panoramę Lublina z lotu ptaka – prosto z XV piętra Rektoratu UMCS. Pod koniec spotkania prorektor wręczył gościom pamiątkowe upominki.

Mam nadzieję, że ta – trwająca już parę lat – współpraca naukowa w najbliższym czasie przybierze również ramy formalne w postaci porozumienia między naszymi zaprzyjaźnionymi uczelniami – podsumował prorektor ds. ogólnych dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS.

Klaudia Olender



Fot. Bartosz Proff



Fot. Bartosz Proff

Msza święta z okazji inauguracji roku akademickiego 2021/2022

12 października lubelskie uczelnie wyższe zainaugurowały nowy rok akademicki 2021/2022 wspólną mszą świętą, która odbyła się w Archikatedrze Lubelskiej, a przewodniczył jej metropolita lubelski abp Stanisław Budzik.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele społeczności akademickiej wszystkich lubelskich uczelni: rektorzy, prorektorzy, studenci, pracownicy naukowcy i administracyjni. Władze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej reprezentowali: rektor prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, prorektor ds. ogólnych dr hab.



Fot. Bartosz Proff

Arkadiusz Bereza, prof. UMCS oraz prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. dr hab. Wiesław Gruszecki.

Podczas mszy świętej wystąpił Chór Akademicki UMCS im. Jadwigi Czerwińskiej pod kierownictwem prof. dr hab. Urszuli Bobryk, który wraz z chórami innych uczelni zapewnił oprawę muzyczną wydarzenia.

Klaudia Olender

Wspominamy tych, którzy odeszli

Tradycyjnie początek listopada to czas zadumy i wspominania osób, które już od nas odeszły. W związku z tym rektor prof. Radosław Dobrowolski, prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. Dorota Kołodyńska, prorektor ds. ogólnych dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS oraz studenci udali się na cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie, aby oddać



Fot. Klaudia Olender

hołd zmarłym rektorom Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Reprezentanci władz Uczelni złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobach: prof. Henryka Raabego, prof. Józefa Szymańskiego, prof. Stanisława Uziaka, prof. Zbigniewa Lorkiewicza, prof. Eugeniusza Gąsiora, prof. Zdzisława Cackowskiego, prof. Grzegorza L. Seidlera, prof. Adama Paszewskiego i prof. Tadeusza Baszyńskiego.

Jednocześnie pragniemy z zalem poinformować, że w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zmarło wiele zasłużonych dla naszego Uniwersytetu osób: prof. Wiesław Skrzydło – rektor UMCS w latach 1972–1981, prof. Henryk Samsonowicz – doktor *honoris causa* UMCS, prof. Tadeusz Bojarski, prof. Wanda Brzyska, prof. Barbara Jedynak, prof. Marcei Klimkowski, prof. Sławomir Mielezko, prof. Tadeusz Pałka, prof. Andrzej Pielecki, prof. Tadeusz Puszkarski, prof. Jan Szywał, prof. Małgorzata Willaume, dr hab. Paweł Sikora, dr hab. Agata Wołczańska, doc. dr Michalina Dąbkowska, doc. dr Jan Gurba, dr Tadeusz Grądział, dr Mirosława Grodzka, dr Stanisław Jusiak, dr Edward Pasternak, dr Bogusław Pawłowski, dr Mieczysława Pucek, dr Zbigniew Radziszewski, dr Alina Zabrotowicz, mgr Teresa Gaworczyk, mgr Barbara Górecka, mgr Krzysztof Kiszczak, mgr Andrzej Różycki, Stanisław Gromek, Stanisław Kosior, Leszek Rymczuk, Anna Sadowska. Cześć ich pamięci!

Katarzyna Skątecka

Wizyta przedstawicieli UMCS na Ukrainie

W dn. 11–15 października prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. Dorota Kołodyńska oraz pracownicy Biura Rekrutacji UMCS: dr Taras Bondarenko i mgr Kateryna Drozdziuk wzięli udział w wyjeździe na Ukrainę. W ramach wizyty odbyły się spotkania z kandydatami na studia – uczniami klas maturalnych oraz ich rodzicami, nauczycielami języka polskiego i organizacji polonijnych.

W lwowskiej bibliotece obwodowej dla dzieci odbyło się spotkanie z nauczycielami języka polskiego oraz międzynarodowymi rekruterami. Zaprezentowano ofertę kształcenia UMCS – kierunki studiów, kursy, szkolenia. Omówiono także możliwości dalszej współpracy. Kolejne spotkanie we Lwowie miało miejsce w liceum „Lwowski”, gdzie poruszono kwestie organizacji innowacyjnych metod nauczania, rozwoju przestrzeni dla nauki i wypoczynku oraz motywacji uczniów do zdobywania wiedzy za granicą. Dyrektor liceum Andrii Zakaluk oprowadził gości po obiekcie i zapoznał z infrastrukturą oraz projektami uczniów, m.in. szkolną rozgłośnią radiową i Parlamentem Uczniowskim.

W Tarnopolu delegacja wzięła udział w spotkaniu z uczniami i władzami Tarnopolskiego Kooperatywnego Fachowego College’u. Placówka ta kształci uczniów na kierunkach ekonomicznych, artystycznych i turystycznych. Uczniowie uczestniczyli w prezenta-

cji dotyczącej zasad rekrutacji oraz oferty edukacyjnej i stypendialnej UMCS, natomiast przedstawiciele władz dyskutowali o możliwościach zacieśnienia współpracy.

Kolejnego dnia w Chmielnickim Centrum Informacyjnym odbyło się spotkanie z rodzicami potencjalnych kandydatów na studia. Podczas dyskusji opowiedzieli o swoich doświadczeniach związanych z podjęciem kształcenia poza granicami ojczystego kraju oraz przedstawili problemy, z jakimi zmagali się na swojej drodze. Przekazali także podziękowania za dobrze zorganizowany proces rekrutacji i obsługi studentów zagranicznych. Pracownicy UMCS spotkali się również z przedstawicielami organizacji polonijnych z miasta Chmielnicki i obwodu chmielnickiego, z którymi omówiono możliwe obszary współpracy. Ostatnia wizyta miała miejsce w Kamieńcu Podolskim, gdzie przedstawiciele UMCS spotkali się z miejscową Polonią.

Wyjazd pozwolił dostrzec nowe obszary międzynarodowej współpracy oraz pokazał, jak duże jest zainteresowanie nawiązaniem i rozwojem relacji pomiędzy UMCS a placówkami oświaty na Ukrainie. Ponadto potencjalni kandydaci na studia na UMCS mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną Uczelni i konkursem „Talenty na UMCS”, który umożliwia cudzoziemcom bezpłatne podjęcie studiów na UMCS.

Magdalena Drwal

Nagrody dla uczestników badania na temat poziomu wyszczepienia

25 października przyznano nagrody studentom i doktorantom UMCS, którzy wzięli udział w ankiecie na temat poziomu wyszczepienia przeciw COVID-19.

Spośród respondentów biorących udział w badaniu prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS oraz prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska wybraли 20 laureatów, którzy otrzymają atrakcyjne zestawy uczelnianych gadżetów, ufundowanych przez pana prorektora.

Przeprowadzona ankieta była anonimowa, a nagrody mogły otrzymać tylko osoby, które dobrowolnie podały adres e-mail w trakcie jej wypełniania. Zgłoszonych zostało 4809 adresów.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wspiera różnorodne działania promujące szczepienia przeciw COVID-19, dlatego cieszymy się z tak liczego uczestnictwa w badaniu i gratulujemy nagrodzonym.

Magdalena Cichocka

Promocje doktorskie na Wydziale Chemii UMCS

28 października 2021 r. na Wydziale Chemii UMCS została zorganizowana uroczystość promocji doktorów i doktorów habilitowanych. Tradycyjnego otwarcia uroczystości dokonała prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska.

Uroczystą promocję doktorów habilitowanych rozpoczęła dyrektor Instytutu Nauk Chemicznych prof. dr hab. Małgorzata Grabarczyk od prezentacji sylwetek dr hab. Liliany Mazur i dr hab. Mariusza Barczaka, prof. UMCS, którzy uzyskali stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki chemiczne. Promowani doktorzy habilitowani odebrali dyplomy i gratulacje z rąk prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. Doro-



Fot. Urszula Jackowska

ty Kołodyńskiej. Nadmienić należy, że dr hab. Mariusz Barczak w czasie oczekiwania na uroczystą promocję na Wydziale Chemii UMCS, który wydłużył się ze względu na pandemię, uzyskał stopień profesora Uczelni.

W drugiej części uroczystości nastąpiła promocja doktorów, którzy zgodnie z tradycją akademicką złożyli uroczyste ślubowanie w języku łacińskim i otrzymali dyplomy. Do grona doktorów nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki chemiczne Wydziału Chemii UMCS dołączyli:

- dr Gracja Fijałkowska, której promocji dokonała prof. dr hab. Małgorzata Wiśniewska,
- dr Karolina Lament, której promocji dokonała prof. dr hab. Anna Deryło-Marczewska,
- dr Przemysław Nowakowski, którego promocji dokonała prof. dr hab. Anna Deryło-Marczewska,
- dr Przemysław Pączkowski, którego promocji dokonała prof. dr hab. Barbara Gawdzik,
- dr Agnieszka Sasal, której promocji dokonała prof. dr hab. Katarzyna Tyszczyk-Rotko,
- dr Alicja Skiba, której promocji dokonała prof. dr hab. Dorota Kołodyńska.

Dotychczas w historii Wydziału Chemii (licząc od daty wyodrębnienia wydziału dn. 1 lutego 1989 r.) 104 osoby uzyskały stopień naukowy doktora habilitowanego, a stopień doktora uzyskało 297 osób. Uroczystość promocji doktorów i doktorów habilitowanych zwieńczył hymn *Gaudeamus igitur*.

Urszula Jackowska

75 lat Muzeum Zoologicznego UMCS – wideo

Szczeni hipopotama, pajęczaki, a może mały człokształtne? Takie eksponaty można znaleźć w Muzeum Zoologicznym UMCS, które obchodzi w tym roku 75-lecie swojego istnienia. Jednostka mieszcząca się na Wydziale Biologii i Biotechnologii prowadzi działalność wystawienniczą i edukacyjną, zaś jej boga-

te zbiory wykorzystywane są podczas zajęć dydaktycznych dla studentów lubelskich uczelni oraz uczniów ze szkół podstawowych i liceów. Od kilku lat w muzeum odbywają się również zajęcia dla seniorów. Ekspozycję muzealną w ciągu roku zwiedza średnio kilka tysięcy osób.

Zapraszamy do zapoznania się z materiałem wideo dotyczącym Muzeum Zoologicznego UMCS. Dr Jacek Chobotow, kierownik jednostki przybliży jej ciekawą genezę oraz bogate zbiory. Wymienia również liczne inicjatywy i akcje, w które włącza się muzeum. Wideo przygotowane przez zespół Centrum Prasowego dostępne jest na kanale UMCS w serwisie YouTube.

Katarzyna Skatecka

Kolejna odsłona „Welcome Party”

28 października na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS odbyło się „Welcome Party” – wydarzenie integracyjno-powitalne dla studentów cudzoziemców rozpoczynających kształcenie na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Spotkanie wpisało się w tradycję zainicjowaną w 2015 r. i było już siódmym tego typu wydarzeniem zorganizowanym w naszej Alma Mater. W tegorocznym „Welcome Party” wzięli udział również zagraniczni wykładowcy i doktoranci.

Warto podkreślić, że na naszym Uniwersytecie studiują obecnie studenci pochodzący z kilkudziesięciu krajów, niemalże ze wszystkich kontynentów. Państwa pochodzenia naszych studentów to m.in.: Azerbejdżan, Białoruś, Chiny, Indie, Irak, Iran, Jordania, Kamerun, Kazachstan, Korea Południowa, Maroko, Rosja, Tanzania, Turcja, Ukraina, Wietnam, Zimbabwe.

„Welcome Party” rozpoczęło się od wystąpień przedstawicieli władz rektorskich UMCS i władz wydziału, a także reprezentantów zarówno studentów, jak i absolwentów cudzoziemców. Druga część wydarzenia miała charakter artystyczny – zgromadzonym uczestnikom zaprezentowali się studenci z Białorusi, Ukrainy, Tanzanii i Zimbabwe.

W spotkaniu udział wzięli: prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska, dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji prof. dr hab. Marek Pietraś, dziekan wydziału Chemii prof. dr hab. Anna Deryło-Marczewska, dziekan Wydziału Politologii i Dziennikarstwa dr hab. Wojciech Ziętara, prof. UMCS, dziekan Wydziału Ekonomicznego dr hab. Mariusza Kicia, prodziekan ds. studenckich na Wydziale Biologii i Biotechnologii dr hab. Małgorzata Wójcik, prof. UMCS, prodziekan ds. studenckich na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej prof. dr hab. Wojciech Zgłobicki, prodziekan ds. studenckich na Wydziale Chemii dr hab. Piotr Borowski, prof. UMCS, prodziekan ds. kształcenia na Wydziale Filologicznym dr hab. Jarosław Krajka, prof. UMCS. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele Urzędu Miasta: dr Mariusz Sagan – dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości oraz Wiktoria Herun – kierownik referatu ds. współpracy ze środowiskiem akademickim.



Fot. Bartosz Profl



Fot. Bartosz Profl



Fot. Bartosz Profl



Fot. Bartosz Profl

Wydarzenie zostało zorganizowane przez pełnomocnika rektora ds. umiędzynarodowienia kształcenia dr Ewelinę Panas we współpracy z Wydziałem Politologii i Dziennikarstwa, Centrum Promocji oraz Biurem Obsługi Studenta Zagranicznego UMCS.

Ewelina Panas

Akcja sadzenia drzew z UMCS. Święto Drzewa 2021

11 października na pl. Wolności został posadzony Dąb Stulecia III LO im. Unii Lubelskiej. Wydarzenie to symbolicznie wpisało się w tegoroczne obchody Święta Drzewa i wspólną akcję sadzenia drzew, której inicjatorem jest Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w porozumieniu z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Lublinie oraz szkołami partnerskimi z całego województwa lubelskiego.

W uroczystości udział wzięli prof. Radosław Dobrowolski, rektor UMCS, Zygmunt Byra, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, Grzegorz Lech, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie, Ewa Dumkiewicz-Sprawka, dyrektor Departamentu Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin oraz Anna Suszyna, wieloletnia dyrektor III LO i prezes Stowarzyszenia Unia Absolwentów.

Akcja sadzenia drzew wpisuje się doskonale w Święto Drzewa, które wczoraj zainaugurowaliśmy i które będzie kontynuowane, bo inicjatywa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, realizowana wspólnie z Lasami Państwowymi i szkołami partnerskimi, to akcja, która trwać będzie również w kolejnych tygodniach – powiedział rektor prof. Radosław Dobrowolski. Ta okoliczność symbolicznego posadzenia drzewa przed budynkiem III LO im. Unii Lubelskiej ma dziś podwójne znaczenie. Wpisuje się w święto szkoły – 100-lecie istnienia III LO,

liceum ważnego, renomowanego, uznanego w skali nie tylko miasta, ale i regionu. To doskonała okoliczność, aby przekazać na ręce dyrektora, całej społeczności liceum i młodzieży szkolnej życzenia dalszych sukcesów, dalszych starań o jak najlepsze wyniki z nadzieją również na to, że absolwenci tej szkoły będą zasilali lubelskie uczelnie publiczne, w tym UMCS w Lublinie – dodał rektor UMCS i przekazał dyrektorowi III LO w Lublinie okolicznościowy list gratulacyjny wraz z symbolicznymi podarunkami uniwersyteckimi.

III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie jest szkołą partnerską UMCS, z czego jesteśmy bardzo dumni – podkreślił Grzegorz Lech, dyrektor szkoły. Podczas uroczystego zasadzenia Dębu Stulecia Unii symbolicznie została złożona Kapsuła Czasu. W kapsule pamięci znalazła się historia i hymn naszej szkoły, a także listy obecnych pierwszoklasistów napisane do koleżanek i kolegów, którzy, mam nadzieję, będą chodzili do nas za 100 lat – wyjaśnił dyrektor III LO.

Akcja sadzenia drzew, której inicjatorem jest Biuro Promocji i Popularyzacji Nauki UMCS, wpisuje się w działania na rzecz popularyzacji postaw ekologicznych wśród młodzieży. W przedsięwzięciu bierze udział 15 szkół partnerskich, na terenach których posadzonych zostanie łącznie 40 dębów szypułkowych.

Szkoły biorące udział w akcji: III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie, IX LO im. Mikołaja Kopernika w Lublinie, Zespół Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie, V Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Niemcach, II Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida w Krasnymstawie, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F.D. Książnika w Puławach, I Liceum Ogólnokształcące im. J. Zamoyskiego w Zamościu, I Liceum Ogólnokształcące im. W. Broniewskiego w Świdniku, Zespół Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie, Zespół Szkół nr 2 im. Bartosza Głowackiego w Krasnymstawie, I LO im. Władysława Jagiełły w Krasnymstawie, II Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Firleja w Lubartowie, I Liceum Ogólnokształcące im. ONZ w Biłgoraju, Zespół Szkół w Poniatowej.

Barbara Uljasz



Fot. Barisze Profil

Sukces dr. hab. Wojciecha Rżysko, prof. UMCS – projekt „Rozbudowa klastra obliczeniowego”



Fot. Bartosz Proń

↑ Dr hab. Wojciech Rżysko, prof. UMCS

Dr hab. Wojciech Rżysko, prof. UMCS z Katedry Chemii Teoretycznej w Instytucie Nauk Chemicznych UMCS otrzymał dotację celową na realizację inwestycji związanej z działalnością naukową. Prestiżowy projekt pt. „Rozbudowa klastra obliczeniowego”, który zostanie sfinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki na podstawie umowy nr 7254/II/SP/2021, dotyczy rozbudowy infrastruktury informatycznej.

Okres realizacji projektu „Rozbudowa klastra obliczeniowego” zaplanowany jest na sześć miesięcy, a jego wartość kosztorysowa wynosi 400 000 zł. Celem projektu jest modernizacja istniejącej już serwerowni. Zaplanowano zakup klastra obliczeniowego, który umożliwi naukowcom z Katedry Chemii Teoretycznej wykonywanie obliczeń dla dużo bardziej skomplikowanych układów niż rozważane dotychczas.

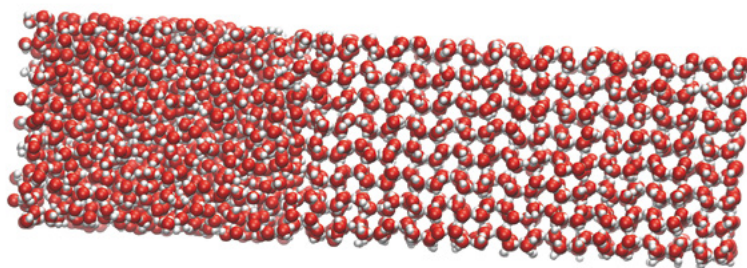
Symulacje komputerowe odgrywają ważną rolę w nowoczesnym projektowaniu materiałów, w nanotechnologii i sterowaniu złożonymi procesami fizykochemicz-

nymi. Wykonanie obliczeń teoretycznych jest szybsze i tańsze niż przeprowadzenie pomiarów dla ogromnej liczby układów doświadczalnych. Ustalenie mechanizmu danego procesu w różnych warunkach termodynamicznych pozwala kontrolować jego przebieg w rzeczywistych układach. Umożliwia to bezpośrednio wykorzystanie wyników badań w praktyce. Tego typu badania można prowadzić, stosując różne metody teoretyczne, takie jak np. teoria funkcjonału gęstości i teoria równań całkowych, oraz wykonując symulacje komputerowe metodą Monte Carlo lub metodą dynamiki molekularnej.

Projekt „Rozbudowa klastra obliczeniowego”, koordynowany przez dr. hab. Wojciecha Rżysko, prof. UMCS, ma kluczowe znaczenie dla rozwoju badań nie tylko w dziedzinie chemii teoretycznej. Prace naukowe z wykorzystaniem nowej infrastruktury będą mogły znaleźć swoje praktyczne zastosowanie m.in. w technologii chemicznej czy zagadnieniach dotyczących chemii materiałowej, np. w badaniach powierzchni nowych substancji i ich właściwości fizykochemicznych, które są prowadzone przez naukowców z Instytutu Nauk Chemicznych na Wydziale Chemii UMCS.

Możliwość korzystania z nowoczesnego klastra obliczeniowego pozwoli na intensyfikację współpracy z naukowcami z innych, krajowych i zagranicznych, ośrodków badawczych oraz korzystnie wpłynie na naukową klasyfikację jednostki.

Urszula Jackowska



Rys. Wojciech Rżysko

↑ Rysunek przedstawia fragment konfiguracji wody otrzymanej w wyniku symulacji komputerowej wykonanej metodą dynamiki molekularnej procesu topnienia lodu

Laureaci konkursu Miniatura 5

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło kolejną listę laureatów konkursu Miniatura 5. Wśród 130 naukowców, których wnioski uzyskały pozytywną ocenę ekspertów, znalazło się pięciu pracowników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w tym:

- dr Adrian Zając z Instytutu Nauk Biologicznych z projektem pt. „Ocena udziału kompleksu białek Bcl-2 i beklina-1 w eliminacji komórek glejaków na drodze zaprogramowanej śmierci” (wartość uzyskanego finansowania: 36 091,00 PLN);
- dr Krzysztof Leoniak z Instytutu Psychologii z projektem pt. „Wpływ jednoczesnej aktywizacji prozdrowotnych i proekologicznych norm dotyczących mycia dłoni na występowanie efektu hamowania norm przeciwnych” (wartość uzyskanego finansowania: 49 500,00 PLN);
- dr Elżbieta Pawlak-Hejny z Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach z projektem pt. „Dziennikarki w prasie polskiej do 1918 roku – wstępna kwerenda” (wartość uzyskanego finansowania: 7330,00 PLN);
- dr Damian Szacawa z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji z projektem pt. „Potencjał teorii ugruntowanej w badaniach stosunków pomiędzy organizacjami międzynarodowymi” (wartość uzyskanego finansowania: 11 868,00 PLN);
- dr Sylwester Wereski z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku z projektem pt. „Występowanie silnego stresu ciepła w warunkach klimatu gorącego i suchego” (wartość uzyskanego finansowania: 32 671,00 PLN).

Celem konkursu Miniatura jest wspieranie działań naukowych tzw. małych grantów badawczych prowadzących do przygotowania przyszłego projektu badawczego planowanego do złożenia w konkursach NCN lub innych konkursach ogólnokrajowych i międzynarodowych. W jego piątej edycji można było uzyskać finansowanie w wysokości od 5000 do 50 000 zł na trwające do 12 miesięcy działanie. O przyznanie środków mogli starać się naukowcy, którzy uzyskali stopień doktora nie wcześniej niż 1 stycznia 2009 r., nie kierowali i nie kierują realizacją projektów badawczych finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki i mają w swoim dorobku co najmniej jedną opublikowaną pracę lub co najmniej jedno dokonanie artystyczne lub artystyczno-naukowe.

Paweł Mazurek

Książka pracownika UMCS odznaczona prestizową nagrodą w Bułgarii

Książka dr. Kamena Rikeva pt. „*Ponieważ jest w ukryciu...*”.

Światopogląd chrześcijański w twórczości Atanasa Dałczewa (w języku bułgarskim: „*Защото е на скрито...*” Християнският светоглед в творчеството на Атанас Далчев) wydana w Wydawnictwie UMCS w dniu 1 listopada otrzymała I nagrodę bułgarskiego Portalu Kultura



↑ Kamen Rikev

w dziedzinie humanistyki. W uzasadnieniu komisja konkursowa podkreśliła fakt, że monografię odznaczono za „uargumentowane studium duchowych horyzontów, które nadają sens życia poszukującej świadomości ludzkiej”. Książka dr. K. Rikeva, pracownika Instytutu Neofilologii UMCS, została pierwszą w historii nagrodzoną pozycją w konkursie Portalu Kultura, którą wydano poza granicami Bułgarii.

Nagrody wiodącej bułgarskiej instytucji kulturalnej przyznawane są od 2014 r. w dwóch kategoriach konkursowych: proza i szeroko rozumiana humanistyka. Konkurs jest realizacją projektu prywatnej Fundacji Communitas, którego celem jest promowanie bułgarskojęzycznych dokonań na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, integracji europejskiej, partnerstwa euroatlantyckiego oraz uniwersalnych wartości etycznych. Procedura konkursowa trwa od marca do października każdego roku kalendarzowego. Polega na wyłonieniu ośmiu pozycji w każdej kategorii, a następnie jury wybiera zwycięzców wśród czterech finalistów. Na tegorocznej ceremonii w sofijskim Greenwich Book Center I nagrodę w kategorii proza otrzymał dobrze znany polskiej publiczności pisarz Georgi Gospodinow za najnowszą powieść *Czasoschron* (*Времеубежище*).

Petar Sotirow

Ks. prof. Andrzej Szostek Honorowym Obywatelem Lublina

15 października ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek, pracownik Katedry Etyki na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS został Honorowym Obywatelem Miasta Lublin.

Podczas uroczystego wręczenia Aktu Nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin ks. prof. Andrzej Szostek zwrócił uwagę, że Lublin jest miastem unii: *Tu jednoczą się ludzie różnych narodowości, wyznań i poglądów. Czasem się ze sobą spierając, ale nie tłamsząc. To oznacza unia.* Prezydent Lublina Krzysztof Żuk podziękował księdzu profesorowi za wkład w rozwój naszego miasta: *W imieniu mieszkańców Lublina chciałbym wyrazić ogromny szacunek do księdza profesora za te lata pracy dla akademickiego Lublina, dla nas wszystkich, za to, że ksiądz profesor swoją postawą czynił nas lepszymi.* Z kolei ks. prof. Szostek podkreślił: *Ogromnie dużo doznałem w tym mieście dobra, radości i piękna.* Władze UMCS podczas uroczystości reprezentował rektor prof. Radosław Dobrowolski.

Akt Nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin ks. prof. dr hab. Andrzejowi Szostkowi został uchwalony podczas sesji rady miasta 25 marca 2021 r. „Jego moralna postawa i zasady, którymi kieruje się w swoim życiu zawodowym i osobistym, stanowią wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń Polaków. Wraz z tytułem Honorowego Obywatela prosimy o przyjęcie wyrazów naszej wdzięczności za zaangażowanie w działalność na rzecz Lublina i popularyzowanie



Fot. Iwona Burdżanowska / Urząd Miasta Lublin

wartości i zasad, którymi kierować powinien się każdy człowiek” – czytamy w uchwale.

Ksiądz prof. dr hab. Andrzej Szostek urodził się 9 listopada 1945 r. Ten światowej sławy filozof i etyk jest naukowcem silnie związanym z Lublinem. To tu w latach 1998–2004 sprawował funkcję rektora KUL, a obecnie pracuje w Katedrze Etyki na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS. Ks. prof. Szostek jest laureatem licznych prestiżowych nagród i wyróżnień, np. Medalu Komisji Edukacji Narodowej, Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski czy Medalu 75-lecia Misji Jana Karłowicza. Jego zainteresowania badawcze skupiają się na aspektach związanych m.in. z etyką, problematyką sumienia, myślą etyczną i antropologiczną Jana Pawła II.

Do tej pory tytułem Honorowego Obywatela Miasta Lublin zostało wyróżnionych 17 osób: prof. Wiesław Chrzanowski, Marian Chojnowski, prof. Andrzej Nikodemowicz, dr Wanda Półtawska, Julia Hartwig, Rita Gombrowicz, prof. Rocco Buttiglione, prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, prof. Norman Davies, abp Bolesław Pylak, św. Jan Paweł II, o. Hubert Czuma, ks. infułat Grzegorz Pawłowski, o. Ludwik Wiśniewski, prof. Giuseppe Guarnaccia, Tomasz Grzegorz Wójtowicz oraz ks. prof. Andrzej Szostek.

Klaudia Olender



Fot. Iwona Burdżanowska / Urząd Miasta Lublin



Fot. Iwona Burdżanowska / Urząd Miasta Lublin

Nagroda dla dr hab. Katarzyny Stachurskiej-Szczesiak

Dr hab. Katarzyna Stachurska-Szczesiak z Katedry Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UMCS została zwyciężczynią konkursu na najlepszą monografię naukową o tematyce europejskiej w Polsce (ogłoszenie wyników nastąpiło 20 października br.).

Organizatorem konkursu jest Polskie Towarzystwo Studiów Europejskich (PTSE), które zrzesza najwybitniejszych politologów, ekonomistów, socjologów, prawników, medioznawców, kulturoznawców i historyków, zajmujących się badaniami nad integracją europejską. Zarząd Główny PTSE, Rada Naukowa i recenzenci docenili monografię habilitacyjną dr hab. K. Stachurskiej-Szczesiak pt. *Rozwój samopodtrzymujący w polityce Unii Europejskiej wobec państw Maghrebu*, opublikowaną w 2019 r. nakładem Wydawnictwa UMCS.

Nagrodzona monografia jest oryginalną rozprawą naukową, wnoszącą nową wiedzę w obszarze nauk o polityce i administracji, ze szczególnym uwzględnieniem nauki o stosunkach międzynarodowych. Publikacja powstała w lubelskim ośrodku badań politologicznych i odzwierciedla jego specyfikę. Wyróżnia ją z jednej strony doniosłość podjętej tematyki badań, wartość poznawcza, użyteczność praktyczna, perspektywiczność, a z drugiej – wysoki poziom kultury badawczej w ramach tożsamości teoretycznej i metodologicznej nauki o stosunkach międzynarodowych. Monografia włącza się w wieloletnie tradycje obecności tematyki Unii Europejskiej i ekologicznej w lubelskim ośrodku badania współczesnych stosunków międzynarodowych.

Znamiennym wyróżnikiem rozprawy naukowej jest wartość podjętej problematyki. Tematyka rozwoju samopodtrzymującego (*sustainable development*), nazywanego niezrozumiale w Polsce rozwojem zrównoważonym lub trwałym, dotyczy konceptualizacji i praktyki działań wobec egzystencjalnych wyzwań cywilizacyjnych związanych z zachowaniem środowiska natural-



Archiwum Prywatne

nego oraz jego niezbędnej jakości dla przyszłych generacji. Ma więc znaczenie nie tylko normatywne, ale także praktyczne. Analizowana jest na przykładzie specyficznego, wielostronnego podmiotu, jakim jest Unia Europejska i z uwzględnieniem specyfiki Maghrebu jako subregionu. Monografia wnosi zatem znaczący wkład nie tylko do studiów europejskich, ale także do studiów regionalnych, wzbogacając je o pomijaną w badaniach politologicznych tematykę strategii rozwoju z regionalną (na przykładzie Maghrebu) specyfiką realizacji koncepcji rozwoju samopodtrzymującego. Innowacyjne w badaniach politologicznych jest także włączenie rozwoju samopodtrzymującego do myślenia o miejscu UE w środowisku międzynarodowym, do postrzegania jej jako potęgi normatywnej i podmiotu „miękkiej siły”

głównie poprzez liberalne wartości i prawa człowieka.

Wskazując na doniosłość, oryginalność i innowacyjność podjętych badań, warto podkreślić, że tematyka rozwoju samopodtrzymującego i działań UE w tym zakresie syntetyzuje analizę, jest swoistą synergią wielu kluczowych problemów i wyzwań, głównie cywilizacyjnych, takich jak: strategie rozwoju, zmiany klimatu, formy i strategie organizacji życia społecznego na poziomach lokalnym, państwa, regionalnym i globalnym, migracje, wzorce zachowań ludzi, zarządzanie w środowisku międzynarodowym, procesy gospodarcze, zwłaszcza niewojskowe wymiary bezpieczeństwa, sprawność i skuteczność działań instytucji międzynarodowych itd. Tym samym monografia jest ważnym, autorskim, ale głęboko osadzonym w badaniach naukowych głosem w sprawie identyfikacji głównych współczesnych problemów i wyzwań oraz konceptualizacji działań wobec nich.

Treść niniejszej informacji pochodzi z rekomendacji prof. Marka Pietrasia.

Centrum Prasowe UMCS



Wydział Artystyczny

Wystawy

Studentki II roku grafiki zaprezentowały wybór najlepszych prac powstałych w roku akademickim 2020/2021 w ramach zajęć z liternictwa i typografii na I roku studiów pod kierunkiem dr. hab. Krzysztofa Rumowskiego. Wystawa „krój font litera” była czynna w dn. 1–7 października w Galerii Wydziału Artystycznego przy ul. Zana 11. Pokazano na niej ponad trzydzieści kompozycji literniczych w formacie 100x70 cm, podzielonych na dwie grupy. Grupa pierwsza to prace będące efektem studiów nad budowaniem czarno-białej, odręcznej, ekspresyjnej kompozycji literniczej, realizowanej w pierwszym semestrze. Grupa druga to powstałe w następnym semestrze „plakaty” liternicze tworzone na bazie wybranych, komercyjnie dostępnych krojów pism, dodatkowo wzbogacone o element koloru. Stanowią one autorskie próby analizy cech użytkowych i charakteru estetycznego wybranego kroju, potencjału jego projektowego wykorzystania oraz jego indywidualnego i niepowtarzalnego rysu.

Na wystawie swoje prace prezentowały: Patrizia Kot, Aleksandra Kotowicz, Dominika Kozłowicz, Zuzanna Kurdziałek, Monika Miazek, Marlena Mojżesz, Weronika Mroczek, Stefania Nowicka, Julia Rożek, Marta Sałek, Izabela Sawicka, Anna Siemińska, Klaudia Sikora, Klaudia Skrobek, Natalia Smorongiewicz, Karolina Sowa, Julia Stępień, Natalia Szostakiewicz, Sandra Urbanek, Maryia Vasiliuk i Angelina Vavrinyuk.

8 października w Galerii przy ul. Zana 11 odbył się wernisaż wystawy „Mroźne widzenie”.

Osiem lat temu warszawsko-lubelski zespół artystów przygotował wystawę „Chłodne spojrzenie” w Galerii Salon Akademii w Warszawie. Jej celem było pokazanie strategii współczesnego malarstwa i chłodnej, analitycznej relacji między twórcą a obrazem. Kolejną wariacją „Chłodnego spojrzenia” była wystawa „Kompleksy i frustracje” zorganizowana w lubelskiej Galerii Labirynt, w której ów dystans znacznie się skrócił. Pojawili się także inni artyści i artystki. W 2021 r. powrócono do korzeni, próbując zbadać, w jaki sposób

„Chłodne spojrzenie” stało się „Mroźnym widzeniem” i co to oznacza.

„Mroźne widzenie” pokazuje współczesną perspektywę twórczą. Ocieplenie klimatu zwykle powoduje późniejsze szybkie postępujące oziębienie aż po epokę lodowcową. W życiu społecznym podobnie: gorące dyskursy i zaognienie sytuacji powoduje w dalszej kolejności zamrożenie sytuacji. Mroźne spojrzenie, poprzez taflę lodu, pełne wewnętrznego żaru śledzi poruszenie we współczesnym świecie. Artyści wykorzystują w tym celu nie tylko medium malarskie, ale także bardziej bezpośrednie środki wyrazu.

Artyści: Tomasz Bielak, Maciej Duchowski, Arkadiusz Karapuda, Piotr Korol, Igor Przybylski, Sławomir Toman. Kuratorka: Marta Ryczkowska. Projekt 10x10 został zrealizowany przez Stowarzyszenie Artystyczne „Otwarta Pracownia” w Lublinie we współpracy z Wydziałem Artystycznym UMCS i Centrum Kultury w Lublinie oraz został dofinansowany ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

W ramach Objazdowej Galerii Sztuki ZPAP 22 października w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Lublinie odbył się wernisaż wystawy malarstwa pt. „O zakłętej przestrzeni”.

21 października w Muzeum Diecezjalnym w Łomży odbył się wernisaż wystawy „Odcienie bliskości” dr szt. Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do końca roku. Prezentowane są na niej prace z lat 2009–2021, a więc klasyczne obrazy, ale też „obrazy kształtowane” i obiekty malarskie. Wiele z nich było pokazywanych na różnych konkursach artystycznych, na których zdobywały nagrody i wyróżnienia. Swoją premierę miały obrazy: *Podrzutek*, *Na dobranoc* i *Jedna z historii pewnego Swetra*.

W dn. 22 października – 6 grudnia w Galerii Stara Prochownia w Warszawie otwarta jest 36. wystawa indywidualna dr. Amadeusza Popka pt. „Od Ilustracji do Abstrakcji”. Artysta prezentuje 32 wielkoformatowe prace graficzne w technice serigrafii oraz 9 małych rysunków i grafik w formacie 25x25 cm. Premierę mają cykle i grafiki: cykl *EGG vs EGG* (3 prace), cykl *DART* (3 prace) oraz *Pandemia* (1 praca).

22 października w Domu Kultury Przyjaźni w Lublinie odbyła się wystawa zbiorowa prac studentów Pracowni Serigrafii pod kierunkiem dr. Amadeusza Popka (z lat 2019–2021). Zaprezentowano prace zaliczeniowe semestralne wykonane podczas zajęć z serigrafii (grafika warsztatowa) oraz grafiki projektowej. W wystawie wzięli udział: Paulina Puchyrka, Klaudia Flakowska, Izabela Kiernicka, Adrian Piotrowski, Patrycja Łubik, Bartosz Kuropiejski, Nikola Lupa, Cezary Daniel, Yarosław Kahatko, Izabela Salagierska, Natalia Warchoń, Sudeh Kordina, Yerhenia Harasymenko, Magda Kiełlar, Izabela Kucharska, Patrycja Szymanek, Aleksandra Wójcik, Olena Savynova, Julia Jankowska, Michał Karpiński, Joanna Oleniuk, Karolina Lasota, Damian Syta, Hubert Stopa, Daria Budzko, Aleksandra Tchórz, Magdalena Żuk, Karolina Warzocha, Magdalena Wróbel, Aleksandra Duma, Olena Pavliuk, Agata Juśkiewicz, Aneta Kwiatkowska, Iwona Maga, Klaudia Drozd, Yeng Ring Chu, Aleksandra Wachulik, Katertna Lohyvnova, Eliza Muraczyńska, Patrycja Chudziak, Valentyna Kocianova, Alzbeta Dvorakova, Anna Lyssy Budzko.

29 października we foyer Sali Kinowej Centrum Spotkania Kultur odbył się wernisaz wystawy „Meblościanka” Joanny Polak – Kulisy Produkcji Klatka po Klatce. Na wystawie były prezentowane dekoracje do filmu *Meblościanka*, przy produkcji których brali udział również: Jacek Piotrowicz, Radosław Skóra i Zbigniew Stanuch. Podczas wernisazu zaprezentowano ponownie film *Meblościanka*.

29 października w Galerii Gardzienice w Lublinie odbył się wernisaz malarstwa Artura Popka pt. „Skryci Paliwożercy”.

Zaduszki Jazzowe

29 października w sali koncertowej Filharmonii Lubelskiej odbyły się Zaduszki Jazzowe. Artyści wykonali kompozycje Mariusza Bogdanowicza i standardy jazzowe. Zróżnicowana stylistyka programu i znakomici artyści dostarczyli odbiorcom wielu niezapomnianych emocji i wzruszeń. Podczas koncertu zagrali: Marcelina Gawron, Patrycja Michalska, Anna Michałowska-Kotyńia, Mateusz Obroślak, Piotr Schmidt, Karol Kozak, Michał Lewartowicz, Adam Jarzmik, Michał Iwanek, Sebastian Frankiewicz, Mariusz Bogdanowicz.

X Międzynarodowe Dni Akordeonu AkoPoznań 2021

W dn. 25–26 października w Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu odbyły się X Międzynarodowe Dni Akordeonu AkoPoznań 2021 w ramach Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Artystycznej pt. „Historia tanga. W kręgu Astora Piazzolli w stulecie urodzin kompozytora”. Prof. dr hab. Elwira Śliwkiewicz-Cisak brała udział w konferencji w podwójnej roli: jako prelegent z referatem pt. „Motywy tanga w wybranych kompozycjach Martina Palmeriego, Dariusza Zbocha i Alberto Hamanna” oraz jako solistka-akordeonistka z towarzyszeniem Orkiestry Silesian Chamber Players pod dyrekcją dr. hab. Piotra Wijatkowskiego, prof. UMCS. W programie pojawiły się II i IV cz. suity na akordeon i orkiestrę smyczkową Tango Vivaldi Dariusza Zbocha.



Wydział Biologii
i Biotechnologii

Wydarzenia

1 października odbyła się uroczysta immatrykulacja studentów pierwszego roku. Immatrykulacji dokonał prof. dr hab. Wiesław Gruszecki, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej wraz z dziekan dr hab. Joanną Czarnecką, prof. UMCS oraz prodziekan dr hab. Małgorzatą Wójcik, prof. UMCS. Zgodnie z tradycją przyznane zostały także Nagrody im. Anny Siedleckiej dla najlepszych absolwentów Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS 2020/2021. Wyróżnienia te otrzymały mgr Sylwia Stefanek z kierunku biologia oraz mgr Joanna Romanowska z kierunku biotechnologia. Podczas wydarzenia krótki wykład pt. „Pandemiczna przyszłość świata” wygłosiła prof. dr hab. Agnieszka Szuster-Ciesielska, zastępca dyrektora Instytutu Nauk Biologicznych. W związku z sytuacją epidemiczną 1 października zostali immatrykulowani tylko przedstawiciele studentów pierwszego roku studiów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w procesie rekrutacji. Pozostałe osoby, które nie brały udziału w tradycyjnych uroczystościach, mogły śledzić ich przebieg podczas transmisji online na platformie MS Teams.

6 października odbyło się pierwsze w nowym roku akademickim spotkanie z cyklu „Naukowe 60 minut”. Jest to inicjatywa wykładów online naukowców o uznanym dorobku w kraju i za granicą oraz młodych, obiecujących badaczy stworzona przez Instytut Nauk Biologicznych UMCS. Gościem wydarzenia był Bartosz Fiałek – lekarz, specjalista w dziedzinie reumatologii, przewodniczący Regionu Kujawsko-Pomorskiego oraz członek Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, były przewodniczący Komisji ds. Młodych Lekarzy przy Bydgoskiej Izbie Lekarskiej, felietonista serwisu Będąc Młodym Lekarzem oraz Halo Radio, który przedstawił wykład pt. „Szczepienia przeciw COVID-19 – dla kogo, kiedy i czy jest potrzebna kolejna dawka?”.

28 października prof. Kazimierz Trębacz z Katedry Fizjologii Roślin i Biofizyki podczas wydarzenia zorganizowanego przez Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Biofizycznego we współpracy z Instytutem Fizyki UMCS wygłosił wykład pt. „Kanały jonowe jako sensory dotyku i temperatury – Nobel 2021”. Wystąpienie nawiązywało do tegorocznej Nagrody Nobla z medycyny i fizjologii, która została przyznana za badania nad komórkowymi receptorami odpowiedzialnymi za odczuwanie ciepła, zimna i dotyku. Profesor wyjaśniał m.in. jak doszło do odkrycia tych kanałów-receptorów oraz jaki jest stan naszej wiedzy na ich temat.

Sukcesy

Podczas Międzynarodowej Wystawy Wynalazków i Technologii INNO WINGS 2021, która odbyła się 14 października, Złotym Medalem w obszarze tematycznym „Żywność wysokiej jakości” nagrodę EXCELLENCE otrzymał wynalazek „WAXO – Innovative wax analyzer”, opracowany przez interdyscyplinarny zespół w składzie: prof. dr hab. Mariusz Gagoś z Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS oraz dr Marek Pietrow i dr Jan Wawryszczuk z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS.

Członkinie i członkowie SKN Neurobiologów działającego przy Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS wraz z Kołem Kognitywistyki UMCS oraz SKN Psychologii „Adesse” zostali nominowani do nagrody Laurów Uniwersyteckich w kategorii „Uniwersytecki Pro-

jekt Naukowy” za organizację marcowego wydarzenia „Tydzień Mózgu #MariaMyśli na UMCS”. Był to cykl warsztatów, wykładów i quizów promujących wiedzę o mózgu. W aktywności włączyli się zarówno studenci, jak i naukowcy z kraju i zagranicy. Gala Laurów Uniwersyteckich to inicjatywa Forum Uniwersytetów Polskich, którego idea jest wskazywanie przedsięwzięć, osób i organizacji wspierających działalność studentów.

Publikacje

W czasopiśmie „Kosmos: Zasoby danych przyrodniczych polskich instytucji naukowych – bogactwo, historia, znaczenie” opublikowany został artykuł pt. *Zbiory naukowe Wydziału Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie* autorstwa prof. dr. hab. Wiesława Mułenki, prof. dr. hab. Bernarda Stańca oraz dr hab. Joanny Czarneckiej, prof. UMCS. Dzięki artykułowi można zapoznać się z historią powstania oraz zasobami cennych naukowych kolekcji botaniczno-mykologicznych i entomologicznych zgromadzonych na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS. Najstarsze z nich pochodzą z połowy XIX w. Dodatkowo przedstawiony został wkład niektórych autorów w tworzenie zbiorów i ich powiększanie, a także możliwości wykorzystania tych kolekcji w nauce.

Naukowcy w mediach

Dr Mateusz Pięt z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS udzielił komentarza eksperckiego w inicjatywie Centrum Prasowego UMCS „Okami eksperta”. Artykuł stanowił kontynuację wypowiedzi na temat nowotworów. W tej części poruszone zostały m.in. zagadnienia dotyczące stadiów nowotworów, charakterystyki komórek nowotworowych i możliwości wynalezienia uniwersalnego leku na raka.

9 października na stronie Akademickiego Radia Centrum ukazała się wypowiedź ekspercka prof. Pawła Buczyńskiego dotycząca inwazji biedronek azjatyckich. W rozmowie poruszone zostały także kwestie skutków ugryzienia biedronki azjatyckiej, a także sposobów odróżnienia jej od biedronki polskiej.

15 października na stronie Polskiego Radia Lublin opublikowany został wywiad z prof. Mariuszem Gagosiem, współautorem urządzenia WAXO – innowacyjnego ana-

lizatora wosku. Poruszone zostały kwestie zafałszowań wosku, a także znaczenia tego zjawiska w kontekście zdrowia pszczół i jakości miodu.

18 października przeprowadzony został wywiad z prof. Agnieszką Szuster-Ciesielską w ramach cyklu #Kobietywnauce, mającego na celu prezentację kobiet zasłużonych dla nauki oraz ich dokonań. Podczas rozmowy pani profesor wyjaśniła, czym są wirusy, jak się je wykrywa oraz dlaczego szczepionki są jednym z najważniejszych osiągnięć ludzkości. Materiał został opublikowany na kanale YouTube Fundacji Wega, która była współorganizatorem przedsięwzięcia.

21 października na stronie internetowej „Kuriera Lubelskiego” ukazał się film oraz wywiad z udziałem prof. Agnieszki Szuster-Ciesielskiej, która odpowiada na najpopularniejsze pytania i wątpliwości związane ze szczepieniami przeciwko COVID-19 oraz porusza temat teorii spiskowych związanych z epidemią koronawirusa.

26 października gościem w programie TVP 3 Lublin „Zdrowie w twoich rękach” była prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska. Rozmowa dotyczyła aktualnej sytuacji epidemiologicznej na Lubelszczyźnie.

Jesień w Ogrodzie Ziołowym

Sezon w Ogrodzie Ziołowym powoli dobiega końca. Jeszcze we wrześniu mogliśmy się cieszyć kwitnieniem dorodnych słoneczników, kolorowych cynii, pnącego się po ogrodzeniu wilca trójbarwnego oraz dekoracyjną kapustą ozdobną. Zdążyliśmy przeprowadzić kilka warsztatów dla szkół podstawowych, m.in. z Łukowa i Lubartowa, które dotyczyły roślin użytkowych oraz owadów zapyłających.

Październik powitał nas kwitającymi astrami, tojadem oraz przebarwionymi liśćmi szałwii powabnej. Od strony parkingu, wzdłuż ogrodzenia, niebieskim kolorem owady do odwiedzin zachęcała facelia błękitna. Pierwsze przymrozki nadały jednak rabatom kolorów jesieni. Powoli szykujemy ogród do sezonu zimowego, uzupełniamy nasadzenia krzewów oraz przygotowujemy podłoże na przyszły rok, pod łąkę kwietną. Przed kompostownikami pojawiły się pęcherznice kalino-listne w purpurowej odmianie oraz kalina koralowa. Przy domku dla owadów posadzono budleję Davida, a wzdłuż chodnika irgi płożące.



Wydział Filologiczny

Doktoraty

Rada Naukowa Instytutu Neofilologii na posiedzeniu 30 września nadała stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo mgr Annie Werman, zatrudnionej w Katedrze Hispanistyki. Tytuł rozprawy: „Dimensiones del exilio en el teatro de Jorge Díaz”. Promotor: dr hab. Maria Falska, prof. UMCS. Recenzenci: prof. dr hab. Urszula Aszyk-Bangs (Uniwersytet Warszawski) i prof. dr hab. Cezary Bronowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Rada Naukowa Instytutu Neofilologii na posiedzeniu 30 września nadała stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo mgr Dominice Danielkiewicz, zatrudnionej w Katedrze Hispanistyki. Tytuł rozprawy: „Paisaies terapéuticos en las novelas de Marcela Serrano”. Promotor: dr hab. Maria Falska, prof. UMCS. Recenzenci: dr hab. Katarzyna Moszczyńska-Dürst, Uniwersytet Warszawski i dr hab. Carlos Dimeo-Álvarez, prof. Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.

Rada Naukowa Instytutu Neofilologii na posiedzeniu 30 września nadała stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo mgr Ewelinie Krzykale. Tytuł rozprawy: „Sen i marzenie senne w poezji polskiej przełomu XVIII i XIX wieku (z perspektywy nauki Oświecenia)”. Promotor: dr hab. Artur Timofiejew, prof. UMCS. Recenzenci: prof. dr hab. Marek Nalepa, Uniwersytet Rzeszowski i dr hab. Danuta Kowalewska, prof. UMK Toruń.

Wystąpienia

12 października w Teatrze Starym z udziałem prof. Moniki Adamczyk-Garbowskiej z Katedry Lingwistyki Stosowanej UMCS odbyła się debata pt. „W cieniu”, zorganizowana w ramach cyklu „Bitwa o literaturę”. Spotkanie dotyczyło literatury żydowskiej na ziemiach polskich przed 1939 r., zjawiska wielojęzyczności tej literatury oraz twórczości rodzeństwa Jozuy Singera, noblisty Isaaca Bashevisa Singera i ich mniej znanej

siostry Ester Kreitman. Rozmowę z prof. Adamczyk-Garbowską i z prof. Sławomirem Jackiem Żurkiem (KUL) prowadziła Grażyna Lutosławska.

19 października prof. Monika Adamczyk-Garbowska wzięła udział w międzynarodowym webinarze „30 years on – Perceptions of Isaac Bashevis Singer’s Works in the World Today”, zorganizowanym przez Ambasadę Polską w Ottawie, Uniwersytet w Ottawie oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej z okazji 30. rocznicy śmierci Isaaca Bashevisa Singera. W spotkaniu uczestniczyli wybitni specjaliści z University of Michigan, Lund University i University of Ottawa. Wraz z prof. Adamczyk-Garbowską dyskutowali o przekładach Singera, edycjach jego dzieł oraz współczesnej percepcji twórczości noblisty.

Konferencje

W dn. 8–11 września dr Anna Dąbrowska z Katedry Lingwistyki Stosowanej wzięła udział w konferencji międzynarodowej „The 55th Linguistics Colloquium: Inter- and Intralinguistic Contrasts” w Rzeszowie z referatem „»Fear is our inhabitant with big eses nit always national ones«. The interplay of novel container metaphors” in the era of the coronavirus pandemic”. Dr Dąbrowska wygłosiła również referat „The interplay of metaphor and metonymy: The case study of anger metaphors” na konferencji „The Polish Cognitive Linguistics Association conference Cognitive Linguistics in the Year 2021” w Łodzi oraz referat „Fight or flight, denial or displacement – the (non) prototypical reactions in a situation of fear. A cognitive account” na konferencji „Contacts & Contrasts 2021: Cultural Conceptualizations in Language, Literature, and Translation (CC2021)” w Koninie w dn. 18–20 października.

W dn. 14–15 października prof. Dariusz Chemperek z Instytutu Filologii Polskiej wziął udział w konferencji „Inspirazioni classiche ed aspirazioni culturali dei promotori della cultura Polacca a Padova” zorganizowanej w Padwie przez Uniwersytet Padewski, Uniwersytet Opolski i Accademia dei Ramparti. W konferencji przygotowanej z okazji zbliżającej się rocznicy 800-lecia Uniwersytetu Padewskiego (1222–2022) wzięli udział badacze z Włoch (Uniwersytet Padewski, Uniwersytet

Roma Tre, Uniwersytet w Palermo) oraz z Polski (m.in. UJ, UW, UAM, UO). Prof. D. Chemperek wygłosił referat „A Lutheran, Maciej Vorbek-Lettow (1593–1663) and his studies in Padua”.

26 października dr Anita Kłós z Katedry Romanistyki wzięła udział w międzynarodowej konferencji „STANISŁAW LEM: IERI, OGGI, DOMANI” zorganizowanej przez Dipartimento di Studi Europei, Americanie Interculturali Sapienza – Università di Roma oraz Instytut Polski w Rzymie, wygłaszając referat: „Parallelimi e paradossi. Stanisław Lem legge Italo Calvino”.

Publikacje

W Wydawnictwie UMCS ukazała się monografia dr Piotra Sorbeta z Katedry Hispanistyki pt. *Panorama del vesre hispánico*.



Wydział Filozofii
i Socjologii

Habilitacje

27 października na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Filozofii został postawiony wniosek komisji habilitacyjnej o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia dr. Jackowi Ziobrowskiemu. Jako osiągnięcie naukowe będące podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego dr Jacek Ziobrowski przedstawił monografię pt. *Struktury uzasadniania*. Rada Naukowa Instytutu Filozofii UMCS na podstawie decyzji Rady Doskonałości Naukowej o uchynieniu uchwały Rady Dyscypliny Naukowej Filozofia Uniwersytetu Warszawskiego odmawiającej nadania stopnia doktora habilitowanego oraz po przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia do UMCS w Lublinie rozpatrzyła wnikliwie zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności recenzje oraz Uchwałę komisji habilitacyjnej w sprawie wystąpienia z wnioskiem o nadanie stopnia doktora habilitowanego zawierającą opinię w sprawie nadania stopnia. Skład komisji habilitacyjnej: przewodniczący prof. dr hab. Tadeusz Szubka (Uniwersytet Szczeciński), recenzenci: prof. dr hab. Damian Leszczyński

(Uniwersytet Wrocławski), prof. dr hab. Joanna Odrowąż-Sypniewska (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Monika Walczak, prof. KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), członkowie: prof. dr hab. Katarzyna Paprzycka-Hausman (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Artur Szutta, prof. UG (Uniwersytet Gdański), sekretarz dr hab. Tomasz Puczyłowski (Uniwersytet Warszawski). Po zapoznaniu się z dokumentacją sprawy na posiedzeniu Rady Naukowej odbyła się dyskusja i przedstawienie stanowisk. Rada Naukowa Instytutu Filozofii zdecydowaną większością głosów podjęła uchwałę w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia dr. Jackowi Ziobrowskiemu.

Konferencje

W dn. 8–9 października w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się konferencja „Re:Start. Socjologia historyczna. Problemy, metody, rozwiązania”, która miała na celu integrację środowiska interdyscyplinarnych badaczy zainteresowanych współpracą socjologii i historii. Była ona również spotkaniem założycielskim Sekcji Socjologii Historycznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Jednym z organizatorów konferencji i sekcji była dr hab. Agnieszka Kolasa-Nowak z Instytutu Socjologii UMCS, która wygłosiła także referat wprowadzający pt. „Czym jest socjologia historyczna w Polsce? Próba określenia przestrzeni możliwości”. Konferencja stała się nie tylko forum dyskusji nad perspektywami nowego nurtu badawczego w Polsce, ale także okazją do wysłuchania referatów uznanych badaczek: Gisèle Sapiro (Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales CNRS) i Geneviève Zubrzycki (University of Michigan).



Wydział Historii i Archeologii

Publikacje

Nakładem Wydawnictwa UMCS oraz Łukasiewicz – Instytut Technologii Eksploatacji ukazał się opracowany przez emerytowanego pracownika Instytutu Historii UMCS prof. dr hab. Henryka Gmiterka tom akt sejmikowych województwa lubelskiego obejmujący lata 1633–1668.

Publikacja została przygotowana w ramach grantu NPRH pt. „Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1794”, kierowanego przez prof. dr hab. Dariusza Kupisza.

Nakładem francuskiego wydawnictwa Passés Composés ukazała się książka *Démystifier l'Europe centrale Bohême, Hongrie et Pologne du VIIe au XVIIe siècle*. W publikacji, będącej połączeniem słownika (prawie 500 haseł) i zbioru esejów, ukazano osiem wieków dziejów księstw, a następnie królestw Czech (z Morawami), Węgier i Polski, czyli trzonu Europy Środkowej. Dziesięć rozdziałów wprowadzających rzuca światło na główne aspekty przeszłości tego obszaru. Prace nad publikacją koordynowała Marie-Madeleine de Cevins (Université Rennes) we współpracy z Enikő Csukovitssem (Instytut Historii Budapesztu), Olivierem Marinem (Sorbonne University – Paris Nord), Martinem Nejedlým (Uniwersytet Karola w Pradze) oraz Przemysławem Wiszewskim (Uniwersytet Wrocławski). Zadanie opracowania haseł powierzono stu autorom, w większości pochodzącym z krajów, o których mowa w publikacji. Wśród nich znaleźli się pracownicy Katedry Historii Starożytnej i Średniowiecznej Instytutu Historii UMCS w osobach: prof. dr hab. Andrzeja Pleszczyńskiego, dr hab. Dariusza Wróbla i dr Anny Obarry-Pawłowskiej.

10 października na kanale TVP Historia miała miejsce premiera dokumentu fabularyzowanego *Chocim 1621* w reżyserii Leszka Wiśniewskiego. Film, wyprodukowany przez Centralną Bibliotekę Wojskową w Warszawie oraz TVP Historia, powstał z okazji 400-lecia bitwy pod Chocimiem, uznawanej za jedną z najważniejszych bitew nowożytnej Europy. Konsultantem oraz narratorem był prof. dr hab. Dariusz Kupisz z Katedry Historii XVI–XIX w. i Europy Wschodniej Instytutu Historii UMCS.



Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej

Geograficzne Fenomeny Lubelszczyzny

TVP Lublin we współpracy z naukowcami z wydziału realizuje program popularnonaukowy „Geograficz-

ne Fenomeny Lubelszczyzny”, prezentujący unikatowe obiekty przyrodnicze naszego regionu, w tym jeziora Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, torfowiska Poleisia, podziemia kredowe w Chełmie i kamienne skarby Lubelszczyzny. Za konsultację naukową audycji odpowiada rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski. W programie wystąpili również: dr Magdalena Suchora i dr Jarosław Pietruczuk (Katedra Geomorfologii i Paleogeografii, Instytut Nauk o Ziemi i Środowisku). Odcinki można obejrzeć w serwisie internetowym lubelskiego oddziału Telewizji Polskiej.

Goście

Dr Iryna Kostetska jest od 1 października stypendystką Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Jest to jej kolejny pobyt na naszym wydziale. Poprzednie możliwe były w ramach Programu Stypendialnego im. Lane’a Kirklanda i Stypendiów Polskiego Komitetu ds. UNESCO, obecny finansuje Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki w ramach Wyszehradzkiego Programu Stypendialnego na rok akademicki 2021/2022 (temat badawczy: „Kierunki zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich: doświadczenia europejskie i ukraińskie realia”). Podobnie jak poprzednio dr Kostetska będzie prowadziła badania pod opieką dr hab. Bogusławy Baran-Zgłobickiej, prof. UMCS.

Spotkania

Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Geograficznego rozpoczął serię tradycyjnych cotygodniowych posiedzeń oddziału połączonych z odczytami naukowymi. 14 października odbyło się pierwsze spotkanie, w ramach którego br. Damian Wojciechowski TJ promował album *Kirgistan na co dzień*. 21 października tematem spotkania były „Badania polarne w dobie pandemii – XXIX Wyprawa UMCS na Spitsbergen”. Był to odczyt wspólny z Lubelskim Towarzystwem Naukowym, a wygłosili go: dr inż. Sara Lehmann-Konera, dr hab. Piotr Zagórski, prof. UMCS, dr Mateusz Dobek, dr Łukasz Franczak (UMCS) oraz dr Kamil Nowiński (Uniwersytet Gdański). 28 października można było wysłuchać odczytu mgr Aliny Lewickiej-Strzok (Lublin) pt. „Korsyka – góry wśród morza”. Posiedzenia odbywają się w formie on-line lub w siedzibie wydziału.

Dzień Ziemi na UMCS odbywał się w tym roku w formie kilku spotkań w przestrzeni wirtualnej pod hasłem „W rytmie cykli żywiołów natury”. Ostatnią część obchodów Dnia Ziemi miała miejsce 29 października, a jej tematem były zmiany klimatu i zarządzanie energią. Spotkanie rozpoczęła dziekan dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS, która przywitała gości. Kilkadziesiąt osób, w tym uczniów lubelskich szkół, przysłuchiwało się następującym prelekcjom: „Klimat Lublina” (prof. dr hab. Bogusław M. Paszewski), „Zmiany klimatu Ziemi – wczoraj, dziś i jutro” (dr Krzysztof Bartoszek), „Lodowce a zmiany klimatu, na przykładzie Svalbardu” (dr hab. Piotr Zagórski, prof. UMCS). O tym, jak wygląda praktyka zarządzania energią w Lublinie, opowiedział przedstawiciel Biura Zarządzania Energią Urzędu Miasta Lublin. Ostatnim elementem spotkania było podsumowanie tegorocznych obchodów Dnia Ziemi na wydziale przez dr. Krzysztofa Kałamuckiego, prof. UMCS.



Wydział Pedagogiki i Psychologii

25 października z inicjatywy dyrektora Instytutu Pedagogiki dr hab. Stanisławy Byry, prof. UMCS zorganizowany został II Instytutowy Festiwal Badawczy Katedr. Podczas webinarium przedstawiciele katedr funkcjonujących w strukturze Instytutu Pedagogiki zaprezentowali indywidualną oraz zespołową działalność badawczą.



Wydział Politologii i Dziennikarstwa

Wydarzenia

W dn. 11–12 października wydział odwiedziła Grażyna Plebanek – pisarka znana z takich bestsellerów jak *Nielegalne związki czy Dziewczyny z Portofino*, felietonistka „Wysokich Obcasów Extra” oraz „Polityki”. Spotkanie z G. Plebanek prowadziła prof. dr hab.

Iwona Hofman, dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach.

13 października dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji prof. dr hab. Marek Pietraś wygłosił wykład dotyczący zmian we współczesnym łańdźie międzynarodowym dla uczniów klasy 1 i 2 o profilu dyplomacja i stosunki międzynarodowe w XXIV LO im. Jana Pawła II w Lublinie. Klasy o tym profilu istnieją w tej szkole od trzech lat. W ramach umowy o współpracy nasz wydział patronuje przedsięwzięciu i objął opieką merytoryczną profil dyplomacja i stosunki międzynarodowe, realizując autorski program nauczania.

13 października odbyło się pierwsze stacjonarne posiedzenie Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Polskiej Akademii Nauk. Badacze z wiodących polskich ośrodków medioznawczych dyskutowali nad zadaniami komitetu, które skupiają się m.in. na: opracowaniu mapy badawczej i dydaktycznej w ramach dyscypliny, przeprowadzeniu oceny zmian w systemie medialnym w Polsce, przygotowaniu rekomendacji w zakresie wykorzystania mediów cyfrowych w badaniach i komunikacji naukowej oraz edukacji. Posiedzeniu przewodniczyła prof. dr hab. Iwona Hofman – dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS. Instytut reprezentowali ponadto prof. dr hab. Krzysztof Stępnik oraz dr Wojciech Małgus, sekretarz komitetu.

13 października prof. szt. film. Natasza Ziółkowska-Kurczuk z Katedry Dziennikarstwa Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach była gościem „6. Dni Polskich” w Preszowie na Słowacji. Na zaproszenie Diwadlo Viola wzięła udział w wieczorze artystycznym pt. „W hołdzie Krzysztofowi Komedzie”, podczas którego odbyło się spotkanie autorskie zapowiadające projekcję filmu *Komeda, Komeda...* w jej reżyserii.

15 października w Auli Wydziału Politologii i Dziennikarstwa wykład pt. „From ‚the Ukraine’ to Ukraine. In the search of the future, 1991–2021” wygłosił prof. Georgiy Kassianov. Spotkanie było współorganizowane przez Urząd Miasta Lublin w ramach programu „Study in Lublin”, a transmisja wydarzenia jest dostępna w serwisie YouTube.

Konferencje

21 października odbyła się organizowana przez Centrum Europy Wschodniej UMCS oraz Instytut Nauk o Polityce i Administracji UMCS II międzynarodowa konferencja naukowa z cyklu „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość stosunków polsko-ukraińskich w kontekście podmiotowości Europy Środkowej”. Spotkanie odbyło się online i zostało zrealizowane w ramach zadania publicznego pn. „Dziedzictwo Piłsudskiego i Petlury. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość partnerstwa Polski i Ukrainy”, finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Dyplomacja publiczna 2021”.

Prof. dr hab. Iwona Hofman wzięła udział w „Central and Eastern European Communication and Media Conference”, która odbyła się w dn. 22–23 października w Krakowie. Prof. I. Hofman prowadziła sesję plenarną Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, które jest współzałożycielem CEECOM, i wygłosiła referat pt. „The Discipline of Social Communication and Media Studies – Genesis and Achievements”.

W dn. 28–30 października w Sorbonne Université w Paryżu odbyła się polsko-francuska konferencja „Lekcje Jerzego Giedroycia i Kultury o myśleniu i praktykowaniu polityki” / „Penser et pratiquer la politique autrement: les leçons de Jerzy Giedroyc et de Kultura”, zorganizowana przez Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura, Ośrodek Kultury Polskiej i Departament Polonistyki Sorbonne Université, Stację Naukową Polskiej Akademii Nauk oraz Instytut Pamięci Narodowej. W wydarzeniu wzięła udział prof. Iwona Hofman, która wygłosiła referat pt. „Publicystyka międzynarodowa Leopolda Ungera na łamach Kultury”.

Pracownicy Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach: prof. dr hab. Iwona Hofman, dr hab. Małgorzata Adamik-Szysiak, prof. UMCS, dr Karolina Burno-Kaliszuk uczestniczyły w międzynarodowej konferencji naukowej „Media – Biznes – Kultura, Pomorze 2021”, która odbyła się w dn. 14–15 października w Gdańsku (tryb zdalny). Prof. I. Hofman brała udział w panelu pt. „Dekada badań nad mediami”, wspólnie z prof. prof. Januszem Adamowskim, Bogusławą Dobek-Ostrowską, Tomaszem Goban-Klasem, Tomaszem Mielczarkiem,

Jerzym Olędzkim, Teresą Sasińską-Klas. Celem debaty plenarnej było przedstawienie historii formalizacji dyscypliny naukowej oraz ocena statusu dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Współpraca

7 października podpisano umowę partnerską o współpracy Wydziału Politologii i Dziennikarstwa z IX LO im. Mikołaja Kopernika w Lublinie. Wydział reprezentowali: dziekan dr hab. Wojciech Ziętara, prof. UMCS, prodziekan dr hab. Małgorzata Adamik-Szysiak, prof. UMCS oraz dr Łukasz Jędrzejski. Ze strony liceum gościliśmy dyrektora mgr. Radosława Borzęckiego oraz dr. Ireneusza Sadurskiego – nauczyciela historii oraz wiedzy o społeczeństwie.

28 października została podpisana umowa partnerska o współpracy Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS z Liceum Ogólnokształcącym im. Jana III Sobieskiego w Lublinie. Wydział reprezentowali dziekan dr hab. Wojciech Ziętara, prof. UMCS, prodziekan dr hab. Małgorzata Adamik-Szysiak, prof. UMCS oraz dr Łukasz Jędrzejski. Ze strony szkoły w spotkaniu uczestniczyli dyrektor mgr Irena Wojtowicz, mgr Anna Kuwałek – nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie oraz mgr Waldemar Leszcz – prezes placówki Educo.

Naukowcy w mediach

W dniach 7, 14, 21 i 28 października na antenie Akademickiego Radia Centrum mogliśmy wysłuchać audycji „Profesura i Popkultura”, prowadzonych przez prof. Jana Hudzika, prof. Piotra Celińskiego, dr. Przemysława Wiatra oraz dr. Marcina Sanakiewicza. Motywami przewodnimi audycji w tym miesiącu były kolejno: „Wypalenie, ale nie trawy”, „Książko-twarze na twarzo-książce”, „Bieda w blichtrze i pustce popkultury” i „Pop-pociągi bez specjalnego nadzoru”.

W podcaście „Głos nauki” mieliśmy okazję wysłuchać rozmowy z dr. Jakubem Olchowskim (INoPiA UMCS) pt. „Sytuacja na granicy z Białorusią – realne zagrożenie czy nieuzasadniony strach?”.

Zastanawialiście się kiedyś, czy serwisy społecznościowe powinny być wykorzystywane do kontaktu na linii władza – obywatel? Tę i inne istotne kwestie poruszył

Wojciech Klicki w rozmowie z dr. hab. Jakubem Nowakiem (Wydział Politologii i Dziennikarstwa UMCS) oraz Konradem Siemaszko – prawnikiem w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Całość można odsłuchać na stronie Fundacji Panoptykon i pod linkiem <https://panoptykon.org/polityka-na-faceboku>.

Publikacje

W październiku prestiżowe angielskie wydawnictwo Palgrave Macmillan opublikowało książkę *Etiquette in Slavic Online Communities*, w której dr hab. Danuta Kępa-Figura, prof. UMCS z Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach opublikowała rozdział teoretyczny *Speech Etiquette and Types of Communicative Behavior in Virtual Communities*. Mediolingwistka zwróciła uwagę na uzależnienie etykiety językowej obowiązującej w społecznościach wirtualnych od dominującego w nich typu zachowania komunikacyjnego – fatycznego lub informacyjnego. *Etiquette in Slavic Online Communities* jest owocem szeroko zakrojonych badań komunikacji słowiańskich społeczności internetowych, prowadzonych przez badaczy z Rosji, Polski, Litwy, Słowacji i Białorusi pod kierunkiem prof. Lili R. Duskajevej z Państwowego Uniwersytetu Petersburskiego w ramach prac Komisji Mediolingwistycznej Międzynarodowego Komitetu Sławistów. Przedmiotem zainteresowania autorów publikacji uczyniono etykietę językową obowiązującą w komunikacji online w językach słowiańskich – polskim, słowackim, rosyjskim i białoruskim. Publikacja może zainteresować badaczy zajmujących się komunikacją online, m.in. medioznawców, językoznawców, socjologów i kulturoznawców.

Sukcesy

Minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. dr hab. Piotr Gliński powołał prof. dr hab. Iwonę Hofman do Rady Muzeum przy Muzeum Narodowym w Lublinie. Celem rady jest opiniowanie bieżącej działalności oraz kierunków rozwoju Muzeum. Przewodniczącym rady został prof. dr hab. Stanisław Michałowski (Instytut Nauk o Polityce i Administracji UMCS), wybrany podczas pierwszego posiedzenia rady 11 października.

Prof. dr hab. Iwona Hofman uczestniczyła w międzynarodowej konferencji naukowej z cyklu „Archiwa

kultury polskiej XX wieku: Londyn – Białystok – Turyn”, która odbyła się w dn. 7–8 października w Uniwersytecie Białostockim. Prof. I. Hofman prezentowała referat pt. „Archiwalia z kręgu »Kultury« w zbiorach Pracowni Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu”. Gośćmi konferencji byli m.in. przedstawiciele Muzeum Polskiego w Rapperswilu, Uniwersytetu w Turynie, Uniwersytetu w Sztokholmie, archiwów państwowych.

Piwnica pod Baranami w Lublinie

4 listopada w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbył się spektakl legendarnej krakowskiej Piwnicy pod Baranami, w ramach trasy koncertowej 65-lecia Kabaretu. W lubelskim koncercie wziął udział także dr Marcin Sanakiewicz z Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS. Po wieloletniej nieobecności na scenie zagrał na fortepianie finałową część wieczoru, wykonując m.in. wraz z zespołem hymn *Dezyderyta*. Przez ponad 65 lat Piwnica pod Baranami wychowała dziesiątki artystów i wykreowała jeszcze więcej przebojów. Lista nazwisk związanych z kabaretem jest długa, a znajdziemy na niej takie osobowości, jak Piotr Skrzynecki, Agnieszka Osiecka, Ewa Demarczyk, Marek Grechuta czy Grzegorz Turnau.



Wydział Prawa
i Administracji

Doktoraty

6 października odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Klaudii Jastrzębskiej-Wójcickiej. Temat: „Konstytucyjny obowiązek zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom i jego realizacja w praktyce”. Promotor: dr hab. Sławomir Patyra, prof. UMCS. Recenzenci: prof. dr hab. Jacek Sobczak (Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie) i dr hab. Monika Urbaniak, prof. UMP (Uniwersytet Medyczny w Poznaniu). 20 października Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych podjęła uchwałę o nadaniu Klaudii Jastrzębskiej-Wójcickiej stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych, z dyscypliny nauki prawne.

Konferencja o nowoczesnych technologiach w kontekście prawnym

30 września w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka odbyła się Ogólnopolska konferencja naukowa pn. „Nowoczesne technologie – szansa czy zagrożenie dla funkcjonowania przedsiębiorców w obrocie prawnym i postępowaniach sądowych”. Organizatorami wydarzenia były: Katedra Prawa Gospodarczego i Handlowego UMCS, Katedra Prawa Cywilnego Uczelni Łazarskiego w Warszawie oraz Lubelska Fundacja Rozwoju. W skład Komitetu Organizacyjnego konferencji wchodził prof. dr hab. Andrzej Kidyba oraz dr hab. Aneta Łazarska, prof. UŁa. Wydarzenie zostało objęte patronatem rektora UMCS prof. dr hab. Radosława Dobrowolskiego.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali prorektor ds. ogólnych dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego dr hab. Anna Konert, prof. UŁa, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych UMCS prof. dr hab. Leszek Leszczyński oraz kierownik Katedry Prawa Gospodarczego i Handlowego UMCS prof. dr hab. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak.

Uczestnikami wydarzenia byli przedstawiciele nauki, sędziowie, radcy prawni, adwokaci, a także reprezentanci administracji rządowej. Konferencja miała na celu dokonanie oceny zastosowania nowoczesnych technologii z perspektywy funkcjonowania przedsiębiorców w obrocie prawnym oraz postępowań sądowych. Obrady odbywały się w dwóch częściach, wzięło w nich udział kilkunastu prelegentów z dziesięciu ośrodków naukowych w Polsce. Panele poprowadzili inicjatorzy konferencji: prof. dr hab. Andrzej Kidyba oraz dr hab. Aneta Łazarska, prof. UŁa. Pierwszy z nich poświęcony był zagadnieniom wpływu nowoczesnych technologii na funkcjonowanie i działalność przedsiębiorców w obrocie prawnym. Druga część obrad dotyczyła zagadnień informatyzacji postępowań sądowych. Każdy z paneli zakończony był interesującą dyskusją pomiędzy uczestnikami wydarzenia.

Głównym sponsorem konferencji było PZU S.A. Patronat medialny objęli: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Dziennik Gazeta Prawna, Przegląd Prawa Handlowego oraz Dziennik Wschodni.

Jubileusze lingwistów

Rok 2021 to dla Katedry Lingwistyki Stosowanej UMCS czas kilku istotnych jubileuszy. W tym roku bowiem prof. dr hab. Jerzy Żmudzki, wybitny germanista, językoznawca, teoretyk i praktyk translacji oraz założyciel i długoletni kierownik Zakładu Lingwistyki Stosowanej UMCS obchodzi swoje 70. urodziny. Jest to również 45. rok jego pracy zawodowej. W 2021 r. także kierunek lingwistyka stosowana obchodzi 20 lat istnienia w UMCS.

To ważne powody do świętowania. Pracownicy Katedry Lingwistyki Stosowanej uczcili te rocznice spotkaniem z władzami Uczelni i wydziału w szerokim kręgu rodziny, przyjaciół oraz koleżanek i kolegów Szanownego Jubilata z wielu ośrodków akademickich z kraju i zagranicy. Z powodu obostrzeń epidemicznych spotkanie zorganizowano w trzech formach: *face to face* w Sali Obrad Rady Wydziału Filologicznego UMCS, za pośrednictwem platformy MS Teams oraz transmisji na Facebooku Katedry Lingwistyki Stosowanej. Dzięki temu gościliśmy w progach naszej Alma Mater i na monitorach komputerów ponad 100 osób, w tym absolwentów naszego kierunku pracujących poza granicami Polski.

Urodziny prof. Jerzego Żmudzkiego były okazją do obdarowania Jubilata księgą pamiątkową. *Tom Teksty, komunikacja, translacja w perspektywie antropocentrycznej. Studia dedykowane panu Profesorowi Jerzemu Żmudzkiemu* – pięknie wydany przez Wydawnictwo UMCS – jest monografią wieloautorską przygotowaną pod redakcją dr. hab. Jarosława Krajki, prof. UMCS i dr Jolanty Kniei. Artykuły wyszły spod piór przyjaciół Profesora, jego koleżanek i kole-



Fot. Jolanta Knieja

↑ Prof. Jerzy Żmudzki

gów z kraju i zagranicy, a także jego uczniów. Spotkanie kilku pokoleń badaczy w tym tomie jest symbolem długofalowego i rozległego oddziaływania Profesora i jego badań nad polską, i nie tylko, teorią i praktyką translacji.

Pragnę wszystkim bardzo serdecznie podziękować za gotowość włączenia się w wspomniane przedsięwzięcia.

Szczególne podziękowanie kieruję na ręce rektora UMCS prof. dr. hab. Radosława Dobrowolskiego za jego serdeczne wsparcie, przygotowanie listu gratulacyjnego do wspomnianej księgi jubileuszowej, a także za obecność podczas jubileuszowego spotkania. Serdecznie dziękuję dyrektor Instytutu Neofilologii dr. hab. Renacie Bizek-Tatarze, prof. UMCS, bez pomocy której niemożliwa byłaby publikacja tomu. Dziękuję autorom tekstów za ich nieoceniony naukowy wkład w to dzieło oraz autorce pięknej mowy pochwalnej dla naszego Jubilata – prof. dr. hab. Annie Pajdzińskiej. Dziękuję także wszystkim za chęć dołączenia do grona osób przesyłających Profesorowi najlepsze życzenia i gratulacje, a tym samym możliwość stworzenia w książce obszernej *tabuli gratulatorii*. Władzom dziekańskim Wydziału Filologicznego reprezentowanym przez prof. dr. hab. Barbarę Hlibowicką-Węglarz składam podziękowanie za wsparcie i umożliwienie bardzo sprawniej i udanej technicznie organizacji spotkania 29 września 2021 r.

Dr Jolanta Knieja

Rozmowa z Alicją Borzęcką-Szajner – dyrektorem Centrum Kształcenia i Obsługi Studiów UMCS

W październiku wraz z nowym rokiem akademickim, po trzech semestrach w pełni zdalnej nauki, na Uczelnię i do akademików powrócili studenci. Czym w obecnej sytuacji różni się realizacja procesu dydaktycznego i życie studenckie od tych sprzed pandemii?

W Uczelni kształcenie realizowane jest w formie hybrydowej. Są kierunki i roczniki, na których przeważa kształcenie stacjonarne, są też takie, na których nadal realizowane jest w dużej mierze kształcenie w formie zdalnej. Wszystko zależy od specyfiki programu studiów, wielkości poszczególnych roczników czy też możliwości lokalowych poszczególnych wydziałów.

Uczelnia w obszarze kształcenia funkcjonuje m.in. na podstawie Zarządzenia nr 80/2021 Rektora z dnia 3 września 2021 r. w sprawie organizacji zajęć dydaktycznych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w semestrze zimowym roku akademickiego 2021/2022 w warunkach epidemii, procedury BHP z dnia 13 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kształcenia w okresie obowiązywania stanu epidemii czy też Pisma okólnego nr 2/2021 Kanclerza z dnia 13 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia wytycznych dotyczących sposobu przygotowania obiektów Uniwersytetu do organizacji zajęć dydaktycznych w semestrze zimowym roku akademickiego 2021/2022 w warunkach epidemii.

Przez cały okres pandemii domy studenckie były zamieszkiwane przez studentów. W okresie od marca do lipca 2020 r. byli to przede wszystkim studenci zagraniczni, którzy z różnych powodów nie mogli wrócić do

swoich krajów, np. z powodu braku lotów, wysokiego poziomu zachorowań w ich krajach, sytuacji politycznej. W roku akademickim 2020/2021 w domach studenckich zamieszkiwało blisko 1200 osób, obecnie jest to ok. 1550 osób. Należy dodać, że w bieżącym roku Uczelnia zdecydowała jednak o ograniczeniu liczby miejsc możliwych do zakwaterowania. Wprowadzono również ponownie komunikat w sprawie zapewnienia bezpiecznych warunków zakwaterowania w domach studenckich w trakcie epidemii COVID-19, który zakłada zakaz przyjmowania odwiedzin w domach studenckich, w tym przez mieszkańców z innych domów studenckich, wzajemnego odwiedzania się w pokojach mieszkalnych w obrębie danego domu studenckiego, organizowania spotkań i zgromadzeń w domach studenckich oraz w ich otoczeniu.

Różnica w zakresie realizacji procesu kształcenia obecnie w porównaniu do tego, z czym mieliśmy do czynienia przed pandemią, jest ogromna. Zaczynając od tego, że w sposób masowy wykorzystywane są metody i techniki kształcenia na odległość – w naszej Uczelni w tym celu wykorzystywany jest Wirtualny Kampus, ale również MS Teams, obowiązują przepisy wprowadzające ograniczenia co do realizacji poszczególnych form kształcenia w sposób tradycyjny czy też liczby osób, które mogą przebywać jednocześnie w danej sali. Jeszcze większą uwagę zwraca się na ogólny stan zdrowia uczestników procesu kształcenia, w tym w szczególności prowadzących zajęcia czy studentów/doktorantów.

Organizacja procesu kształcenia w „zwykłych” warunkach to duży wysiłek organizacyjny przede wszystkim



Fot. Bartosz Proll

dziekanów i prodziekanów oraz administracji wydziałowej. W czasach pandemii to już zdecydowanie trudniejsze zadanie, co wynika z konieczności zachowania dystansu społecznego, organizacji dłuższych przerw między zajęciami, rozplanowania dni, w których organizowane są zajęcia stacjonarne czy też zdalne, zabezpieczenia ciągłości procesu kształcenia, jeśli istnieje nagła potrzeba skierowania danej grupy na kształcenie zdalne, przygotowania planów zajęć w taki sposób, żeby ograniczyć liczbę osób przebywających jednocześnie w budynkach. Co ważne, w każdym momencie trzeba być gotowym do sporządzenia niezbędnych danych m.in. na potrzeby sanepidu. Nie można też zapominać o konieczności organizacji praktyk, w tym w placówkach oświaty (praktyki obowiązkowe), co niejednokrotnie może powodować dodatkowe utrudnienia itd.

Pandemia wymusiła przejście z nauczania tradycyjnego na nauczanie zdalne praktycznie z dnia na dzień. Jak Uczelnia, ale także naukowcy i studenci poradzi-li sobie z tym wyzwaniem? Czy w Pani ocenie nauczanie zdalne lub hybrydowe utrzyma się w jakichś aspektach także po zakończeniu pandemii?

Przy początkowych trudnościach myślę, że poradziłem sobie dobrze, a w wielu aspektach bardzo dobrze. Wiele osób nie było sobie w stanie wyobrazić, że dane zajęcia można prowadzić z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Należy docenić fakt, że wielu prowadzących naprawdę w sposób twórczy podszło do realizacji zajęć. Z ogromnym poświęceniem i zaangażowaniem np. nagrywało filmy przedstawiające eksperymenty, badania terenowe, przygotowywało symulacje ćwiczeń itd. Wiele osób musiało nauczyć się, jak prowadzić zajęcia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Część osób uczyła się tego samodzielnie, część zaś skorzystała ze szkoleń/warsztatów lub indywidualnych konsultacji przygotowanych i przeprowadzonych przez pracowników Biura ds. Zdalnego Kształcenia czy też Biura ds. Analiz Jakości Kształcenia kierowanego przeze mnie centrum. Mówimy tu o setkach godzin szkoleniowych. Należy wskazać również formy wsparcia koleżeńskigo – wymianę dobrych praktyk na poszczególnych wydziałach zorganizowane z inicjatyw dziekanów, ale także poszczególnych nauczycieli.

W UMCS od 28 września 2020 r. do 24 marca 2021 r. zrealizowany został wewnętrzny projekt dydaktyczny

pn. „Podziel się doświadczeniem – metody aktywizujące w nauczaniu zdalnym”, w którym udział wzięło ponad 160 osób. Był to cykl warsztatów przeznaczonych dla prowadzących zajęcia. Celem projektu było podniesienie jakości zajęć dydaktycznych prowadzonych w UMCS z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość oraz pokazanie praktycznych elementów i dobrych praktyk do wykorzystania w pracy nauczyciela akademickiego, w tym dotyczących metod kształcenia. Prowadzącymi warsztaty byli nauczyciele akademicy zatrudnieni na naszym Uniwersytecie z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, Wydziału Pedagogiki i Psychologii, Wydziału Ekonomicznego, Wydziału Politologii i Dziennikarstwa oraz Wydziału Humanistycznego, którzy zgodzili się podzielić swoim doświadczeniem. W ramach cyklu spotkań zorganizowano następujące warsztaty:

- Organizacja zajęć aktywizujących przy wykorzystaniu tablicy wielofunkcyjnej na Wirtualnym Kampusie – dr inż. Anna Polska;
- Moodle się na lekcji – czyli jak nie zanudzić studenta teorią – dr Małgorzata Gulip;
- Metody aktywizujące w kształceniu zdalnym na przykładzie „mapy myśli” i „studium przypadku” – dr hab. Agnieszka Lewicka-Zelent;
- Wykorzystanie metody projektu w kształceniu zdalnym – dr Joanna Szczęsna;
- Wykorzystanie narzędzi komunikacyjnych MS Teams w trakcie zajęć teoretycznych i praktycznych – dr Karolina Burno-Kaliszuk;
- Organizacja pracy w MS TEAMS dla pracowników naukowo-dydaktycznych – poziom średniozaawansowany – dr Monika Ratajczyk;
- Cyfryzacja zajęć – mgr Piotr Nieradka;
- Wykorzystanie metod *design thinking* na zajęciach online – dr Radosław Bomba.

Projekt otrzymał ostatnio Laur Uniwersytecki w ramach VI Zjazdu Forum Uniwersytetów Polskich.

Jeśli chodzi o kształcenie zdalne po pandemii, to uważam, że zostanie z nami na pewno. Oczywiście nie będzie mogło być wykorzystywane w tak dużym zakresie, jak jest to obecnie, zresztą rozporządzenie ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego wprowadza ograniczenia w tym obszarze. Niemniej jednak trudno jest mi wyobrazić sobie rezygnację z tej formy kształcenia

w dobie rozwoju technologicznego, cyfryzacji. Ważne jest jednak zachowanie balansu zapewniającego realizację zajęć w tradycyjny sposób m.in. po to, żeby budować relacje międzyludzkie.

Jak obecnie wyglądają możliwości realizacji programów mobilności i wymian akademickich, np. w ramach programu Erasmus, zarówno przez naszych studentów czy pracowników, jak i tych, którzy chcieliby przyjechać na nasz Uniwersytet?

W ramach kierowanego przeze mnie centrum koordynujemy kilka projektów mobilnościowych dla studentów/doktorantów i pracowników. Na bieżąco analizujemy możliwości pozyskania środków na kolejne, ogłaszane m.in. przez NAWA, FRSE i inne Instytucje Pośredniczące. Zagadnieniem tymi zajmują się m.in. pracownicy Biura Programu Erasmus+ funkcjonującego w ramach Biura ds. Obsługi Studiów i Studentów Zagranicznych czy Biura ds. Kształcenia Ustawicznego. Duże znaczenie w tym zakresie ma również współpraca m.in. z wydziałowymi koordynatorami programu Erasmus+. Aktualnie głównie w ramach programu Erasmus+ na studia semestralne/roczne przyjechało do naszej Uczelni ponad 90 studentów z uczelni zagranicznych, a blisko 70 naszych studentów wyjechało na studia i praktyki. Realizujemy też projekt Prom „Międzynarodowa wymiana stypendialna doktorantów i kadry akademickiej” (do 31.10.2022 r.), w ramach którego również realizowane są wymiany kadry akademickiej oraz doktorantów. W kolejce do realizacji czekają projekty m.in. z partnerami z Islandii oraz Norwegii – wizyty studyjne oraz większe projekty mobilnościowe przygotowane we współpracy z pracownikami Wydziałów: Pedagogiki i Psychologii oraz Politologii i Dziennikarstwa, Centrum Współpracy Międzynarodowej czy z władzami Wydziału Ekonomicznego.

Oczywiście programy mobilności w dobie pandemii rządzą się trochę innymi prawami, istnieją dodatkowe obostrzenia, na bieżąco analizowane są możliwości wyjazdów do danych krajów.

W UMCS powołany został Zespół ds. optymalizacji warunków kształcenia studenta z indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi – OPTIMUM UMCS, ale to nie jedyne inicjatywy skierowane do studentów, którzy potrzebują wsparcia w różnych aspektach,

w tym do studentów niepełnosprawnych. Na jaką pomoc mogą liczyć żacy?

Studenci z niepełnosprawnościami i szczególnymi potrzebami mogą liczyć m.in. na:

- bezpłatny transport dla osób, które potrzebują wsparcia podczas dojazdu na zajęcia i powrotu do domu;
- wsparcie osób asystujących: asystentki i asystenci pomagają w dotarciu na zajęcia, w sporządzeniu notatek, dostosowaniu materiałów dydaktycznych oraz w innych koniecznych działaniach, które będą wspierać w edukacji;
- tłumacza polskiego języka migowego, który pomoże osobom głuchym w komunikowaniu się na Uczelni;
- wypożyczalnię sprzętu (m.in. dyktafony, system FM, notebooki, monitory brajlowskie, powiększalniki);
- dodatkowe zajęcia sportowe w Centrum Kultury Fizycznej UMCS (m.in. bezpłatne zajęcia pływania, ćwiczenia na siłowni czy dedykowanej sali gimnastycznej, gra w boccie);
- zajęcia z języka angielskiego;
- szkolenia i warsztaty wzmacniające potencjał osobisty i zawodowy;
- wyjazdy szkoleniowe, obozy edukacyjno-sportowe i obozy językowe;
- możliwość skorzystania ze specjalnie przygotowanych pomieszczeń/stref do odpoczynku m.in. w DS. Babilon, ale również m.in. na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, Wydziale Artystycznym czy Wydziale Filologicznym;
- możliwość uczestnictwa w projektach i wydarzeniach dotyczących osób z niepełnosprawnościami, osób w spektrum zaburzeń autystycznych i osób w kryzysie zdrowia psychicznego, mających na celu szeroko pojętą edukację, inkluzję, upowszechnianie wiedzy, ćwiczenie uważności na potrzeby innych itd. Warto tu wspomnieć m.in.: aktualnie realizowaną siódmą edycję projektu dotyczącego zdrowia psychicznego pn. „Przyjazny Uniwersytet” (zespół z Wydziału Filozofii i Socjologii, w szczególności prof. Andrzej Kapusta, dr Justyna Rynkiewicz czy też mgr Maciej Wodziński), Dni Świadomości Autyzmu organizowane przez Akademickie Centrum Wsparcia oraz projekt pn. „Asystent Studenta z ASD”, którego celem jest poprawa życia studentów ze spektrum autyzmu poprzez udzielenie uczelniom, które biorą w nim udział, wsparcia we wdrożeniu do praktyki

funkcjonowania innowacji społecznej Tłumacz/Adwokat społeczny – asystent osoby z ASD (projekt współfinansowany jest ze środków UE, organizatorem jest DGA Spółka Akcyjna w Poznaniu). Studenci oraz pracownicy mogą korzystać również z usług Poradni Psychologicznej, która została utworzona 1 września w ramach Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami i Wsparcia Psychologicznego Centrum Kształcenia i Obsługi Studiów. Wspieramy wszystkie osoby studiujące na UMCS, które znajdują się w kryzysie osobistym. Udzielamy porad w językach polskim, angielskim, ukraińskim i rosyjskim. W poradni można skorzystać z usług psychologów, doradców edukacyjnych, terapeutów.

Należy pamiętać również o wsparciu psychologicznym udzielanym przez pracowników Uczelni w ramach Sensum – Punktu Wsparcia i Psychoedukacji działającego na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS.

Studenci i studentki mogą liczyć także na wsparcie na poszczególnych wydziałach m.in. od opiekunów lat i kierunków, prodziekanów ds. studenckich, ale również od pracowników administracyjnych zajmujących się obsługą studentów. Nie można zapominać o wsparciu, jakiego udzielają pracownicy Biura Rozwoju Kompetencji, Biura Spraw Studenckich, Biura ds. studiów i studentów zagranicznych czy też działaniach pełnomocnika rektora ds. studenckich oraz prorektor ds. studentów i jakości kształcenia. Ogromne wsparcie dla studentów mogą i stanowią również niejednokrotnie koledzy i koleżanki z roku/grupy czy przedstawiciele Samorządu Studentów/Doktorantów.

Jednym z zadań centrum jest udział i koordynowanie procesu w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na projekty edukacyjne/dydaktyczne/zintegrowane. Jakie najważniejsze projekty tego typu są realizowane w Uczelni?

Centrum przygotowuje samodzielnie projekty, ale przede wszystkim pomaga zainteresowanym jednostkom/osobom w przygotowaniu projektu/projektów na konkursy ogłaszane przez różne podmioty – NAWA, FRSE, NCIBR, MEiN i inne. Co ważne, jako centrum podejmujemy się niejednokrotnie koordynacji projektów pod względem administracyjnym, jak również wspieramy jednostki/osoby, które taką administracyjną obsługą decydują się realizować samodzielnie.

Aktualnie realizujemy lub wspieramy realizację blisko 40 projektów o charakterze edukacyjnym. Nie zominając o projektach mobilnościowych, o których mowa była wcześniej, to największym aktualnie realizowanym projektem jest „Zintegrowany UMCS”. To złożony projekt, w którego przygotowanie i realizację zaangażowały się m.in. Wydziały: Biologii i Biotechnologii, Chemii, Politologii i Dziennikarstwa, Prawa i Administracji, Humanistyczny (aktualnie Filologiczny), Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej czy też Lubman oraz Centrum Współpracy Międzynarodowej i Centrum Badań Naukowych, a ostatnio również Wydział Ekonomiczny. W ramach projektu dotychczas realizowane były m.in. staże, certyfikowane szkolenia dla studentów, tworzono nowe kierunki/specjalności, zapraszano zagranicznych wykładowców, realizowano szkolenia dla prowadzących zajęcia, kadry zarządzającej i administracyjnej, przygotowano m.in. Strategiczny Program Umiejdzynarodowienia Badań UMCS na lata 2020–2024, opracowano i wdrożono serwis internetowy INTER-PRO-UMCS oraz wdrożono nowe działania informatyczne, np. nowoczesny system poczty elektronicznej oparty o wiodące rozwiązania MS EXCHANGE/ZIMBRA.

Projekt ten jest kompleksowy – od początku jego realizacji (kwiecień 2018 r.) do dzisiaj z różnych form wsparcia skorzystało ponad 1500 osób – studentów i pracowników, a kolejnych blisko 500 skorzysta do końca marca 2022 r. Projekt opiewa na kwotę blisko 10 000 000 zł i jest współfinansowany ze środków UE.

Kolejnym bardzo ważnym projektem, również współfinansowanym ze środków UE, jest projekt „Dostępny UMCS”. Jego celem jest zwiększenie dostępności edukacyjnej UMCS skierowanej do osób z niepełnosprawnościami poprzez wdrożenie rozwiązań niwelujących zidentyfikowane bariery w zakresie dostępności strukturalnej, architektonicznej, technologicznej, proceduralnej i wsparcia edukacyjnego oraz podniesienie świadomości niepełnosprawności i kompetencji pracowników. Aktualnie w ramach projektu m.in. pracujemy nad Strategią Odpowiedzialności Społecznej oraz Strategią Projektowania Uniwersalnego, realizowane są panele, warsztaty dla społeczności akademickiej, przeprowadziliśmy remont m.in. w części pomieszczeń w DS Babilon, przygotowujemy są filmy edukacyjne m.in. nt. zdrowia psychicznego, różnych form niepełnosprawności.

Uzupełniającym projektem jest projekt związany z tematyką projektowania uniwersalnego pn. „Uniwersalność+”, który został przygotowany we współpracy z Wydziałami Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, Pedagogiki i Psychologii oraz Filozofii i Socjologii.

Realizujemy również projekty we współpracy z Gminą Lublin jako liderem, np. Modelową Szkołą Ćwiczeń. Projekt ten jest efektem współpracy z przedstawicielami oświaty. Nasi nauczyciele stworzyli m.in. specjalne programy szkoleniowe dla nauczycieli ze szkół biorących udział w projekcie.

Warty podkreślenia jest fakt, że w ostatnim czasie wspieraliśmy m.in. Szkoły Doktorskie w pozyskaniu środków na realizację strategicznego projektu z NAWA UMCS Doctoral Schools – Your Success in Globalized World of Science w ramach programu STER Umiejdzynarodowienie Szkół Doktorskich.

Niezwykłe ważnym aspektem działalności centrum jest jakość kształcenia na Uczelni. Czym jest ta jakość kształcenia? Jak się ją sprawdza? Jakie działania podejmowane są na UMCS w celu podnoszenia jakości kształcenia?

Zacznę od tego, że nie ma jednej definicji jakości kształcenia. Przez niektórych rozumiana jest ona jako odpowiedzialność wobec uczestników procesu kształcenia, dbałość o utrzymanie wysokich standardów podczas procesu edukacyjnego, promowanie postaw etycznych i pro jakościowych, profesjonalizm.

Zagadnienie jakości kształcenia podejmowane jest m.in. w dokumentach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego i w ostatnich dwóch dekadach ewoluowało. Dokumenty Procesu Bolońskiego wskazują, że studentów należy przygotować na dynamiczny rozwój technologiczny i społeczny. W tym celu należy wyposażać ich nie tylko w istotną wiedzę kierunkową, ale również w kompetencje uniwersalne takie jak krytyczne myślenie, rozwiązywanie problemów i uczenie się. Ich uzupełnieniem powinny być umiejętność współpracy, komunikacji oraz kompetencje podyktowane zmianą technologiczną. Studenci mają być aktywnym podmiotem procesu uczenia się, a ten z kolei ma być bardziej elastyczny, ale przede wszystkim powinien być realizowany przez całe życie (*lifelong learning*). Takie podejście ma ułatwić szybsze dostosowywanie się do zmieniających się potrzeb rynku pracy, społeczeństwa.

Uczelnia powinna być miejscem wspierającym uczenie się przez całe życie, stosującym nowe, bardziej elastyczne formy kształcenia, jak również odpowiednie metody kształcenia, wspierające rozwój tzw. kompetencji przyszłości. O ironio, okres pandemii jeszcze bardziej przyspieszył proces zmian w uczelniach.

W szkołach wyższych funkcjonują wewnętrzne systemy zapewnienia jakości kształcenia. Systemy te powinny mieć charakter kompleksowy i odnosić się do wszystkich form i poziomów kształcenia, w tym szkół doktorskich. Powinny obejmować każdy z obszarów działalności uniwersytetu mający wpływ na przebieg kształcenia i jego rezultaty, a w szczególności takie elementy jak: polityka edukacyjna; rekrutacja na studia, do szkół doktorskich, na studia podyplomowe i na inne formy kształcenia; organizacja i przebieg procesu kształcenia, w tym monitoring programów studiów, programów kształcenia, ocena osiągniętych efektów uczenia się, proces dyplomowania i ocena zajęć dydaktycznych; zasoby kadrowe i materialne; współpraca z otoczeniem zewnętrznym; umiędzynarodowienie procesu kształcenia; system obsługi administracyjnej studentów, doktorantów, słuchaczy studiów podyplomowych i uczestników innych form kształcenia; system motywacji, pomocy i wspierania studentów, doktorantów i słuchaczy studiów podyplomowych i uczestników innych form kształcenia; system obiegu i udostępniania informacji.

Działania Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia w naszym Uniwersytecie obejmują również badanie losów absolwentów jako elementu dostarczającego wiedzy o wartości oferty edukacyjnej, w tym w kontekście rynku pracy.

Doskonalenie jakości kształcenia jest cyklicznym procesem, na który składają się następujące rodzaje działań: monitoring procesu kształcenia i obsługi studentów, doktorantów, słuchaczy studiów podyplomowych i uczestników innych form kształcenia; analiza wyników monitoringu; planowanie i wdrażanie działań naprawczych i doskonalących. Monitoring procesu kształcenia i obsługi studentów, doktorantów, słuchaczy studiów podyplomowych i uczestników innych form kształcenia dostarcza informacji o procesie kształcenia, jego mocnych i słabych stronach oraz stanowi podstawę do podejmowania działań o charakterze naprawczym i doskonalącym.

W proces doskonalenia jakości kształcenia zaangażowani są członkowie Senatu; dziedzicznych kolegów

dydaktycznych; wydziałowych zespołów ds. jakości kształcenia/zespołów programów; rady szkół doktorskich; ciała opiniodawczo-doradcze jednostek ogólnouczelnianych. W celu koordynacji zadań w zakresie doskonalenia jakości kształcenia rektor powołał m.in. pełnomocnika ds. jakości kształcenia i jest nim od kilku lat dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS. Doskonalenie jakości kształcenia odbywa się w ścisłej współpracy z Centrum Kształcenia i Obsługi Studiów przy wsparciu Senackiej Komisji ds. Studentów i Jakości Kształcenia, Centrum Promocji, Centrum Prawno-Organizacyjnego, jak również, co ważne, Samorządu Studentów oraz Samorządu Doktorantów.

Jakość kształcenia sprawdza się m.in. poprzez wykorzystanie badań jakościowych/ilościowych dotyczących realizacji zajęć, obsługi administracyjnej, rozmowy z pracownikami, studentami, pracodawcami, analizę dokumentów, hospitację zajęć itp. Wiele działań wpływa i kształtuje jakość kształcenia, w tym sposób komunikacji, transparentność informacji.

Jakie wyzwania stoją przed naszym Uniwersytem w zakresie kształcenia i obsługi studiów?

W długofalowym okresie, odnosząc się do aktualnie obowiązującej, przyjętej przez Senat UMCS Strategii Rozwoju UMCS z 27 marca 2019 r., będzie to m.in. ciągłe dostosowywanie modelu kształcenia do obecnych i prognozowanych potrzeb rynku pracy oraz otoczenia społeczno-gospodarczego, rozwój oferty kierunków interdyscyplinarnych, w tym praktycznych i studiów dualnych. Podejmowanie działań zmierzających do uzyskania akredytacji międzynarodowych dla kierunków studiów prowadzonych przez Uczelnię. Musimy także zadbać o systematyczne podnoszenie innowacyjności procesu kształcenia oraz dostosowanie go do potrzeb studentów poprzez poszerzanie procesu indywidualizacji systemu kształcenia i wdrożenie równoległych ścieżek edukacyjnych; zwiększenie możliwości podejmowania studiów i realizacji procesu kształcenia osób z niepełnosprawnością; dalsze umiędzynarodowienie procesu kształcenia, w tym poprzez uruchamianie nowych kierunków/ścieżek obcojęzycznych. Należy wskazać, że wiele działań podejmowanych jest na bieżąco, a efekty są już widoczne pomimo trwającej pandemii.

Wywiad przeprowadziła Ewa Kawałko-Marczuk

Działalność Szkół Doktorskich UMCS

Rozmowa z dyrektorami Szkół Doktorskich UMCS: prof. dr hab. Marią Judą, dr hab. Agatą W. Ziętek, prof. UMCS i dr hab. Aleksandrą Szcześ, prof. UMCS

Na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 24 kwietnia 2019 r. rektor powołał w UMCS: Szkołę Doktorską Nauk Humanistycznych, Szkołę Doktorską Nauk Społecznych i Szkołę Doktorską Nauk Ścisłych i Przyrodniczych. W jakich dyscyplinach odbywa się kształcenie?

We wszystkich szkołach kształcą się obecnie 155 doktorantów, w tym 16 doktorantów zagranicznych, pochodzących z Turcji, Hiszpanii, Ukrainy, Zimbabw, Azerbejdżanu, Gruzji, Białorusi, Indii oraz Chin.

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych kształci młodych naukowców w następujących dyscyplinach: archeologia, filozofia, historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki o kulturze i religii, sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, sztuki muzyczne. Szkoła Doktorska Nauk Społecznych prowadzi kształcenie w dziewięciu dyscyplinach, takich jak: ekonomia i finanse, geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, nauki o komunikacji społecznej i mediach, nauki o polityce i administracji, nauki o zarządzaniu i jakości, nauki prawne, nauki socjologiczne, pedagogika, psychologia. Natomiast Szkoła Doktorska Nauk Ścisłych i Przyrodniczych zapewnia kształcenie w sześciu dyscyplinach, takich jak: matematyka, nauki biologiczne, nauki chemiczne, nauki fizyczne, nauki o Ziemi i środowisku, rolnictwo i ogrodnictwo.

Jakie są zasady rekrutacji do Szkół Doktorskich UMCS? Jakie wymagania stawiane są młodym ludziom, którzy chcą rozpocząć tu kształcenie?

Rekrutację przeprowadza powołana przez rektora komisja rekrutacyjna, ale proces ten jest zróżnicowany ze względu na specyfikę Szkół Doktorskich.

Procedura rekrutacji i oceny kandydatów w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych oraz w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych składa się z dwóch etapów. Opracowany system pozwala na wyłonienie kandydatów posiadających rozległą wiedzę w zakresie wybranych dyscyplin, znaczący dorobek naukowy lub artystyczny oraz umiejętności organizacyjne. Oceniany jest również zaprezentowany projekt badawczy. Ostatecznie łączna liczba punktów uzyskanych w postępowaniu rekrutacyjnym decyduje o miejscu kandydata na liście rankingowej.

W przypadku Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych kandydaci aplikują do wskazanych tematów badawczych, a rekrutacja obejmuje jeden etap. Część badań jest prowadzona w ramach realizacji projektów badawczych finansowanych ze źródeł zewnętrznych, dlatego tworzone są dwie odrębne listy rankingowe. Obecnie 17 doktorantów realizuje indywidualny plan badawczy (IPB) w ramach projektów finansowanych m.in. przez Narodowe Centrum Nauki i Unię Europejską.

Szkoły Doktorskie UMCS są otwarte na młodych, entuzjastycznych i pełnych pasji kandydatów na doktoran-

tów, chcących zgłębić wiedzę w dziedzinach nauk ścisłych i przyrodniczych, społecznych, humanistycznych, a także sztuk pięknych i muzycznych. Dlatego cenimy wszystkich, którzy wierzą, że nauka jest czymś niezwykle pięknym i którzy swoje działania naukowe utożsamiają ze słowami Marii Curie-Skłodowskiej: „Niczego w życiu nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć”.

Jak wygląda kształcenie i ewaluacja osiągnięć doktorantów w Szkołach Doktorskich UMCS?

Kształcenie w Szkołach Doktorskich trwa od 6 do 8 semestrów i organizowane jest na podstawie programu kształcenia oraz indywidualnych planów badawczych doktorantów, w których opisane są założone działania badawcze i sposób upowszechniania ich wyników (m.in. planowane publikacje, udział w konferencjach, wystawy, instalacje i koncerty), jak również uczestnictwo w stażach i aplikowanie o środki zewnętrzne na realizację badań.

Szkoły Doktorskie oferują kształcenie zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Zajęcia prowadzone są przez wybitnych naukowców z kraju i zagranicy. Wśród nich warto wymienić takie osoby, jak m.in. prof. dr J. Vangronsveld (Hasselt University), dr hab. N. Sedlmayr, prof. dr J. Poesen (University of Leuven), dr hab. H. Schreiber (Uniwersytet Warszawski), prof. A. Wojciuk (Uniwersytet Warszawski), prof. P. Lyons (George Mason University), dr W. Brisco (University of Bristol), prof. D. Beattie (University of South Australia), dr hab. R. Miller (TUD).

W ciągu 12 miesięcy od podjęcia kształcenia doktoranci wspólnie z promotorami są zobowiązani do przygotowania indywidualnych planów badawczych, będących integralną częścią programu kształcenia. Wymagają one uzyskania pozytywnej opinii rad naukowych instytutów reprezentujących poszczególne dyscypliny. Doktoranci w połowie okresu kształcenia określonego w programie studiów przechodzą ocenę śródkresową obejmującą ewaluację postępów w realizacji IPB. Ocenę przeprowadzają komisje powołane przez dyrektora.

Szkoły Doktorskie zapewniają indywidualne tryby kształcenia, seminaria doktoranckie, konsultacje oraz warsztaty. Zajęcia prowadzone są w małych grupach. Programy nauczania obejmują zajęcia adresowane do wszystkich doktorantów Szkół Doktorskich oraz przeznaczone dla doktorantów określonej dyscypliny naukowej. Obecnie kształcenie jest dostosowane do sytuacji pandemicznej. Doktoranci i wykładowcy mogą

korzystać z Wirtualnego Kampusu UMCS oraz platformy MS Teams. Nowoczesna infrastruktura UMCS pozwala nam na organizację wydarzeń w dowolnej formule: stacjonarnej, wirtualnej lub hybrydowej (*live streaming*).

Szkoły Doktorskie regularnie współpracują z innymi organizacjami, w szczególności z przedsiębiorcami i uczelniami zagranicznymi. Doskonałym przykładem partnerstwa z biznesem jest działalność Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, w której realizowanych jest sześć doktoratów wdrożeniowych. Szkoła ta prowadzona jest wspólnie z trzema partnerami: Instytutem Agrofizyki im. Bohdana Dobrzańskiego Polskiej Akademii Nauk w Lublinie, Instytutem Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowym Instytutem Badawczym w Puławach oraz Instytutem Katalizy i Fizykochemii Powierzchni im. Jerzego Habera Polskiej Akademii Nauk.

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej przyznała Szkołom Doktorskim UMCS wsparcie finansowe w wysokości 2 mln zł w celu realizacji Programu STER – Umiejdzynarodowienie Szkół Doktorskich. Co to za program i jakie są jego założenia?

Planowany program umiejdzynarodowienia Szkół Doktorskich UMCS będzie miał charakter wielowymiarowy. Ma on na celu zwiększenie mobilności międzynarodowej doktorantów np. przez wsparcie finansowe, w tym organizację pobytów na stażach, udział w warsztatach metodologicznych, seminariach i konferencjach zagranicznych, a także w szkoleniach specjalistycznych i międzynarodowych szkołach letnich. Rozwijanie działań związanych z umiejdzynarodowieniem „w domu” odbywa się poprzez zapraszanie do współpracy wykładowców z ośrodków zagranicznych – tzw. Mentoring Program for the Best Doctoral Students. Działania te umożliwią pozyskanie międzynarodowej kadry prowadzącej kształcenie w Szkołach Doktorskich UMCS. Ponadto proces umiejdzynarodowienia będzie zrealizowany przez pozyskanie doktorantów cudzoziemców oraz dzięki wsparciu stypendialnemu dla doktorantów realizujących projekty doktorskie we współpracy międzynarodowej. Dodatkowo planowane jest zorganizowanie warsztatów interdyscyplinarnych dla promotorów, których celem będzie doskonalenie kompetencji w procesie wymiany wiedzy dzięki transferowi doświadczeń międzynarodowych do UMCS.

Rozmawiała Magdalena Cichocka

Pandemia to dla nas lekcja pokory

Rozmowa z prof. dr hab. Agnieszką Szuster-Ciesielską z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS

Może na początku podsumujemy dotychczasową wiedzę o SARS-CoV-2. Co już o nim wiemy?

Koronawirus SARS-CoV-2 bardzo dynamicznie się rozprzestrzenił, ponieważ jest wirusem oddechowym. Obecnie występujący wariant Delta jest najbardziej zakaźny z dotychczasowych i jego transmisja jest szybsza. Koronawirusy są zmienne, a podczas powielania ich materiału genetycznego pojawiają się błędy. Większość zmian jest niekorzystna dla wirusa i uniemożliwia jego dalsze namnażanie. Jednak niektóre nadają mu nowe, lepsze właściwości, dzięki którym koronawirus zyskuje przewagę ewolucyjną, takie jak np. szybsza transmisja, lepsze dopasowanie się do receptorów komórkowych czy ucieczka przed odpowiedzią odpornościową gospodarza.

Początkowo uważano, że SARS-CoV-2 wywołuje tylko choroby układu oddechowego. Teraz wiemy, że to wirus systemowy, który może atakować różne narządy i powodować poważne objawy chorobowe, utrzymujące się nawet do roku w postaci tzw. long COVID. Naukowcy próbują odpowiedzieć na pytania, jak długo trwa odporność, czy osoby, które przechorowały COVID-19, mogą w przyszłości zakazić się ponownie jakimś nowym wariantem i jak tę chorobę przechorują. Opublikowano bardzo ciekawe badania w „The Lancet”, w których naukowcy stwierdzili, że w przypadku SARS-CoV-2 reinfekcje mogą pojawiać się w czasie od kilku miesięcy do pięciu lat, a najprawdopodobniej

już po upływie półtora roku. To częściowo pokrywałoby się z tym, co już wiemy o koronawirusach przeziębieniowych. W ich przypadku układ immunologiczny nie buduje wystarczająco długotrwałej odporności, która wygasa po upływie roku. Z tego powodu możliwe są ponowne zakażenia koronawirusami przeziębieniowymi. SARS-CoV-2 należy do tej samej rodziny, stąd powstaje pytanie, czy będzie się zachowywał podobnie jak inni jej przedstawiciele.

Rozpoczął się sezon przeziębieniowy i czas na szczepienia przeciw grypie. U niektórych pokrywają się one z trzecią dawką szczepionki przeciw COVID-19. Czy szczepienie przeciw grypie nie wyklucza szczepienia przeciw COVID-19 i czy można zaszczepić się na oba wirusy w tym samym czasie, czy to bezpieczne? Szczepienia równoczesne lub podawanie szczepionek poliwalentnych ma miejsce już w dzieciństwie, np. szczepionka MMR przeciwko odrze, śwince i różyczce. W jednym zastrzyku otrzymujemy informację o budowaniu odporności przeciwko tym trzem drobnoustrojom. Obecnie szczepienie przeciwko COVID-19 i grypie można wykonać w ciągu jednej wizyty u lekarza, np. przyjmując każdy zastrzyk w inne ramię, lub w dowolnym przedziale czasowym. Jedna szczepionka nie ma wpływu na drugą. Nasz układ odpornościowy od zarania dziejów jest przyzwyczajony i nastawiony na walkę. Nigdy nie było tak, że koncentrował się na



Fot. Bartosz Prohl

jednym zagrożeniu w sytuacji, kiedy obok czyhały już następne. Musiał więc wykształcić „podzielną uwagę”, aby zabezpieczać organizm równocześnie przed różnymi wirusami, bakteriami i grzybami. Także szczepionki równoczesne lub skierowane przeciw kilku patogenom nie czynią naszemu organizmowi żadnej szkody.

Czy warto ekscytować się wysokim poziomem przeciwciał po szczepionce przeciw COVID-19? Czy ich poziom nie ma aż tak dużego znaczenia, tak jak przy szczepieniach np. na wirus HBV, gdzie liczba wysokich przeciwciał nie musi być równoznaczna z poziomem odporności?

Akurat w przypadku WZW B udało się ustalić minimalny poziom przeciwciał, który chroni przed wirusem. Dlatego osoby z grup narażenia, np. lekarze czy pielęgniarki, co kilka lat sprawdzają poziom przeciwciał i jeśli on spadnie poniżej tego progu, doszczepiają się. Natomiast w przypadku SARS-CoV-2 do tej pory nie udało się ustalić takiego poziomu. Oczywiście można wykonać oznaczenie liczby przeciwciał dla zaspokożenia własnej ciekawości (czy w ogóle przeciwciała mamy), ale ze względu na brak ustalonych limitów nie dowiemy się, czy ich poziom jest wystarczający. Niedawno ukazała się praca, która jest pierwszym krokiem

mogącym przybliżyć nas do ustalenia tej granicy. Otóż wykazano w niej, że im większa liczba przeciwciał, tym lepsza ochrona. Być może w przyszłości będą wykonane badania określające, od jakiego poziomu przeciwciał częściej pojawiają się reinfekcje. To z kolei posłuży do wyznaczenia minimalnego progu przeciwciał i być może sugestii w kwestii doszczepienia.

Dlaczego zwraca się uwagę na przeciwciała w przypadku SARS-CoV-2, skoro wiadomo też o istnieniu odpowiedzi komórkowej? Otóż rodzaj dominującej i efektywnej odpowiedzi zależy od wirusa, np. przy eliminacji wirusa odry decydująca jest odpowiedź komórkowa. Z kolei w przypadku SARS-CoV-2 ważne są przeciwciała, które rozpoznają wirusa i wzbudzają mechanizmy doprowadzające do jego neutralizacji. To nie oznacza jednak, że odpowiedź komórkowa nie ma znaczenia – uczestniczy ona w usuwaniu komórek zainfekowanych wirusem.

Czyli niski poziom przeciwciał nie dowodzi braku odporności?

Oczywiście, że nie. Mamy też odporność komórkową, która jednak nie jest powszechnie badana. Przeciwciała bardzo łatwo sprawdzić, pobiera się krew i w surowicy oznacza stężenie immunoglobulin. Takie badania można wykonać w wielu laboratoriach. Natomiast badanie odporności komórkowej jest znacznie bardziej skomplikowane, bo trzeba wyizolować komórki z krwi, przeprowadzić specjalne testy, do tego potrzebny jest wyszkolony personel, odpowiednia metodyka i sprzęt. To badanie bardzo drogie, kosztuje ok. 800 zł. Dlatego najczęściej oznacza się poziom przeciwciał, żeby sprawdzić, czy dana osoba odpowiedziała na szczepionkę. W tak wielkiej masie ludzi, jaka jest na świecie, zawsze znajdą się jednostki, które odpowiedzą inaczej.

Panuje przekonanie, że dzieci nie chorują na COVID-19, że koronawirus je omija. Z kolei badania, np. te z USA, pokazują, że pięciokrotnie zwiększyła się liczba hospitalizowanych dzieci. Czy takiego rozwoju sytuacji możemy spodziewać się w Polsce?

Dzieci zakażają się koronawirusem i chorują, najczęściej bezobjawowo albo w sposób łagodny. Poprzednie warianty atakowały bardziej osoby dojrzałe i starsze, natomiast teraz wirus zwrócił się w stronę młodszych roczników. A im więcej będzie zakażeń u dzieci, tym większy się liczba cięższych przypadków. Analogicznie

można odnieść się do szczepień, np. w przeprowadzonych badaniach klinicznych nad szczepionką AstraZeneca nie ujawniły się zdarzenia zakrzepowe. Później, kiedy szczepionka została podana milionom osób, można było obserwować te niezmiernie rzadkie powikłania. Podobnie jest przy zakażeniach dzieci – im więcej zakażonych, tym większy odsetek z cięższymi powikłaniami. Niedawno w jednym ze szpitali amerykańskich odnotowano 17-procentowy wzrost pojawienia się zespołu PIMS, czyli ciężkiego wieloukładowego stanu zapalnego powiązanego z COVID-19, co też potwierdza tę regułę. Według Amerykańskiej Akademii Pediatrii w tygodniu kończącym się 21 października udział zainfekowanych dzieci w ogólnej liczbie zakażonych wyniósł 16,5 proc., co w ostatnich tygodniach oznacza wzrost o 4 proc. Nie do końca prawdą jest też to, że dzieci słabiej transmitują wirusa, bo przechodzą go bezobjawowo. Każdy, niezależnie od objawów, na początku infekcji zakaża tak samo skutecznie.

A jak studenci? Szczepią się, chcą się szczepić?

Oczywiście nie uzyskujemy takich jawnych informacji. Przeprowadziliśmy anonimową ankietę wśród studentów UMCS, z której wynika, że ok. 80 proc. z nich zaszczepiła się. To całkiem niezły wynik.

Można odnieść wrażenie, że ludzie bardziej boją się szczepionki niż wirusa. Z czego to wynika?

Większość osób ma przeświadczenie, że wirus SARS-CoV-2 nie jest groźny, ponieważ w 80 proc. kontakt z nim nie doprowadza do rozwoju objawów chorobowych. Mała jest świadomość, że pomimo tego każdy jest narażony na wystąpienie uciążliwych i długotrwałych symptomów, określanych mianem long COVID, które dotyczą wielu układów, w tym nerwowego. W przypadku szczepionek słyszę o licznych wątpliwościach, takich jak: zbyt krótko prowadzone badania, wysoka częstotliwość pojawiania się efektów niepożądanych, niewiarygodny system ich raportowania. Niepokój budzi też sama nazwa szczepionki – genetyczna. Dla osób niezających podstaw biologii może to oznaczać ingerencję w nasze geny. Pytanie, jak zachowają się ludzie, kiedy pojawi się szczepionka tradycyjna, powstała w oparciu o białko koronawirusa, czyli tzw. szczepionka podjednostkowa, podobna do tej przeciw WZW B, która przecież nie wzbudza wątpliwości. Jeśli

ta podjednostkowa szczepionka wejdzie na rynek, to czy osoby, które sprzeciwiały się genetycznemu preparatowi, zaszczepią się tradycyjną szczepionką? Wtedy okaże się, czy krytykują one generalnie szczepienia przeciwko COVID-19, czy tylko szczepionki genetyczne.

Jak radzić sobie z zalewającymi nas fake newsami dotyczącymi COVID-19. Jak rozmawiać z antyszczepionkowcami, którzy szerzą fałszywe teorie?

Nie jest to łatwe. Te osoby najczęściej są bardzo głęboko przeświadczone o swoich racjach i trudno dotrzeć do nich naukowo. Co więcej, przeciwnicy szczepień często powołują się na prace naukowe, jednak ich interpretacja pozostawia wiele do życzenia. Ja w takich przypadkach zawsze przywołuję podręczniki biochemii, wirusologii i immunologii przedstawiające podstawy. Studenci, którzy mają do czynienia z biologią, medycyną i uczestniczyli w wykładach z biochemii, doskonale wiedzą, że te dwa kwasy nie mogą się ze sobą mieszać, że mRNA nie połączy się z DNA. Podobnie szczepionkowy RNA nie przeniknie do naszego jądra, które jest otoczone błoną jądrową. Nie ma takiej możliwości fizycznej. To są podstawowe informacje, które staram się przekazać w prosty sposób. Jest jeszcze inna strona – brak podstawowej wiedzy powoduje, że stajemy się bardziej podatni na manipulację i wzbudzanie strachu. I to właśnie obserwujemy w przestrzeni Internetu.

To tak jakby zjeść tatarą, czyli mięso, w którym jest mRNA, i zamienić się w woła?

Można tak powiedzieć. Niedawno czytałam książkę opisującą ruchy przeciwników szczepień przeciw ospie prawdziwej. W XVIII w. wiedza na temat szczepień praktycznie nie istniała. Gdy Edward Jenner wynalazł szczepionkę przeciwko ospie prawdziwej na bazie „żywego” wirusa ospy krowiej, pojawiały się głosy, że po jej podaniu może urosnąć ogon, rogi lub kopyta. Aby doprowadzić do eradykacji wirusa ospy prawdziwej, rządy państw musiały wprowadzić radykalną politykę szczepień, wliczając w to surowe kary finansowe czy nawet groźby więzienia dla uchylających się od tego osób.

Pojawia się też argument, zwłaszcza wśród antyszczepionkowców, że szczepionki przeciwko COVID-19 zostały za szybko wprowadzone, że zostały za słabo przebadane.

Rzeczywiście to stały ich argument. Jednak prace nad technologią mRNA i pomysłem jej wdrożenia trwają już od 30 lat. Najpierw prace szły w kierunku wykorzystania RNA i DNA w terapiach genowych i tworzeniu „szczepionek” przeciwnowotworowych. I rzeczywiście, takie terapie są skutecznie od jakiegoś czasu z bardzo dobrym efektem. Należy podkreślić, że sama szczepionka genetyczna nie wchodzi w zakres terapii genowej, ta ostatnia polega na włączeniu DNA kodującego brakujące białko do naszego, ludzkiego genomu. W przypadku szczepionek genetycznych nie dochodzi do takiego połączenia.

Największym problemem, jaki pojawił się w trakcie badań, był sposób wprowadzenia mRNA do komórek. Dlaczego? Dlatego, że mRNA jest bardzo delikatne i ma nietrwałą strukturę, która szybko się rozpada. Nasze fizjologiczne mRNA, które tworzą się w komórkach, przeżywają maksymalnie do dwóch godzin i ulegają degradacji, już nie mówiąc o tym, że ulegają zniszczeniu w środowisku zewnętrznym. Cały wysiłek naukowców skupił się na opracowaniu sposobu dostarczenia tego mRNA, czego skutkiem było upakowanie go w kropelki tłuszczu, w nanolipidy, które mogły ten fragment kwasu nukleinowego wirusa dostarczyć do komórki.

Badania nad tym zostały zapoczątkowane już w roku 2003, kiedy pojawił się pierwszy SARS-CoV, który cechował się wysoką śmiertelnością i łatwo się rozprzestrzeniał. Później nastąpił pewien okres zastoju, bo wirus się wycofał, a naukowcy, zwłaszcza firmy farmaceutyczne, nie uznali dalszych prac badawczych za opłacalne finansowo. Niemniej jednak te wyniki przetrwały i zostały teraz wykorzystane. Szczepionka powstała w ciągu roku, bo wymagała tylko dopracowania tego, co już istniało. Poza tym nad szczepionką pracowało kilka firm biotechnologicznych równocześnie, które miały niewyczerpane źródła finansowe, bo każdy zdawał sobie sprawę, że są to przełomowe badania. Dodatkowo prace przyspieszyły dzięki ochotnikom, którzy bardzo chętnie i tłumnie zgłaszali się do badań klinicznych. To też pokazuje rozmach i koszt tych badań.

Ile osób powinno się wyszczepić, żebyśmy mogli uzyskać odporność zbiorową?

Po pierwsze, takiej odporności zbiorowej nie da się uzyskać. Możemy mówić tylko o pewnym poziomie ochrony, który daje nam możliwość dobrej kontroli epidemii, szybkiego wyłapywania ognisk zakażeń i sprawnego

funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. W tym przypadku mówimy o poziomie ok. 90 proc. Tyle, że ten odsetek stanowią zarówno osoby, które przechorowały COVID-19, czyli miały kontakt z wirusem i w związku z tym mają odporność, jak i te osoby, które się zaszczepiły. Nie jest to takie łatwe do ustalenia, dlatego w Polsce i innych krajach prowadzi się ogólnopństwowe/ogólnonarodowe programy serologiczne. Niedawno ukazał się wynik polskiego programu, który pokazuje, że ok. 30 proc. Polaków miało kontakt z wirusem. Część z tych ozdrowieńców się zaszczepiła, zaszczepiły się też zdrowe osoby. Zatem te trzy grupy, ozdrowieńcy, zaszczepieni ozdrowieńcy oraz zdrowe osoby, które przyjęły szczepionkę, powinny stanowić właśnie ten pułap ok. 90 proc.

Obecnie największym problemem jest wariant Delta. Czym różni się on od tych wcześniejszych?

Przede wszystkim jest bardziej zakaźny i szybciej rozwijają się objawy chorobowe, ponieważ ładunek wirusa w górnych drogach oddechowych jest większy. Przy wariantcie Delta jedna osoba zakaża od pięciu do siedmiu kolejnych osób. Współczynnik reprodukcji wirusa jest zatem wysoki, nawet wyższy niż w przypadku grypy. Lekarze zaobserwowali, że szybciej dochodzi teraz do rozwoju cięższych objawów niż w przypadku wcześniejszych wariantów. Niestety, na horyzoncie wciąż pojawiają się nowe odmiany wirusa, niektórym z nich, np. A30, udaje się skutecznie unikać odpowiedzi odpornościowej.

A jakie to są objawy?

Ogólne objawy są bardzo podobne, choć początkowe nieco się różnią. O ile przy wariantcie Beta pojawiał się charakterystyczny zanik węchu i smaku, to przy Delta są to objawy przypominające przeziębienie, tj. katar, kaszel, zapalenie ucha, krtani.

Mamy już czwartą falę pandemii. Kiedy możemy spodziewać się szczytu zakażeń?

Czwarta fala jest już faktem, właśnie widzimy jej eskalację. Zwłaszcza na terenie Lubelszczyzny i województwa podlaskiego, bo te obszary są najbardziej zagrożone w Polsce. Dlaczego? Są trzy powody. Po pierwsze, mieszkańcy Lubelszczyzny i Podlasia podczas trzeciej fali byli stosunkowo mało poszkodowani, mamy zatem mniej ozdrowieńców, czyli osób, które nabyły

odporność. Po drugie, bardzo niskie wskaźniki wyszczepienia. O ile w większych miastach zaszczepionych jest ponad 50 proc. mieszkańców, tak na terenie gmin wskaźnik ten mieści się w większości w przedziale 30–40 proc. A są nawet takie gminy, w których odsetek zaszczepionych nie przekracza 30 proc. I na koniec, obserwujemy brak przestrzegania obowiązujących zaleceń DDM. W zamkniętych przestrzeniach, domach handlowych, sklepach, środkach komunikacji miejskiej można zauważyć gros osób bez maseczek lub noszących je nieprawidłowo. To wszystko razem powoduje szybki wzrost liczby zakażonych.

Jak długo może potrwać czwarta fala pandemii? Jaki jest najbardziej optymistyczny, a jaki najbardziej pesymistyczny scenariusz, jeśli chodzi o prognozy?

Najbardziej optymistyczny scenariusz to taki, w którym będzie kilka tysięcy zakażeń dziennie, oczywiście ze zróżnicowaniem na regiony. A najbardziej pesymistyczny to ten, w którym możemy spodziewać się nawet kilkunastu czy kilkudziesięciu przypadków dziennie oraz dużej liczby zgonów. Jednak już w tej fali widać efekt szczepień. Do szpitali trafiają przede wszystkim osoby niezaszczepione, często wymagające wspomaganie oddychania, tlenoterapii czy respiratorów. Jeśli osoby w pełni zaszczepione zachorują, bo to się zdarza szczególnie w starszych grupach wiekowych z obciążeniem wielochorobowością, mimo wszystko będą mieć jednak objawy łagodniejsze niż w przypadku osób niezaszczepionych. Trudno określić, do kiedy potrwa czwarta fala. Może przebiegać nietypowo bez wyraźnego, szybkiego spadku, może być wypłaszczona i trwać dłużej. Niektóre prognozy podają, że nawet do marca.

Jakie są najpoważniejsze powikłania po COVID-19?

Mówimy tu o tzw. długim ogonie COVID. Jest to zespół dwunastu objawów, wśród których najczęściej występują: trudności z oddychaniem, przemęczenie, ból stawów, mięśni, choroby nerek, układu krążenia, ogólnie złe samopoczucie, stany depresyjne, pojawiają się też objawy neuropsychiatryczne – silny lęk, psychoza urojeniowa, problemy z koncentracją, zapominanie słów, zaburzenie orientacji. U kobiet mogą to być dodatkowo problemy z miesiączkowaniem czy bardzo obfite wypadanie włosów. Mogą również pojawić się reakcje autoimmunologiczne. SARS-CoV-2 wpływa także na płodność,

zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Zaburza fizjologię człowieka, ma naprawdę duży potencjał niszczycielski.

Czy dostępne obecnie szczepionki ochronią nas również przez nowymi wersjami koronawirusa?

Pomimo tego, że wszystkie szczepionki zostały zaprojektowane w oparciu o wariant podstawowy wirusa z Wuhan, są one nadal skuteczne wobec nowych wariantów. Prawdą jest jednak, że ich efektywność jest niższa, jeśli chodzi o ochronę przed zachorowaniem, nie mniej jednak z powodzeniem chronią przed ciężkim przebiegiem choroby, hospitalizacją i zgonem. Najlepszy dowód stanowi to, że wśród podwójnie/w pełni zaszczepionych osób jest zdecydowanie mniej hospitalizacji z powodu COVID-19 wywołanych właśnie wariantem Delta. W kontekście niższej skuteczności szczepionek przeciw COVID-19 (60–65 proc. ochrony przed dziesięcioma różnymi wariantami koronawirusa) chciałabym zauważyć, że skuteczność bardzo wyczekiwanej i niedawno dopuszczonej szczepionki przeciw malarii nie przekracza 50 proc.

Czy w takim razie możemy spodziewać się sezonowej szczepionki przeciw COVID-19, tak jak tej przeciw grypie?

Trwają obecnie prace nad wdrożeniem nowych szczepionek, dostosowanych do aktualnych wariantów. Na przykład Moderna pracuje nad szczepionką, która ochroni równocześnie przed SARS-CoV-2, grypą i wirusem RS i w zamyśle ma być to właśnie szczepionka sezonowa. Opracowywany jest też donosowy sposób podania szczepionki przeciw COVID-19. Ta droga aplikacji zapewni ochronę na terenie błon śluzowych i znacznie zredukuje transmisję wirusa, czyli to, co obserwujemy w przypadku szczepionek domięśniowych.

Czy ten wirus ustąpi, czy zmieni się i czy szczepionki dadzą nam długotrwałą odporność? Już w tej chwili wiadomo, że nie. Nic nie wskazuje na to, aby koronawirus miał zniknąć. Przyjdzie nam raczej nauczyć się razem z nim żyć. Pewną kontrolę zapewnią nam jedynie szczepienia – będzie można szybciej reagować na pojawiające się ogniska epidemiczne bez nadmiernego obciążenia systemu opieki zdrowotnej, tak jak to miało dotychczas miejsce. Pojawiają się badania naukowe, według których odporność poszczepienna słabnie już po sześciu–ośmiu miesiącach, stąd też pojawiła się konieczność podania trzeciej dawki.

Zapewnia ona gwałtowny powrót odpowiedzi na wysokim poziomie. Ten efekt doskonale widoczny jest obecnie w Izraelu, gdzie notuje się gwałtowny spadek zakażeń u osób w pełni zaszczepionych. Czy preparaty będą podawane co pół roku? Tego jeszcze nie wiemy. Bardziej optyuję za tym, że będzie to szczepionka sezonowa, podawana co roku tak jak przeciwgrypowa.

Przed nami kolejne pandemie, jak im zapobiec?

Gdyby to było takie proste, to można byłoby przedsięwziąć pewne działania znacznie wcześniej. WHO już od kilku lat prowadzi listę dziesięciu największych zagrożeń dla zdrowia człowieka i przed kilkoma laty na tej liście znalazła się pandemia X, czyli przyszłe zagrożenie wywołane przez nieznaną jeszcze patogen, najprawdopodobniej przenoszony drogą oddechową. SARS-CoV-2 doskonale pasuje do tego scenariusza. Pandemie na pewno będą się pojawiały, bo z jednej strony taka jest natura, zaś z drugiej – mamy działalność człowieka. Wysokie zaludnienie i zagęszczenie naszej planety sprzyja częstszym kontaktom ze zwierzętami jako rezerwuarem wirusów. Człowiek przykłada się też do zmian klimatycznych, które zmieniają zasięgi występowania np. gryzoni również posiadających swoje wirusy. Wzrok naukowców szczególnie zwrócony jest w rejon Azji, skąd nadciągały ostatnie pandemie – również grypy ptasiej. Tam powodem licznych kontaktów z dzikimi zwierzętami są upodobania kulinarne, dla zaspokojenia których odławia się łuskowce czy nietoperze.

W celu szacowania przyszłych zagrożeń kilka grup badawczych stale monitoruje środowisko. Są to tzw. łowcy wirusów, którzy docierają do różnych miejsc na świecie, np. do jaskiń z nietoperzami, i pobierają materiał badawczy, sprawdzając, czy występują tam jakieś nowe wirusy o potencjale pandemicznym. W ciągu ostatnich kilku lat udało się wykryć ponad dwa tysiące nowych gatunków koronawirusów nietoperzy, z których wiele było zdolnych do zakażenia komórek człowieka w warunkach laboratoryjnych.

Obecna pandemia stanowi dla nas nie tylko lekcję pokory, ale pozwoliła na ustalenie protokołów postępowania w celu złagodzenia jej skutków. Te opracowane i stale doskonalone zasady mogą się jeszcze przydać w przyszłości. Na razie musimy nauczyć się żyć w cieniu SARS-CoV-2.

Rozmawiała Klaudia Olender

Rozmowa z prof. dr. hab. Grigorym Trubnikovem, dyrektorem Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej

Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych (ZIBJ) w Dubnej (Rosja) został utworzony 26 marca 1956 r. Od wielu lat jest liczącym się światowym ośrodkiem fizyki jądrowej. Czym się zajmuje ZIBJ i jakie badania prowadzone są w ośrodku?

Przed wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość opowiedzenia o instytucie i naszej pracy. Nauka łączy narody – to siła napędowa i główna misja naszego instytutu. ZIBJ w Dubnej, który mam zaszczyt reprezentować, jest znaczącym ośrodkiem badawczym, zatrudniającym ponad 5000 osób z 24 krajów członkowskich i stowarzyszonych z instytutem. Łącznie współpracują z nami naukowcy z 63 krajów, z prawie 1000 instytutów i uniwersytetów na całym świecie. Ośrodek obecnie dobrze funkcjonuje dzięki naszym współpracownikom, którzy bardzo aktywnie nas wspierają.

Program naukowy obejmuje trzy główne kierunki: fizykę jądrową, fizykę cząstek elementarnych i fizykę materii skondensowanej. Fizyka cząstek elementarnych zajmuje się relatywistyczną fizyką jonów i fizyką wysokich energii. Myślę, że wiele osób słyszało o Wielkim Zderzaczu Hadronów, bozonie Higgosa bądź cząstkach elementarnych modelu standardowego. W tym zakresie nasz instytut jest jednym z czołowych ośrodków na świecie. Fizyka materii skondensowanej łączy nauki przyrodnicze i radiobiologię. Warto podkreślić, że wszystkie te kierunki przeplatają się i wykorzystują technologie informacyjne. Ma to ogromne znacze-

nie, ponieważ informatyka jest obecnie ważną częścią każdej dziedziny nauki i życia.

Profesor Yuri Oganessian z ZIBJ otrzymał 22 października godność doktora *honoris causa* UMCS. To wyróżnienie dla niego, a także podkreślenie roli, jaką spełnia Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w syntezie superciężkich pierwiastków. Jakie cechy pracy naukowców z Laboratorium Reakcji Jądrowych umożliwiły te odkrycia?

Ambicja i współpraca międzynarodowa to dwa elementy niezbędne do osiągnięcia sukcesu. Ale oczywiście ważne są też doświadczenie w pracy w laboratorium, właściwe decyzje strategiczne oraz prowadzenie badań niszowych, które są bardzo konkurencyjne i jednocześnie niezwykle atrakcyjne m.in. dla Japonii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec czy Francji. W dziedzinie, w której badania prowadzi prof. Yuri Oganessian i prof. Gieorgij Florow, bez wątpienia wygrywają. Dzięki ambicji, dyscyplinie i międzynarodowej współpracy osiągają sukcesy i są liderami w odkryciach superciężkich pierwiastków. Przez ostatnie 25 lat odkryto tylko 13 nowych superciężkich pierwiastków, z czego 7 jest bezpośrednio związanych z działalnością prof. Y. Oganessiana.

Jest Pan współautorem megaprojektu zderzacza jonów NICA. To olbrzymi kompleks o wartości około 500 mld dolarów, budowany we współpracy i pewnej konkurencji z drugim międzynarodowym projek-

tem FAIR, ulokowanym w Niemczech. Kiedy NICA zostanie uruchomiony i jakich przełomowych informacji można się spodziewać?

NICA (*Nuclotron-based Ion Collider Facility*) to ogromny projekt, który rozpoczęliśmy prawie 10 lat temu. Istnieją cztery ośrodki naukowe na świecie, które rywalizują o pozycję lidera w tej dziedzinie nauki. Są to: Brookhaven National Lab w Stanach Zjednoczonych, CERN, GSI i FAIR w Darmstadt w Niemczech oraz NICA w Dubnej. Wszyscy co jakiś czas spotykamy się w różnych miejscach i dyskutujemy, ale to NICA zajmuje teraz wiodącą pozycję. Zamierzamy wyprzedzić FAIR i uruchomić projekt pod koniec przyszłego roku, a pierwsze wyniki planujemy przedstawić już w 2023 r. Oczekiwane rezultaty dotyczą obu kierunków: fizyki podstawowej i fizyki stosowanej.

Jeśli chodzi o badania podstawowe, to ich głównym celem jest symulacja bardzo wczesnego wszechświata w laboratorium. Jak wiadomo, nasz wszechświat powstał 14 miliardów lat temu po Wielkim Wybuchu i w pierwszej chwili, w pierwszych mikrosekundach istniały tylko cząstki elementarne: elektrony, neutrina, kwanty gamma, kwarki i gluony. Po około 10 mikrosekundach na mocy pewnych praw, których teraz jeszcze nie rozumiemy, kwarki i gluony połączyły się w protony i neutrony. Następnie przez ponad 14 miliardów lat nasz wszechświat rozszerzał się, powstawały m.in. gwiazdy, tworząc całe formacje, i galaktyki, w tym Droga Mleczna. Jednym z celów NICA jest skonstruowanie wehikułu czasu, aby móc cofnąć się o te 14 miliardów lat i zobaczyć w laboratorium, jak przebiega transformacja lub tranzyt materii kwarkowo-gluonowej, a także stanąć w obliczu przejścia od tej materii do materii jądrowej, z której się składamy.

Badania prowadzone w NICA są przede wszystkim związane z materioznawstwem i medycyną. Wiązki jonów ze zderzacza NICA będą stosowane np. w leczeniu nowotworów. To daje możliwość znalezienia nowych sposobów walki z chorobami nowotworowymi. Innym ciekawym celem projektu jest wzmocnienie ochrony statków kosmicznych podczas długich misji, np. trzy- lub czteroletniej wyprawy na Marsa lub Wenus. Oczywiście misji kierowanej nie przez robota, ale przez astronautę. Głównym problemem do rozwiązania jest znalezienie sposobu na przeżycie człowieka przez cztery lata w przestrzeni kosmicznej. Eksperymenty prowadzone

na wiązkach ciężkich jonów mogą być w tym przypadku pomocne. Dzięki naszym badaniom będzie można promować technologie dla statków kosmicznych, zwiększając stabilność i odporność ludzkiego ciała w warunkach panujących w kosmosie. W NICA testujemy te technologie i wykonujemy eksperymenty wspólnie z naszymi międzynarodowymi partnerami z wielu krajów.

Jedną z nowych gałęzi fizyki stanowi fizyka neutrin. Wciąż trwa budowa unikalnego detektora neutrin, który jest ulokowany w głębinach jeziora Bajkał. Czy mógłby Pan przybliżyć, na czym polega ten projekt i jakie miejsce zajmuje w światowym systemie tego typu detektorów?

Neutrino zostało teoretycznie przepowiedziane w latach 30. przez Wolfganga Pauliego, ale odkryto je dopiero w 1956 r. Neutrino jest szczególne, ponieważ wiemy o nim mniej niż o jakiegokolwiek innej cząsteczce. Możemy ją monitorować, zobaczyć, wykryć, ale mamy zbyt małą wiedzę na temat jej masy i pochodzenia. Przez każdy centymetr kwadratowy naszego ciała co sekundę przechodzi około 50 000 neutrin. Mówiąc obrazowo, na każdego z nas pada deszcz neutrin, ale nazywamy je cząstkami słabo oddziałującymi, bo przechodząc przez ciało, nie oddziałują z żadną z naszej materii, tylko podążają dalej. Może komuś kiedyś uda się stworzyć bardzo czuły detektor, który mógłby zmusić neutrino do interakcji z konkretną materią, a następnie wykryć sygnał z tego oddziaływania. Nie mierzymy jednak bezpośredniego sygnału neutrinowego, ale sygnał interakcji neutrin z materią.

Około 20 lat temu nasz instytut wraz z Rosyjską Akademią Nauk rozpoczął budowę ogromnego teleskopu neutrinowego w jeziorze Bajkał. W ciągu ostatnich ośmiu lat, dzięki naszym polskim i niemieckim współpracownikom, budowa teleskopu nabrała rozpędu, ponieważ co roku zwiększamy jego objętość.

Teleskop Baikal-GVD (*Gigaton Volume Detector*) składa się z dziesięciu klastrów. Każdy jest zbudowany z kilkuset modułów optycznych. Wszystkie klastry mają swoje nazwy, np. jeden z nich to Kraków, nazwany tak na cześć naszych współpracowników z Polski, którzy przyczynili się do jego powstania. Kolejne to m.in. Moskwa, Dubna, Bratysława i Niemcy. Myślę, że zbudujemy jeszcze sześć lub osiem klastrów i nazwa każdego z nich będzie powiązana z naszymi krajami



Fot. Bartosz Proń

członkowskimi. Objętość tego detektora jest już obecnie największa na półkuli północnej.

Podobny teleskop, IceCube Neutrino Observatory, znajduje się na Antarktyce. Projekt ten został zorganizowany przez Stany Zjednoczone i objął 13 współtwórców. Teleskop ma objętość jednego kilometra sześciennego i znajduje się w lodzie antarktycznej materii. Baikal-GVD ma z kolei pół kilometra sześciennego i jest zanurzony w czystej wodzie jeziora Bajkał, bardzo dobrej dla detektorów. Szuka on i wykrywa neutrina, które przechodzą od bieguna południowego, przecinają całą Zi-

mię i wychodzą w jeziorze Bajkał. IceCube natomiast eksploruje Antarktykę w poszukiwaniu neutrin, które pochodzą z bieguna północnego, przecinają całą Ziemię i oddziałują z lodem na biegunie południowym. Teleskopy te wraz z trzecim, znajdującym się na Morzu Śródziemnym, tworzą globalną sieć detektorów do wykrywania i badania neutrin na całej Ziemi. Ich głównym zadaniem jest poszukiwanie egzotycznych neutrin, które pochodzą z aktywnych jąder galaktyk.

Badając te sygnały, możemy nie tylko dowiedzieć się, w jaki sposób ukształtowała się galaktyka, ale również



przewidzieć, jaka będzie ewolucja galaktyk, jak będą się rozpadać lub rozwijać, ile lat potrwa i jak będzie wyglądało życie danej galaktyki. Dzięki tym badaniom będziemy w stanie zrozumieć otaczający nas wszechświat, a także spróbować stworzyć prognozę dla Ziemi.

To naprawdę interesujące informacje. Oscylacje neutrin to pomysł prof. Bruno Pontecorva. Czy badania te są obecnie kontynuowane w ZIBJ?

Oscylacje neutrin rzeczywiście po raz pierwszy zaproponował Bruno Pontecorvo, który pracował dla naszego

instytutu przez prawie 40 lat. Dwadzieścia lat po jego śmierci przyznano Nagrodę Nobla jego kontynuatorom.

Proszę sobie wyobrazić, że jedziemy autobusem i nagle zamienia się on w samolot. Później samolot staje się pociągiem, a po jakimś czasie znów przekształca się w autobus. Tak samo neutrino może zmienić swoją formę podczas podróży przez materię. Oscylacje neutrin to bardzo interesujący proces, który bada wiele ośrodków na świecie. Może być on wykorzystany np. do badania pracy reaktora atomowego w elektrowni atomowej bez konieczności wchodzenia do środka. Monitorując sygnał neutrin i widmo neutrin z rdzenia jądrowego reaktora, można zrozumieć, co się dzieje w środku. Można także dowiedzieć się, jaki jest skład paliwa, jak długo będzie działał reaktor, jak często trzeba wykonywać jego serwis, jak efektywne jest paliwo, jak się wypala itp.

Innym zastosowaniem neutrin jest przesyłanie danych. Skoro neutrino przechodzi przez dowolną materię i może być przetransportowane do dowolnego punktu z każdej lokalizacji, to można użyć strumienia neutrin także do przesyłania danych.

Neutrino i oscylacje neutrin dają odpowiedź na fundamentalne pytanie o pochodzenie materii. Co prawda, mamy standardowy model i znamy podstawowe dane dotyczące powstania materii, ale niektóre kwestie są nadal otwarte i nieznanne, ponieważ nie mamy danych, które mogłyby nam powiedzieć o konkretnych efektach w modelu standardowym. Neutrino jest bardzo trudne do zlokalizowania i bardzo słabo wchodzi w interakcje z materią. Prawdopodobnie z tego powodu przez ostatnie 10 lat – i jestem pewien, że przez następne 20 lub 30 lat – będzie najbardziej atrakcyjnym obiektem badań dla fizyków.

Bardzo dziękujemy za poświęcony czas i rozmowę. To była przyjemność gościć Pana Profesora na UMCS.

Dziękuję Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie za bardzo owocną współpracę ze Zjednoczonym Instytutem Badań Jądrowych w Dubnej. To dla nas wielki zaszczyt, że nasz genialny naukowiec prof. Yuri Oganessian otrzymał doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Bardzo dziękuję.

Rozmowa została przeprowadzona we współpracy Centrum Prasowego UMCS, Centrum Promocji UMCS oraz TV UMCS, przy wsparciu merytorycznym prof. dr. hab. Mieczysława Budzyńskiego z Instytutu Fizyki UMCS.

Sytuacja na granicy z Białorusią – realne zagrożenie czy nieuzasadniony strach?

Rozmowa z dr. Jakubem Olchowskim z Katedry Bezpieczeństwa Międzynarodowego UMCS i Instytutu Europy Środkowej w Lublinie

Od kilku miesięcy obserwujemy rosnące napięcie na granicy polsko-białoruskiej. Sytuacja jest niezwykle dynamiczna, właściwie zmienia się z dnia na dzień. Jaka jest geneza tego konfliktu i czy uprawnione są stwierdzenia o wojnie hybrydowej?

Zanim powiemy cokolwiek na temat wojny hybrydowej, trzeba zarysować tło tych wydarzeń, ponieważ są one dość specyficzne. To nie jest tak, że ci wszyscy ludzie z różnych państw nagle postanowili przyjechać do Unii Europejskiej. To element szerszych działań, podejmowanych przez obecne władze Białorusi. Trudno mieć wątpliwości – i chyba nikt ich nie ma – że Alaksandr Łukaszenka sam na to wpadł, ponieważ nie dysponuje odpowiednimi zasobami logistycznymi i informacyjnymi, aby samodzielnie taką operację realizować. Należy zakładać, że wszystko odbywa się z co najmniej „błogosławieństwem” prezydenta Putina, bowiem tego typu działania leżą w interesie Federacji Rosyjskiej. I tutaj dochodzimy do kwestii woj-

ny hybrydowej. To pojęcie, które jest bardzo modne i którym chętnie posługują się politycy i wielu dziennikarzy, ale jednocześnie bardzo nieprecyzyjne i głównie medialne, ponieważ nie jest związane z jakąś faktyczną siatką pojęciową dotyczącą bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wojna to działania o charakterze militarnym, prowadzone przez jedno państwo przeciwko drugiemu. To, co w tej chwili obserwujemy, możemy uznać za element działań hybrydowych, ale trudno mówić o „wojnie”. Działania hybrydowe to inaczej działania mieszane, tzn. połączenie przedsięwzięć różniących się pod względem jakościowym, ilościowym i w wielu wymiarach, a przede wszystkim w wymiarze pozamilitarnym. Rosja prowadzi je wobec szeroko rozumianego Zachodu, który jest dla niej głównym rywalem strategicznym (oczywiście pomijamy tutaj Chiny, bo to temat na zupełnie inną rozmowę). Rosja ma jednak świadomość tego, że jeśli chodzi o twarde potencjał,



Archiwum Instytutu Europy Środkowej w Lublinie

twarde wymiary bezpieczeństwa, czyli wymiar militarny lub ekonomiczny, w gruncie rzeczy nie jest w stanie rywalizować z Zachodem jak równy z równym. Dlatego sięga po działania hybrydowe, bo można je prowadzić asymetrycznie, tzn. będąc słabszym w tych twardych wymiarach. Dzięki takim działaniom można osiągać świetne rezultaty.

Unia Europejska i NATO składają się z wielu państw, które mają różne interesy, ścierające się ze sobą. Można to łatwo wykorzystać, co Rosja robi bardzo dobrze. Praktycznie od zawsze prowadzi tego typu działania i ma w tym ogromne doświadczenie. Stosuje tzw. środki aktywne, czyli sianie zamętu, destabilizowanie itp. Robił to Związek Radziecki, a wcześniej także Imperium Rosyjskie, obecnie robi to Federacja Rosyjska. Przykładem jest słynny dokument „Protokoły mędrców Syjonu”, antysemicki pamflet z początku XX w., który do dzisiaj jest uważany przez wielu ludzi za oryginał. W rzeczywistości to fałszywka wyprodukowana przez Ochronę, czyli rosyjskie służby.

Ale wracając do wydarzeń na naszej granicy z Białorusią – choć nie tylko naszej, ponieważ chodzi też o granice innych państw Unii Europejskiej, np. Litwy. Wydarzenia, które się tam rozgrywają, to również element działań hybrydowych. Mamy do czynienia z destabilizowaniem sytuacji wewnętrznej zarówno

w państwie, którego to bezpośrednio dotyczy, czyli w tym przypadku Polski, jak i w całej Unii Europejskiej. Wszystko, co dzieje się na granicy, jest elementem znacznie szerszej układanki.

A jakie są możliwe scenariusze rozwoju i zakończenia tej sytuacji?

Jest trochę tak, jak z konfliktem na Donbasie, który toczy się od wielu lat, pochłonął już tysiące ofiar i po dziś dzień destabilizuje Ukrainę. Kluczem do jego rozwiązania jest Moskwa. Dopóki prezydentowi Putinowi będzie zależało, żeby ten konflikt się tlił, status obu samozwańczych republik był niedookreślony, trwał stan zawieszenia prawnego, dochodziło do incydentów zbrojnych itp., dopóty tak tam będzie. I raczej ani Ukraina nie będzie w stanie rozwiązać tego problemu, ani Zachód, który próbował już to zrobić, ale jak na razie próby te nie przyniosły żadnych wymiernych efektów. Na granicy mamy podobną sytuację. Tak długo jak ta presja migracyjna będzie odpowiadała interesom Aleksandra Łukaszenki, a przede wszystkim Władimira Putina, tak długo będzie trwała. Ale idzie zima, robi się coraz chłodniej, więc te procesy migracyjne zostaną siłą rzeczy ograniczone. Nie wiemy jednak, czego się spodziewać, ponieważ – tak jak wspomniałem wcześniej – to element znacznie szerszej układanki. Łukaszenka szantażuje Zachód, to znaczy zależy mu na tym, żeby Unia Europejska zniosła nałożone na Białoruś sankcje. Ale Unia wyciągnęła wnioski z tego, co działo się w 2015 r., gdy podobnego szantażu użyła Turcja. To niejako powtórka z historii.

Prezydent Putin piecze teraz dwie pieczenie na jednym ogniu. Z jednej strony destabilizuje Zachód i robi to bardzo skutecznie. Spójrzmy chociażby na to, jak wygląda dyskusja w Polsce na temat tego kryzysu – powstał zamęt, chaos polityczny, pogłębiła się polaryzacja społeczeństwa. Z drugiej strony natomiast jeszcze bardziej uzależnia Białoruś od Rosji. Na Zachodzie nikt już nie chce rozmawiać z Łukaszenką, a wręcz mówi się o stawianiu go przed sądem za łamanie praw człowieka itp. Po tym, co się teraz dzieje, nikt nie będzie go traktował jako równorzędnego i rzetelnego partnera. Dlatego nie ma wyjścia i musi kierować się w stronę Rosji i ten proces „integracji” – może nie tyle integracji, co *de facto* takiej pełzającej aneksji Białorusi przez

Rosję – będzie zapewne postępował. Ale jak długo będzie trwała ta sytuacja, tego nie wiemy.

z września br. prezydent Andrzej Duda na trzykilometrowym pasie wzdłuż granicy z Białorusią wprowadził stan wyjątkowy. Następnie został on przedłużony o kolejne 60 dni. Jakie skutki niesie ta decyzja nie tylko dla mieszkańców okolicznych miejscowości, ale także dla całego kraju?

Podkreśliśmy, że istniały przesłanki, które uzasadniały wprowadzenie stanu wyjątkowego. Natomiast jeśli chodzi o skutki dla mieszkańców całego kraju, to nie są one odczuwalne. Mogą być jednak odczuwalne w pasie, w którym obowiązuje stan wyjątkowy – i zapewne tak jest – bo ograniczono np. ruch ludności, przejazd turystów, możliwość prowadzenia różnego rodzaju biznesów itp. Ale nie to jest najistotniejsze, główny problem stanowi deficyt informacji z tego obszaru. Społeczeństwo zostało spolaryzowane, podzielone, nie wie, co się tam rzeczywiście dzieje. Pojawiają się myśli, że skoro władze nie dopuszczają do granicy dziennikarzy i przedstawicieli organizacji pozarządowych, to znaczy, że mają coś do ukrycia.

W ciągu ostatnich dwóch lat nieufność społeczna pogłębiła się w związku z pandemią i wieloma decyzjami, czasami niekonsekwentnymi i sprzecznymi, podejmowanymi przez rząd – zaznaczmy, że dotyczy to nie tylko Polski. Społeczeństwo, jak wiemy, jest teraz bardzo podzielone, a poziom zaufania do tego, co mówi i robi władza, jest dość niski (co pokazuje także np. stosunek do pandemii COVID-19 i kwestii szczepień). Z powodu sytuacji na granicy problem ten się nasila.

Trzeba także podkreślić, że ludzie przebywający na granicy są tylko przedmiotem rozgrywki, a ich los, człowieczeństwo też niestety często traktowane są jako karta przetargowa w różnych rozgrywkach politycznych. Problemem jest też to, co się stanie, kiedy minie październik i listopad 2021 r., bo stanu wyjątkowego zgodnie z prawem polskim nie będzie już można przedłużyć, wtedy pojawi się pytanie: co dalej?

Wspomniał Pan o tym, że dziennikarze nie mają dostępu do strefy, w której obowiązuje stan wyjątkowy. Czy w związku z tym informacje, które do nas docierają, możemy uważać za rzetelne?

Różnie z tym bywa, ponieważ dociera ich niewiele i są to informacje głównie oficjalne, przekazywane przez władze. To nie jest najlepsze rozwiązanie, bo może pogłębiać tę nieufność ze strony społeczeństwa. Ale każdy kij ma dwa końce. Jeśli wpuścimy tam dziennikarzy, to najpierw należałoby zapytać: których, jakich, jak wielu? Nie wiadomo, co by relacjonowali i czy nie doprowadziłoby to do pogłębienia zamętu, co zresztą widzimy w doniesieniach medialnych, które dodatkowo często są nacechowane emocjonalnie.

Ostatnio wiele słyszy się na temat tego, że przy granicy w bardzo trudnych warunkach koczują ludzie. Przez jednych są oni nazywani uchodźcami, natomiast przez innych imigrantami. Jak to wygląda w rzeczywistości? Czy my, jako kraj, mamy teraz do czynienia z kryzysem migracyjnym podobnym do tego, z którym wciąż zmagają się Grecja, Hiszpania i Włochy?

I tu wracamy do początku naszej rozmowy. Odpowiedź brzmi: tak i nie. Kryzys z 2015 r. nie został sztucznie wywołany. Był on w dużej mierze następstwem wojny w Syrii i bardzo głębokiej destabilizacji Bliskiego Wschodu. Oczywiście został wykorzystany politycznie, bo każda tego typu sytuacja byłaby tak wykorzystana, a wówczas zrobiła to przede wszystkim Turcja. Natomiast to, co obserwujemy teraz na granicy polsko-białoruskiej lub litewsko-białoruskiej, jest ewidentnie sztucznie wywołanym kryzysem, zamierzonym i z intencją realizacji określonego celu politycznego. Na tym polega główna różnica.

Istnieją też jednak pewne podobieństwa. Rzeczywiście mamy do czynienia z rzeszami ludzi, którzy koczują na granicy, głodują i nie mają schronienia. To bez wątpienia problem humanitarny. Mimo wszystko ci, którzy mówią, że to imigranci – ostatnio jest takie popularne określenie „nachodźcy”, czyli swego rodzaju najeźdźcy – mają rację, dlatego że państwo ma obowiązek zapewnić bezpieczeństwo swoim obywatelom i chronić granice. Ale jednocześnie rację mają też osoby, które twierdzą, że ci ludzie nie znaleźli się tam ze swojej winy, zazwyczaj zostali oszukani, zwabieni jakimiś obietnicami itp. W tym sensie można mówić o pewnym podobieństwie do wydarzeń sprzed sześciu lat.

Rozmawiała Magdalena Cichocka

Literatura jest refleksją

Wywiad z prof. dr. hab. Januszem Golcem

Profesor Janusz Golec od wielu lat kierował germanistyką na UMCS: najpierw Zakładem Filologii Germańskiej, potem Instytutem Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej, przekształconym w Katedrę Germanistyki w Instytucie Neofilologii. W październiku 2021 r. prof. J. Golec przeszedł na emeryturę. W rozmowie Profesor opowiada o początkach swojej drogi życiowej, karierze akademickiej i budowaniu germanistyki na UMCS.

Jak Pan Profesor wspomina swoje dzieciństwo? Jaka ścieżką kształcenia Pan podążał?

Moje dzieciństwo to oczywiście przede wszystkim edukacja w szkole podstawowej w Turowie koło Radzyna Podlaskiego, w którym się urodziłem i przeżyłem dzieciętności lat. Byłem zafascynowany Indianami, nie tymi od Karola Maya, bo nie znałem jego twórczości, ale powieścią Jamesa Fenimore’a Coopera *Ostatni Mohikanin*. Oczywiście nawiązuję tutaj do mojej życiowej pasji, która narodziła się właśnie w dzieciństwie, czyli do czytania książek. Ta pasja rozwinęła się we mnie nie tylko z tego powodu, że nie było w naszym domu telewizora ani nawet radioodbiornika, bo Turów wówczas nie miał elektryczności i musiałem w zimie odbierać lekcje przy lampie naftowej. W czwartej klasie szkoły podstawowej przeczytałem *Trylogię*. Na Sienkiewiczzu nauczyłem się szybkiego czytania, bo interesowała mnie przede wszystkim akcja jego powieści. Ale książką, którą przeczytałem wielokrotnie, były *Przygody dobrego wojaka Szwejka* Jaroslava Haška. Edukację polonistyczną i kształtowanie zainteresowań filologicznych zawdzięczam ciotce Irenie, która z nami mieszkała.

Pomagałem jej w katalogowaniu książek w szkolnej bibliotece i czytałem wszystkie nowo zakupione pozycje. W bibliotece gromadzkiej wypożyczałem publikacje o tematyce drugiej wojny światowej, w tym także Wiesława Kielara *Anus mundi*, książkę, która bardzo długo nie dawała mi spokojnie zasypiać i powodowała traumatyczne sny o prześladowających mnie Niemcach.

Co wpłynęło na wybór germanistyki jako kierunku studiów? Czy germanistyka była wtedy studiami pod szczególnym nadzorem (cenzura ideologiczna, bliskość czasowa wojny, walka z niemieckością)?

Wybór germanistyki był konsekwencją moich zainteresowań niemieckim językiem i niemiecką kulturą. Te zainteresowania umacniały się we mnie w trakcie nauki w szkole średniej – wiele tu zawdzięczam mojej nauczycielce języka niemieckiego Zofii Mańturzyk. Nauka języka niemieckiego w szkole średniej była bardzo zideologizowana, zorientowana na rzeczywistość enerdowską, propagandowo lepszych Niemców. Wszystkie elementy podręczników, szczególnie tzw. czytanki, a więc teksty fikcyjne, odnosiły się do życia w NRD, pozostałe kraje niemieckojęzyczne były traktowane jedynie marginalnie.

Studia w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Warszawskiego, które rozpocząłem w roku 1971, były już zorientowane na wszystkie kraje i kultury niemieckojęzyczne. Na uniwersytecie pracowali jeszcze przedwojenni profesorowie, jak choćby Elida Maria Szarota, która była także w latach 1972–1974 (a więc w czasie moich studiów) dyrektorem instytutu. Nie zapomnę specyfiki jej wykładów, które odbywały się w dużej auli na dziesiątym piętrze Pałacu Kultury i Nauki. Profesor



Foto: Maciej Pastuszka

↑ Prof. Janusz Golec i dr hab. Anna Pastuszka

Szarota opowiadała nam o literaturze średniowiecznej nie tylko niemieckiej, ale i francuskiej (studiowała germanistykę i romanistykę na Sorbonie) – cytowała obszernie teksty w języku starofrancuskim i starowysokoniemieckim. Chyba domyśla się Pani, co student pierwszego roku germanistyki mógł z tego rozumieć?

Swego rodzaju przeciwwagą miały zapewne stanowić zajęcia z literatury dziewiętnastego i dwudziestego wieku. Pamiętam ćwiczenia z literatury niemieckiej prowadzone przez dr. Mariana Holonę, na których omawialiśmy dramat Büchnera *Woyzeck*, także na pierwszym roku studiów i również w PeKiNie, bo tam odbywała się większość moich zajęć. W IFG pracowali jednak też lektorzy przysłani przez enerdowski rząd i realizowali w pewien sposób jego politykę, choćby współpracując z Ośrodkiem Kultury i Informacji NRD. Tam mieściła się także księgarnia, w której można było kupić dzieła pisarzy zachodniemieckich publikowane na licencji RFN-owskich wydawnictw, więc często Niemcy z Berlina Wschodniego przyjeżdżali do Warszawy na zakupy książek, których nie można było dostać w NRD, bo ich nakłady były bardzo małe. Właśnie w taki sposób działała cenzura, ograniczając dostęp do dzieł literackich i zachodnich badań naukowych, a przecież nie było kserografów, nie mówiąc już o internecie. Poza tym w ośrodku oglądaliśmy filmy o socjalistycznym dniu codziennym w NRD i braliśmy udział w imprezach, w których rywalizowaliśmy, wykazując się poziomem językowym i wykonaniem. Ponieważ mój poziom językowy był już wtedy bardzo dobry, zaproponowano mi studia na uniwersytecie Karola Marxa w Lipsku, ale nie zdecydowałem się na to, bo uznałem, że w naszym kraju jest mimo wszystko więcej wolności, a i Warszawa była wtedy o wiele większą przestrzenią kulturalną niż socjalistyczna NRD, w każdym razie tak sądziłem.

Jakie Pan Profesor miał wówczas wzory i autorytety? Jakich nauczycieli pamięta Pan szczególnie wy-

raźnie? Którzy z nich mieli wpływ na wybór ścieżki naukowej?

Moje autorytety i wzory naukowe zaczynają się właściwie dopiero z początkiem moich własnych badań naukowych. Trochę przypadkowe spotkanie z prof. Stefanem Kaczyńskim podczas konferencji w Stuttgart-Hohenheim (prowadziłem wtedy badania w Niemieckim Archiwum Literatury w Marbach nad Neckarem i zajmowałem się Ernstem Weißem) sprawiło, że stał się moim mentorem naukowym w czasie pisania rozprawy habilitacyjnej, a potem serdecznym kolegą i wzorem badacza. Podobnie mogę powiedzieć o prof. Hubercie Orłowskim z UAM i prof. Marii Kłańskiej z UJ, z którymi współpracowałem wiele lat. Z Warszawy muszę wymienić nieżyjącego już prof. Tadeusza Namowicza, który bardzo pomógł grupie literaturoznawców z Zakładu Filologii Germańskiej UMCS. Dzięki niemu mogły się odbyć trzy konferencje o tematyce *Literatur im Kulturgrenzraum* (literatura na granicy kultur), które wyznaczyły pewien kierunek badawczy. Profesor Namowicz był promotorem pracy doktorskiej mojej żony Izabelli, która po śmierci dr. Jana Mizińskiego podjęła się organizacji tych konferencji i w ten sposób została nawiązana dłuższa współpraca. Jeśli chodzi o studia, to moje dalsze życie naukowe zawdzięczam prof. Michałowi Cieśli, bo to on zaproponował na seminarium magisterskim temat dotyczący twórczości zupełnie nieznanego mi wtedy Ödöna von Horvátha, a ja się na to zdecydowałem z bardzo dobrym skutkiem, bo prof. Cieśla polecił mnie jako ewentualnego kandydata na stanowisko asystenta w ówczesnym Zakładzie Filologii Germańskiej UMCS.

Proszę opowiedzieć o przyjeździe do Lublina i budowaniu na UMCS struktur przyszłego Instytutu Germanistyki.

Kiedy wysiadłem z pociągu z Warszawy i wyszedłem na brudne, zakopcone ulice okolicy dworca w Lublinie, na których nie czułem się bezpiecznie, pomyślałem: „Co ty tu będziesz robił? Jak się odnajdziesz w tym mieście?”. Jestem przecież z Lubelskiego, ale Lublina przedtem praktycznie nie znałem. Zacząłem pracę, kiedy Zakład Filologii Germańskiej rozpoczął trzeci rok swojego istnienia. Znalazłem się wśród miłych, otwartych i sympatycznych koleżanek i kolegów, ale przez chwilę czułem się niepewnie, bo oni mieli już

jakieś doświadczenie, a ja byłem żółtodziobem. Większość z nas miała jedynie stopień magistra. Przez wiele lat problemem germanistyki UMCS był brak kadry profesorskiej, jako asystenci wszyscy musieliśmy szukać promotorów prac doktorskich poza Lublinem, co oczywiście wiązało się z męczącymi dojazdami na seminaria doktoranckie. „Starsza” kadra lubelska to byli doktorzy, nawet Jerzy Brzeziński, twórca germanistyki, miał wtedy stopień doktora i mianowanie na docenta. Gościliśmy jako lektorów małżeństwo Edith i Franka Wagnerów, którzy byli wysokimi funkcjonariuszami partii SED i oczywiście prezentowali jedynie słuszną ideologię. To z tego powodu pierwsza konferencja zorganizowana w zakładzie miała za temat wojnę domową w Hiszpanii. Ale w życiu codziennym państwo Wagnerowie byli bardzo sympatycznymi, towarzyskimi ludźmi, unikaliśmy w prywatnych rozmowach tematów politycznych. Potem pracowali u nas następnymi lektorzy enerdowscy, jestem przekonany, że niektórzy byli tajnymi współpracownikami Stasi. Mieliśmy także długo kłopoty lokalowe, trzeba było walczyć zarówno o sale ćwiczeniowe, jak i o pokoje dla pracowników. Inną plagą dla młodszych pracowników były nadgodziny. To były wtedy nasze dylematy, ale myślę, że i dzisiaj jest trochę podobnie.

Jakie osobowości z tamtych lat należy przywołać? Jakże ważne etapy tworzenia dzisiejszej Katedry Germanistyki mógłby Pan Profesor wymienić?

Wspomniałem już najważniejszą osobowość: prof. Jerzego Brzezińskiego, bez którego germanistyki w ogóle by nie było. Początkowy zespół tworzyli także dr Irena Nowicka-Koźluk, dr Jan Miziński, który niestety przedwcześnie zmarł, nie doczekał się swego kolokwium habilitacyjnego, bo pracę miał gotową, dr Bożena Kowalowa oraz dr Halina Ludorowska. Następnie doszli młodzi pracownicy z Warszawy, Wrocławia i Poznania, nie wszyscy mogli pozostać w Lublinie, ponieważ nie uzyskali stopnia doktora. Bardzo wiele zawdzięczamy prof. Janowi Mazurowi, który jako polonista ze znakomitą znajomością języka niemieckiego i kultury niemieckiej przejął na siebie obowiązki kierownika zakładu w czasie, kiedy zabrakło u nas pracownika samodzielnego.

W latach dziewięćdziesiątych dochodzi do ważnej dla rozwoju lubelskiej germanistyki współpracy z Wolnym

Uniwersytetem w Berlinie. Jak wspomina Pan Profesor tamten czas i osobę prof. Hartmuta Eggerta, literaturoznawcy z FU, któremu nasza Uczelnia nadała w 2003 r. tytuł honorowego profesora UMCS?

W latach dziewięćdziesiątych można było zaobserwować bardzo duże zainteresowanie Polską, a także Lublinem ze strony profesorów, pisarzy, dziennikarzy i aktorów kabaretowych ze wszystkich krajów niemieckojęzycznych. Mieliśmy wiele takich wizyt, szczególnie zapadł mi w pamięci pobyt prof. Josepha Strelki, sławnego germanisty austriackiego pracującego na uniwersytetach amerykańskich. Odwiedził nas także m.in. prof. Klaus-Peter Philippi z uniwersytetu w Tybindze i ta wizyta okazała się dla nas bardzo owocna, bo profesor został koordynatorem programu stypendialnego i zakupów książkowych do naszej biblioteki. Program ten był finansowany przez Fundację im. Roberta Boscha (Robert Bosch Stiftung), dzięki której kilkoro koleżanek i kolegów mogło pracować naukowo w Tybindze lub przygotowywać materiały dydaktyczne. Zakupiliśmy także kilka tysięcy książek, zarówno literatury fikcyjnej, jak i opracowań naukowych. Nasza biblioteka wzbogaciła się wtedy także o półtora tysiąca książek dzięki darowi spadkobierców Hansa Petera Renfranza, pisarza i filmowca.

Jednak najważniejsza okazała się właśnie wizyta prof. Hartmuta Eggerta, dzięki której nasza germanistyka otrzymała ogromną szansę rozwoju, którą w mojej opinii bardzo dobrze wykorzystała. Ten rozwój stał się możliwy dzięki tzw. GIP (*Germanistische Institutspartnerschaft* – Germanistycznemu Partnerstwu Instytutów), programowi wsparcia germanistyki na wschodzie, finansowanemu przez rząd nowej RFN. Dzięki temu programowi, mimo całkowitej asymetrii strukturalnej, jako że germanistyka FU działała jako wydział z prawie siedmioma tysiącami studentów, mogła odbywać się wymiana pracowników naszego zakładu z kolegami z germanistyki FU Berlin. Wspólnie przygotowaliśmy konferencje naukowe i publikacje ukazujące się w dobrych wydawnictwach niemieckich, odbywały się wykłady berlińskich profesorów, a przede wszystkim dzięki niemieckim stypendiom otrzymaliśmy dostęp do berlińskich bibliotek. Nigdy wcześniej nie mieliśmy takich warunków dla naszej pracy badawczej i to zaowocowało obronami doktoratów i kolokwiami habilitacyjnymi. Ta współpraca przyczyniła

się istotnie do wypracowania literaturoznawczo-kulturoznawczego profilu naszych badań, co zostało zauważone przez inne ośrodki germanistyczne w Polsce oraz Stowarzyszenie Germanistów Polskich, z którym wspólnie zorganizowaliśmy konferencję i zaprezentowaliśmy nasz profil badań. Partnerstwo z Berlinem przyczyniło się do przekształcenia Zakładu Filologii Germańskiej w Instytut Germanistyki, potem w Instytut Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej. Uhonorowanie prof. Eggerta było dla mnie oczywistą formą podziękowania za współpracę. Dalsze projekty badawcze wspólnie z Berlinem kontynuowaliśmy po zakończeniu programu GIP w ramach Erasmusa. Ze strony niemieckiej współpracą kierowała prof. Irmela von der Lühe.

Proszę opowiedzieć o swoich pasjach naukowych. Skąd wzięła się tematyka doktoratu *Zivilisationsbegeisterung und Zivilisationskritik im deutschen Expressionismus (Zachwyt nad cywilizacją i krytyka cywilizacji w niemieckim ekspresjonizmie)* i rozprawy habilitacyjnej *Die Idee des „menschlichsten Menschen“*. *Untersuchungen zur Sexualität und Macht im Werk von Ernst Weißa (Idea „najbardziej ludzkiego człowieka“*. *Analiza seksualności i władzy w twórczości Ernsta Weißa*)?

Moja fascynacja ekspresjonizmem, która trwa do dziś, zrodziła się po obejrzeniu dużej wystawy malarstwa, grafiki i rzeźby ekspresjonistycznej w Bonn w roku 1973, gdy jeszcze jako student przebywałem na pierwszych wakacjach w zachodnich Niemczech u dalekich kuzynów. Nie byłem wówczas specjalnie zainteresowany tekstami z tamtej epoki, najbardziej do mnie przemawiała i ciągle przemawia przede wszystkim grafika. Do tekstów wróciłem dopiero w czasie mojej asystentury w Lublinie – zainteresowałem się wówczas tematyką zderzenia nowoczesnej cywilizacji wielkomięskiej na przykładzie Berlina z nieśmiałyymi wtedy próbami antycywilizacyjnymi i ekologicznymi, bo uważam, że ekspresjonizm, określane przez niemieckich nazistów mianem *Asphaltliteratur* jest jednym z pierwszych ruchów ekologicznych ukazujących fatalne skutki rozwoju technicznego i cywilizacyjnego prowadzącego ludzkość do zagłady.

Badania nad twórczością Ernsta Weißa były częściowo skutkiem moich poszukiwań ekspresjonistycznych, bo jakaś część jego dzieł wywodzi się z tego okresu, ale to, co mnie najbardziej interesowało, to jego koncepcja człowieka. Weiß był z wykształcenia lekarzem,

chirurgiem i dla jego twórczości charakterystyczne jest rozdarcie między duchowością i fizycznością, co niejednokrotnie prowadzi do poczucia braku tożsamości i upadku moralnego albo śmierci. Jest to istotny motyw jego powieści, w których władza, także nad cielesnością człowieka, bardzo silnie związana z dyscyplinowaniem jego seksualności powoduje jego „miażdżenie” (*Zermalmung*) jako jednostki. Ważnym, a dla nas lublinian ciekawym epizodem, jest pobyt Weißa w Lublinie i Kowlu w czasie pierwszej wojny światowej. Pisarz pracował wtedy jako *Etappenarzt*, czyli lekarz na tyłach frontu, nad swoją powieścią *Mensch gegen Mensch (Człowiek przeciw człowiekowi)*, w pierwszej części jeszcze bardzo ekspresjonistyczną, zaś drugiej relacjonuje rzeczowo, już prawie w konwencji *Neue Sachlichkeit* (Nowa Rzeczowość) wydarzenia na wojennym froncie. Weiß wysłał pocztą polową z Lublina i Kowla listy do Berlina, do swojej partnerki Rahel Sanzary i jest to bardzo ciekawy przyczynek do jego biografii ujawniający wiele z jego cech charakteru i metod pracy literackiej.

Szczególne miejsce zajmuje w badaniach Pana Profesora problematyka pogranicza kulturowego, pamięci i złożonych tożsamości niektórych autorów. Świadczą o tym m.in. książki *Jüdische Identitätssuche. Studien zur Literatur im 19. und 20. Jahrhundert (Poszukiwanie tożsamości żydowskiej. Studia nad literaturą XIX i XX wieku)* z 2009 oraz *Od Wiednia do Czerniowiec. Galicja i Bukowina w wybranych niemieckojęzycznych utworach literackich z 2017 r.*

W moich badaniach dotyczących tej problematyki starałem się pokazać polskie kresy z innej strony, to znaczy z perspektywy przedstawicieli innych narodów i grup etnicznych zamieszkujących te tereny. W polskiej literaturze i mentalności utarło się przekonanie, że Polacy odegrali jakąś szczególną rolę we włodarowaniu i kształtowaniu owych kresów. Ja tego w moich badaniach nie podważam, tylko próbuję pokazywać odmienny punkt widzenia, szczególnie jeśli chodzi o relacje polsko-żydowskie albo bardziej żydowsko-polskie, bo zajmowałem się wielokrotnie niemieckojęzycznymi tekstami pisarzy żydowskiego pochodzenia, twórcami, którzy ulegli asymilacji i akulturacji z niemiecką kulturą i w swojej tożsamości czuli się pisarzami niemieckimi żydowskiego pochodzenia. Dla nich język niemiecki i kultura były bardziej atrakcyjne niż polska, dlatego

też zdecydowali się zostać pisarzami niemieckimi. Przykładem mogą być Karl Emil Franzos albo Joseph Roth. Dzisiaj można znaleźć wiele publikacji dotyczących tej problematyki. Moja fascynacja Galicją i Bukowiną jest właściwie nieprzemijająca, czytam przede wszystkim reportaże i relacje z podróży po Ukrainie, Rumunii i krajach bałkańskich. Literatura biograficzna i autobiograficzna, eseje i wszelkie „hybrydowe” teksty są w tej chwili moim priorytetem.

Literatura fikcyjna znajduje się w moich preferencjach czytelniczych na ostatnim miejscu z tej przyczyny, że przeczytałem już chyba miliony stron literatury fikcyjnej, ale także i dlatego, że moje życiowe doświadczenie jest diametralnie inne. Już nie potrzebuję fikcji, aby dzięki niej przenosić się do innych, obcych światów, bo wielokrotnie ich doświadczyłem na własnej skórze.

Należy tu wspomnieć również o przygotowaniu ważnej reedycji, której współautorem (z prof. Eggertem) był Pan Profesor – książce Majera Bałabana *Die Judenstadt von Lublin z 1919 r.*

Rudymentami żydowskiego miasta w Lublinie zainteresowałem się paradoksalnie dopiero wtedy, kiedy zaczęli do nas przyjeżdżać goście z krajów niemieckojęzycznych. Większość z nich chciała odwiedzić niemiecki obóz koncentracyjny na Majdanku, więc musiałem opracować specjalną strategię zwiedzania. Jednym z naszych gości, który z kolei szukał śladów Isaaca Bashevisa Singera, był Dieter Bachmann, wtedy naczelny redaktor szwajcarskiego czasopisma kulturalnego „Du”. Oprowadzałem go po resztkach pozostałości po lubelskich Żydach i poznałem jednego z ocalałych, Józefa Honiga, zarządcę cmentarza na Kalinowszczyźnie, który opowiadał nam w jidysz o żydowskim świecie. Zupełnie nie miałem wtedy pojęcia ani o Singerze, ani o żydowskim Lublinie. Oświecenie przyszło ze strony naszej sąsiadki i dobrej znajomej Janiny Kowalik, kustosz w Muzeum Lubelskim, która wypożyczyła dla mnie archiwalny egzemplarz monografii Bałabana. Byłem zafascynowany tematem, ale i grafiką książkową i pomyślałem już wtedy, że można by wznowić tę publikację, ale nie byłem dostatecznie zmotywowany do tego projektu. Dopiero po kilku latach, kiedy pokazałem tę publikację prof. Eggertowi, doszliśmy do wniosku, że monografia Bałabana zasługuje na wznowienie po prawie stu latach od pierwszego wydania. Muszę

podziękować Teatrowi NN, ale przede wszystkim pani Agnieszce Wiśniewskiej, która poczyniła wszelkie starania, aby reprint mógł ukazać się w jak najlepszej szacie graficznej i aby tom oryginału był równoległy graficznie i tekstowo do polskiego przekładu. To nadaje temu reprintowi specyficzny walor.

Pracując od 1976 r. jako wykładowca akademicki, był Pan Profesor świadkiem wielu zmian w edukacji i w technologiach, którymi posługujemy się w procesie uczenia się i nauczania. Jak Pan Profesor postrzega te zmiany?

Rzeczywiście w trakcie mojej pracy akademickiej nastąpiło stopniowe odchodzenie od studiów filologicznych, na których było nieporównanie więcej zajęć w ogóle, a w szczególności wykładów z teorii literatury i ćwiczeń z bardzo szerokim kanonem dzieł literackich. Od początku XXI w. zaczęliśmy proponować nowe programy studiów ukierunkowane bardziej praktycznie, takie, które mogłyby lepiej przygotować naszych studentów do nowych wymagań na rynku pracy. Kształcenie nauczycieli języka niemieckiego, które przedtem było właściwie jedyną ścieżką zawodową, obecnie również ma miejsce, ale obok tego mamy inne ścieżki, powiązane umowami z różnymi firmami biznesowymi proponującymi naszym absolwentom zupełnie przyzwoite zarobki. Generalnie mogę te zmiany ocenić pozytywnie, chociaż żałuję, że coraz bardziej obniża się ogólne wykształcenie studentów i ich wiedza filologiczna, rozumienie i interpretacja tekstu w aspekcie językowym, estetycznym i historyczno-kulturowym.

Ostatnie pytanie do literaturoznawcy: jakie znaczenie ma literatura? Czy jest ona obdarzona szczególną mocą?

Odpowiem na to pytanie bardzo krótko, ale z całkowitym przekonaniem. Literatura jest dla mnie centrum intelektu i jądrem duchowości, o której się obecnie tak wiele mówi i rejestruje jej brak. Literatura jest refleksją, stawia pytania, na które nie zawsze da się jednoznacznie odpowiedzieć, pytania o sens. Jest także wynikającym z jej natury archiwum pamięci, kultury i języka.

Dziękuję serdecznie za rozmowę.

*Rozmawiała dr hab. Anna Pastuszka
Katedra Germanistyki UMCS*

Lubelska archeologia w hotelu Marriott

Marzeniem wielu naukowców, przede wszystkim humanistów, jest trafić ze swoimi odkryciami do biznesu. Imperatyw szukania środków na badania poza skromnym przecież budżetem mamy już właściwie zakodowany. Pozostaje problem zasadniczy – jak do tego biznesu trafić, jak go oczarować, jak zachęcić do współfinansowania często enigmatycznie brzmiących pomysłów.

W dniach 1–2 października 2021 r. miało miejsce w Warszawie absolutnie niecodzienne wydarzenie. W hotelu Marriott odbywała się doroczna giełda numizmatyczna, gdzie wielki biznes, ale i drobni ciułaćcy, że o kolekcjonerach nie wspomnę, inwestują swoje aktywa. Sumy, jakie uzyskują poszczególne monety, powodują zawrót głowy. Bo też i trafiają tutaj najatrakcyjniejsze okazy, również z klauzulą pierwokupu dla tych najcenniejszych, zagwarantowaną dla kolekcji muzealnych – o ile oczywiście mają na to pieniądze.

Aukcjom towarzyszą konferencje naukowe, które z jednej strony pokazują aktualny postęp wiedzy na temat dziejów emisji pieniądza, głównie polskiego, z drugiej – pozwalają ustalić rarytasy mennicze, określić ich liczebność i wartość historyczną. Ta ostatnia natychmiast przekłada się na wartość rzeczywistą i... o to właśnie chodzi! Mądrzejsi o takie informacje kolekcjonerzy przetrząsają swoje zbiory, ale też zdarza się, że nagle niedostrzegany dotąd okaz szybuje wartością historyczną i cenową pod przysłowiowe niebiosa.

Tegoroczna impreza, organizowana przez renomowany „Gabinet numizmatyczny D. Marciniak”, była jednak nietypowa. A zaczęło się tak.

W Cichobórze koło Hrubieszowa natrafiono na ogromny skarb denarów rzymskich – o czym pisałem na łamach naszego miesięcznika¹. Początkowo sądzono, że jego ukrycie to skutek wojny Wandalów z Gotami na przełomie II i III w. po Chr., prowadzonej o władztwo nad Kotliną Hrubieszowską. Bliższe studia ujawniły, że zawiera on cztery monety, które są barbarzyńskimi naśladownictwami monet rzymskich, a te masowo „produkowali” Goci żyjący na terytorium dzisiejszej Ukrainy. Pozwala to sądzić, że skarb ukryto dużo później, bo najpewniej na przełomie III i IV w. po Chr., a być

może nawet około połowy czwartego stulecia. Co leżało u przyczyny decyzji o zakopaniu bez mała 2000 monet? Nie wiemy. Pracuje nad tym m.in. znakomity ukraiński numizmatyk Kirill Myzgin.

Radość z odkrycia, radość z posiadania takiej liczby monet w kolekcji Muzeum im. Stanisława Staszica w Hrubieszowie szybko przyćmiły istotne, bardzo przyziemne problemy: brak pieniędzy na konserwację wspaniałej kolekcji, brak funduszy na jej profesjonalną dokumentację i opracowanie, że o kosztach wydania naukowej monografii nie wspomnę. A przecież w głośno artykułowanym oczekiwaniu społecznym jest jeszcze wystawa, na której sławny skarb będzie można w końcu zobaczyć, i jakieś wydawnictwo niewymagające dogłębnego studiowania problematyki numizmatycznej.

I tutaj w głowie dyrektora hrubieszowskiego muzeum Bartłomieja Barteckiego (nasz absolwent!) narodził się pomysł tyle szaleńczy, co genialny i prosty – poszukajmy pieniędzy tam, gdzie ich najwięcej, gdzie najczęściej o pieniądzach się rozmawia.

Zwrócił się ze swoimi problemami do organizatora giełdy, ale rozmowy na samym początku nie były łatwe. Jednak nie po to studiuje się w Instytucie Archeologii m.in. zasady marketingu naukowego, by sobie z takim wyzwaniem nie poradzić. W sumie (nie uchylając tajemnic należnych sprawie) uzyskano nie tylko wsparcie finansowe dla produktu finalnego, jakim będzie oczekiwana (w świecie!) monografia odkrycia, ale również środki na konserwację i profesjonalną (genialną wprost!) dokumentację zbioru.

Wisienką na torcie całego przedsięwzięcia była prezentacja skarbu na wspomnianej wyżej konferencji w hotelu Marriott równoległe z kapitalną wystawą wszystkich numizmatów z Cichobórze. Słuchaczom przedstawiono również archeologiczną atrakcyjność Kotliny Hrubieszowskiej, nie bez przyczyny nazywaną potocznie „archeologicznym Eldorado” (tak brzmiał tytuł mojego referatu). Całość transmitowana była też na żywo na kanale YouTube, a zainteresowanie medialne przerosło oczekiwania samych organizatorów.

Tak więc archeologia spod znaku UMCS wybrzmiała ponownie głośno i efektownie, nasi absolwenci zademonstrowali pełen profesjonalizm, a lubelska archeologia utwierdziła przekonanie o swojej nieprzeciętnej atrakcyjności.

Andrzej Kokowski

¹ A. Kokowski, *Spoleczna rola archeologii – czyli o tym jak skarby rodzą skarby*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, Nr 4 (264): 2020, s. 26–29.



Zdjęcie: www.facebook.com/KsiaznicaZamojska

Konferencja z okazji jubileuszu 100-lecia Książnicy Zamojskiej

20 października 2021 r. pracownicy Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS uczestniczyli w konferencji naukowej pt. „Biblioteka. Tradycja i nowoczesność”, zorganizowanej w Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamojskiego w Zamościu z okazji jubileuszu 100-lecia tej instytucji.

Konferencja wpisująca się w rocznicowy program „Biblioteka Stulecia – Książnica Zamojska 1921–2021”. Miała na celu promocję dziedzictwa kulturowego i historycznego regionu m.in. poprzez prezentację unikalnych, cennych dla badaczy i użytkowników kolekcji i księgozbiorów znajdujących się w zasobach zamojskiej biblioteki i innych instytucji, takich jak m.in. Biblioteka Uniwersytecka KUL, Muzeum Zamojskie w Zamościu, a udostępnionych użytkownikom cyfrowo. Zaprezentowano także wiele innowacyjnych form działalności placówki nastawionej na upowszechnianie książki i czytelnictwa, rozwijanie środowiska czytelniczego z wykorzystaniem potencjału nowych mediów i technologii cyfrowych, wspomaganie procesu edukacji szkolnej i pozaszkolnej oraz nowe formy komunikacji z użytkownikami bibliotek.

Podczas konferencji wspólny referat dotyczący tożsamości biblioteki i użytkownika w dobie „przyspieszenia technologicznego” wygłosiły dr Krystyna Kwapisiewicz-Hudzik i dr Renata Malesa. Badaczki zaproponowały

interesujący, inspirujący do ożywionej dyskusji, naukowy dwugłos pt. „Arystokrata czy plebejusz? – książnica w erze cyfrowej”.

Obrady prowadziła dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS, kierownik Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej. Wśród prelegentów znaleźli się także: dr hab. Roman Chymkowski, kierownik Pracowni Badań Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie (*Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 roku*); dr Krzysztof Markowski, dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie (*Czytelnictwo w województwie lubelskim na tle czytelnictwa w Polsce*); dr Arkadiusz Adamczuk z Biblioteki Uniwersyteckiej KUL (*Spuścizna dr. Zygmunta Klukowskiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL*); dr Jacek Feduszka z Muzeum Zamojskiego w Zamościu (*Księgozbiór Michała Mariana Pieszki w Bibliotece Muzeum Zamojskiego w Zamościu*) oraz pracownicy Książnicy Zamojskiej: dyrektor Piotr Bartnik (*Biblioteka Kapituły Zamojskiej przy Kolegiacie w Zamościu. Zarys historii*); Piotr Piela (*Dokumenty życia społecznego w zbiorach Książnicy Zamojskiej*); Renata Michalik (*Zasób Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej*); Barbara Grabowska (*Gra miejska jako forma promocji i narzędzie komunikacji z młodym użytkownikiem*).

Serdecznie gratulujemy Książnicy pięknego jubileuszu, cieszymy się, że możemy rozwijać naszą współpracę.

*Anita Has-Tokarz
Renata Malesa*

27. Warsztaty Fizyki Jądrowej

W dniach 21–23 października 2021 r. na UMCS odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona tematyce fizyki jądrowej. Wydarzenie swoją obecnością uświetnił wybitny fizyk prof. Yuri Oganessian, któremu Uniwersytet nadał tytuł doktora *honoris causa*.

Rok ubiegły był czasem trudnym dla nas wszystkich. Sytuacja epidemiologiczna zmusiła nas do zmian we wszystkich dziedzinach życia. Nie inaczej stało się z działalnością naukową, która z auli wykładowych i sal konferencyjnych zepchnięta została w zacisza gabinetów, a tradycyjne spotkania badaczy zastąpiły telekonferencje. Również Warsztaty Fizyki Jądrowej – międzynarodowa konferencja naukowa organizowana od 1993 r. w Kazimierzu Dolnym przez Katedrę Fizyki Teoretycznej UMCS – zostały odwołane. Z tym większą radością została przyjęta przez środowisko naukowe wiadomość, że w tym roku tradycja spotkań fizyków jądrowych będzie wznowiona. Tym razem jednak goście z Polski i zagranicy zostali zaproszeni do Lublina.

Spotkanie naukowe poprzedziła uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* prof. Y. Oganessianowi – rosyjskiemu fizykowi pochodzenia ormiańskiego, który uznawany jest za lidera w prowadzeniu badań nad jądrami superciężkimi. Prof. Oganessian zawodowo związany jest ze Zjednoczonym Instytutem Badań Jądrowych w Dubnej. W latach 70. XX w. rozpoczął badania mające na celu wytworzenie pierwiastków, które nie figurowały na ówczesnej tablicy Mendelejewa. Na przestrzeni lat prace w tym kierunku zaowocowały odkryciem pierwiastków o liczbach atomowych od 107 do 118. W hołdzie dla wybitnego naukowca najcięższemu wyprodukowanemu elementowi nadano nazwę oganesson. Tym samym prof. Oganessian stał się drugim (po Glennie Teodorze Seaborgu) naukowcem uhonorowanym w ten sposób za życia.

Tegoroczne Warsztaty Fizyki Jądrowej zostały zorganizowane przez dr. hab. Artura Dobrowolskiego oraz dr. hab. Michała Wardę, prof. UMCS z Katedry Fizyki



Fot. Anna Zdeb, Michał Warda

Teoretycznej Instytutu Fizyki UMCS. Współorganizatorami wydarzenia byli: Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej, Narodowe Centrum Badań Jądrowych w Świerku oraz Instytut Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Obecnością zaszczytili nas liczni specjaliści zajmujący się tematyką jąder superciężkich. Gościliśmy naukowców z ośrodków badawczych w Rosji, Niemczech, Hiszpanii i we Francji oraz innych krajach europejskich. Konferencja obfitowała w szereg wykładów, prelekcji oraz dyskusji, koncentrujących się wokół problematyki syntezy jąder superciężkich zarówno w aspektach doświadczalnych, jak i teoretycznych.

Prof. Oganessian porównał kiedyś odkrycie pierwiastków superciężkich do otwarcia puszk Pandory. Wraz z postępami badań w tym kierunku pojawiło się bowiem wiele nieoczekiwanych pytań, na które znalezienie odpowiedzi jest być może nawet trudniejsze niż samo wytworzenie superciężkich jąder. Odkrycie tych nowych pierwiastków skłoniło naukowców do zastanowienia się, czy można zsyntetyzować kolejne, cięższe pierwiastki, jakie są właściwości chemiczne tych już odkrytych oraz jak mierzyć charakterystyki poszczególnych, niezwykle krótko żyjących atomów. Badacze wciąż nurtuje szereg pytań. Jaka jest struktura tych jąder? Jakiej są ich najbardziej stabilne izotopy? Jak efekty relatywistyczne zmieniają ich struktury elektronowe? Jaka jest ich reaktywność? W jaki sposób przekroczyć limity obecnie znanego układu okresowego? Te i inne problemy były poruszane przez uczestników warsztatów zarówno na auli wykładowej, jak i w kularach.

Mamy nadzieję, że stworzona przy okazji tego spotkania przestrzeń do wymiany myśli naukowej zaowocuje w najbliższej przyszłości ciekawymi badaniami, które zbliżą nas do głębszego poznania natury i właściwości pierwiastków superciężkich.

Anna Zdeb, Michał Warda, Artur Dobrowolski

Współpraca Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS z lubelskimi bibliotekami uczelnianymi i stowarzyszeniami branżowymi

25 października 2021 r. w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS odbyło się drugie spotkanie z dyrektorami lubelskich bibliotek uczelnianych oraz stowarzyszeń branżowych formalizujące współpracę partnerską w ramach rozwijania relacji z otoczeniem społeczno-gospodarczym. W spotkaniu uczestniczyli: prof. dr hab. Iwona Hofman – dyrektor instytutu, dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS i dr Renata Malesa z Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych bibliotek i stowarzyszeń, w tym: Renata Bircka – dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, dr Paulina Studzińska-Jaksim – dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Dorota Tkaczyk – dyrektor Centrum Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Lubelskiej, dr Bogusław Kasperek – dyrektor Biblioteki UMCS, dr Anastazja Śniechowska-Karpińska – przewodnicząca Akademickiego Koła SBP w Lublinie, Kinga Dobrowolska – zastępca przewodniczącej Akademickiego Koła SBP w Lublinie i Joanna Chapska – przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Okręg Lubelski.

Podczas spotkania omówiono zakres i formy dotychczasowej współpracy partnerskiej na rzecz szeroko rozumianej alfabetyzacji czytelniczej, medialnej, cyfrowej i informacyjnej społeczeństwa oraz możliwości poszerzenia jej obszarów, wzajemne korzyści i plany na najbliższą przyszłość. Ważną część spotkania stanowiła dyskusja tocząca się wokół takich problemów, jak m.in. poszerzenie funkcji i zadań bibliotek uczelnianych w kontekście przeobrażeń w nauce, technologii i komunikacji społecznej (większość placówek prowadzi własną działalność wydawniczą, digitalizację zbiorów, tworzy biblioteki i repozytoria cyfrowe, uczestniczy w edukacji użytkowników, realizuje działalność promocyjną i marketingową etc.); rola bibliotek w dokumentacji dorobku pracowników naukowych i parametryzacji uczelni macierzystych; modernizacja przestrzeni bibliotecznej uwzględniająca wielofunkcyjne rozwiązania architektoniczne i trendy nowoczesnego designu; społeczny i ekonomiczny wpływ bibliotek.



Fot. Renata Malesa

Podpisano również porozumienia dotyczące kontynuowania współpracy o charakterze badawczym, edukacyjnym i informacyjno-promocyjnym, zakładającej m.in. realizowanie wspólnych projektów naukowych, dydaktycznych i promocyjnych; organizowanie konferencji naukowych służących wymianie wiedzy, doświadczeń i dobrych praktyk oraz integracji środowiska teoretyków i praktyków w zakresie nauk o komunikacji i mediach, bibliologii i informatologii; organizowanie seminariów, warsztatów i szkoleń na rzecz podnoszenia kompetencji i wiedzy pracowników bibliotek akademickich i placówek informacyjnych; przygotowywanie wspólnych publikacji służących popularyzacji wiedzy w zakresie kształtowania kompetencji komunikacyjnych, organizacji i zarządzania informacją, systemów informacyjnych, nowoczesnego marketingu usług bibliotecznych, wdrażania innowacyjnych form i narzędzi edukacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej; organizowanie praktyk i staży studenckich; działalność ekspercką i doradczą; wymianę doświadczeń w zakresie wdrażania nowoczesnych rozwiązań służących procesowi przygotowania studentów do wymogów globalnego rynku pracy, a ponadto inne rodzaje współdziałania, które będą służyły usprawnieniu funkcjonowania placówek, kształceniu kadr dydaktycznych i specjalistów oraz rozwojowi kontaktów zawodowych pracowników.

Inicjatorem spotkania i koordynatorem odpowiedzialnym za realizację porozumienia ze strony instytutu jest Katedra Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej.

Renata Malesa

„Anna Langfus, głos i milczenie” – w stulecie urodzin pisarki z Lublina

W dniach 14–15 października 2021 r. odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Anna Langfus, głos i milczenie” z okazji stulecia urodzin pisarki (ze względu na pandemię przełożona z 2020 r.), zorganizowana wspólnie przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie oraz Uniwersytet w Lille we Francji. Jej celem było przypomnienie i popularyzacja twórczości laureatki Nagrody Goncourtów z 1962 r.

Wystąpienia i obrady w języku francuskim transmitowane były bezpośrednio na Facebooku z siedziby Teatru NN w Lublinie i tłumaczone symultanicznie na język polski w serwisie YouTube (linki dostępne są na stronie Teatru NN).

Krzyku nie można wydrukować!

W trakcie forum Światowej Organizacji Kobiet Syjonistek w 1963 r. Anna Langfus wygłosiła referat pod znamienym tytułem „Krzyku się nie drukuje”. Pisarz „nie ma wyolbrzymiać relacjonowanych przez siebie faktów, lecz znaleźć dla nich skromne miejsce między słowami, tak, by żyły. Musi trzymać na wodzy własne uczucia, własne oburzenie, własną złość. Groza ma własny język i głos ludzki będzie zawsze zbyt słaby, by go oddać [...]. Aby przełożyć na słowa grozę losu Żydów w czasie wojny, musiałam stworzyć dzieło literackie. Był to trudny krok [...]. Chciałam powiedzieć prawdę, lecz wiedziałam, że całej prawdy powiedzieć się nie da i że muszę jej część pozostawić w cieniu”. Tych kilka fragmentów ze sławnego przemówienia pisarki z Lublina bardzo trafnie oddaje charakter jej twórczości.

Anna Regina Szternfinkiel, polska Żydówka urodziła się w rodzinie kupieckiej 2 stycznia 1920 r. w Lublinie. Mieszkała na ulicy Lubartowskiej, uczęszczała do Liceum Unii Lubelskiej. Po maturze w 1938 r. wyjechała wraz z pierwszym mężem Jakubem Rajsem do Verviers w Belgii na studia inżynierskie w Ecole Polytechnique Textile. Małżonkowie jako jedni z nielicznych zdają pomyślnie wszystkie egzaminy i na zasłużone wakacje przyjeżdżają do Lublina. Tu zastaje ich



Archiwum organizatorów konferencji

↑ Anna Langfus

wojna. Wiele lat później Anna wyzna, że lepiej byłoby dla nich, gdyby nie zaliczyli sesji i zostali w Belgii.

W czasie wojny zostaje wymordowana cała rodzina pisarki. Anna wstępuje do Armii Krajowej i czynnie włącza się w ruch oporu. Wyzwolenie zastaje ją w Poznaniu. Wraca do Lublina, aby odszukać swoją polską nianię, ale ona również nie żyje. Młoda kobieta zostaje zupełnie sama. Nie może pogodzić się z tym, co spotkało ją i jej bliskich w czasie wojny. Życie w Lublinie staje się zbyt bolesne. Wyjeżdża do Warszawy, a stamtąd w 1946 r. do Paryża. Powtórnie wychodzi za mąż, za Aarona Langfusa, lubelskiego znajomego rodziny, dwa lata później na świat przychodzi ich jedyna córka Maria.

Swoją przygodę z pisaniem – od razu w języku francuskim – Anna Langfus rozpoczyna od teatru. Jej pierwsza sztuka *Les Lépreux (Trędowaci)* zostaje wystawiona w 1956 r. w reżyserii Sachy Pitoëffa przez Théâtre d’Aujourd’hui w sali widowiskowej L’Alliance Française w Paryżu. Spektakl nie odnosi sukcesu. Widzowie opuszczają salę w połowie przedstawienia, twierdząc, że „takich rzeczy” (zbyt bezpośrednia relacja sceniczna prześladowań Żydów w czasie wojny) nie pokazuje się na scenie.

Pisarka zwraca się więc ku prozie. W 1960 r. ukazuje się jej pierwsza powieść *Le sel et le soufre (Sól i siarka)*, uhonorowana szwajcarską Nagrodą im. Charlesa Veillona. Jest to autobiograficzna relacja z czasów wojny, w której Anna Langfus na nowo podejmuje tematykę doświadczenia Zagłady. Książka została przetłumaczona na język polski przez Hannę Abramowicz



Fot. Kinga Ludwik

i wydana pod tytułem *Skazana na życie* przez wydawnictwo Prószyński i S-ka w 2008 r.

Dwa lata po debiutanckiej powieści, w 1962 r., Anna Langfus publikuje *Les Bagages de sable* (*Bagaż z piasku*), za którą otrzymuje najważniejszą francuską nagrodę literacką – Prix Goncourt. Tym samym staje się pierwszą lublinianką uhonorowaną tą prestiżową nagrodą. W 1965 r. ukazuje się jej ostatnia powieść *Saute, Barbara* (*Skacz, Barbaro*), w której – podobnie jak w nagrodzonej Prix Goncourt – autorka skupia się na losie ocalałych z Holokaustu, którzy nie potrafią żyć i przystosować się do świata po traumie wojny; ludziach prześladowanych przez koszarne obrazy z czasów okupacji, rozmawiających z bliskimi zmarłymi, owładniętych przez „wojenną chorobę”. Anna Langfus umiera nagle na zawał serca 12 maja 1966 r.

„Paryżanka z Lublina” jest słabo znana polskiemu czytelnikowi. Pisała wyłącznie po francusku i poza jedną powieścią nie ma polskich tłumaczeń jej twórczości. Dzięki staraniom Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie, a zwłaszcza pracy Jean-Yves’a Potela, autora biografii Anny Langfus, zostało opracowane archiwum życia i twórczości laureatki Nagrody Goncourtów. Powszechnie dostępne wirtualne archiwum zawiera wspomnienia, dokumenty, opracowania, recenzje, fotografie, rękopisy, które wciąż czekają na należne im miejsce w historii literatury, nie tylko tej poświęconej Shoah.

Renata Jakubczuk
Sylwia Kucharuk



Fot. Konrad Wabichiewicz



Fot. Kinga Ludwik

Biblioteki pedagogiczne i szkolne w erze cyfrowej

Biblioteki pedagogiczne i szkolne w erze cyfrowej” – pod takim hasłem 30 września 2021 r. odbyła się VII ogólnopolska konferencja bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i szkolnych, zorganizowana w ramach współpracy partnerskiej przez Katedrę Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS, Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie oraz Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli. To cykliczne wydarzenie stanowi platformę wymiany doświadczeń, wiedzy i dobrych praktyk wśród bibliotekarzy pracujących w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych, edukatorów medialnych, nauczycieli różnych specjalności, metodyków nauczania oraz badaczy kultury i komunikacji czytelnictwa, medialnej i cyfrowej. Służy integracji środowiska praktyków i teoretyków, umacnianiu instytucjonalnej i branżowej współpracy oraz podnoszeniu kompetencji zawodowych. W ramach współpracy instytucjonalnej udało się dotychczas przygotować cztery takie spotkania: „Biblioteka szkolna – centrum innowacji” (2019), „Kompleksowe wspomaganie oraz inne formy wspierania pracy szkoły/placówki” (2018), „Przystanek czytanie – współpraca bibliotek pedagogicznych z bibliotekami szkolnymi w promocji czytelnictwa dzieci i młodzieży” (2017), „Biblioteki pedagogiczne wspomagają, wspierają...” (2015).

Tegoroczna edycja – zorganizowana w formule online – zgromadziła ponad 400 uczestników z całej Polski. Konferencję otworzyli: dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS – kierownik Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej INoKSIM UMCS, Barbara Rzeszutko – dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Lublinie oraz Krzysztof Staruch – dyrektor Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Biblioteki pedagogiczne i szkolne zajmują istotne miejsce na mapie placówek bibliotecznych w Polsce, jednocześnie stanowiąc ważny element krajowego systemu oświaty. Ich potencjał liczbowy to: 252 biblioteki pedagogiczne i ponad 20 tys. bibliotek szkolnych.



Archiwum Centrum Promocji UMCS

Warto podkreślić, że placówki te znalazły się wśród beneficjentów nowej edycji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025. Około 10,3 tys. bibliotek szkolnych i pedagogicznych otrzyma dofinansowanie (ponad 96 mln zł) na zakup ok. 4 mln nowości wydawniczych oraz elementów wyposażenia, w tym rozwój infrastruktury elektronicznej. Nowością jest włączenie do programu przeszło 13 tys. placówek wychowania przedszkolnego, dla których zostanie przeznaczona kwota ponad 41 mln zł na zakup nowości wydawniczych. Celem tych działań jest wspieranie kultury czytania w naszym kraju i doprowadzenie do stanu, w którym książka będzie towarzyszyła dzieciom już od najmłodszych lat. Otwiera to nowe szanse dla tych placówek, a jednocześnie stawia nowe wyzwania przed bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi – oznacza bowiem konieczność inwestycji w infrastrukturę oraz rozwój kompetencji pracowników.

Zasadniczym kontekstem, który w tym roku zdeteminował tematykę wystąpień oraz dyskusję na temat problemów i wyzwań istotnych w perspektywie bieżącej działalności bibliotek pedagogicznych i szkolnych, stała się nowa rzeczywistość cyfrowa i przyspieszenie technologiczne. W efekcie dokonującej się globalnie rewolucji cyfrowej biblioteki szkolne i pedagogiczne znalazły się wśród instytucji, które stosunkowo sprawnie zmieniły sposoby realizacji swoich podstawowych zadań, adaptując model pracy zdalnej. Cyfrowa transformacja w tych placówkach w ostatnich dwóch latach oznaczała niemal całkowite przeniesienie podstawowej aktywności do rzeczywistości wirtualnej, po to, by w trudnym okresie pandemii pozostać z użytkownikami w kontakcie, zapewnić im dostęp do wiedzy i kultury, możliwość komunikacji oraz wymiany informacji.

Na konferencji wśród prelegentów nie zabrakło pracowników KIBiEM UMCS. Dr Renata Malesa mówiła o nowych zadaniach polskich bibliotek pedagogicznych w czasach pandemii oraz miejscu technologii cyfrowych w działalności tych placówek w referacie pt. „Nowe (?) zadania bibliotek pedagogicznych w czasach pandemii – casus pedagogicznych bibliotek wojewódzkich”. Dr Grażyna Piechota opowiedziała o implementacji cyfrowych rozwiązań na grunt biblioteki szkolnej, cyfrowym potencjale współczesnych uczniów oraz technologicznym kontekście budowania ich wie-

dzy osobistej, kompetencji i potrzeb w wystąpieniu pt. „Biblioteki szkolne w erze komunikacji cyfrowej – na przykładzie działalności biblioteki III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie”.

Udział pracowników Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS w przygotowaniu konferencji to efekt rozwijanej od wielu lat współpracy partnerskiej z PBW w Lublinie i LSCDN, której szczegóły sformalizowało nowe porozumienie zawarte 23 września 2021 r.

Anita Has-Tokarz

XXV Ogólnopolska Konferencja Dydaktyków Przedmiotów Przyrodniczych

W dniach 28–29 września 2021 r. odbyła się XXV Ogólnopolska Konferencja Dydaktyków Przedmiotów Przyrodniczych pt. „Kształtowanie kompetencji kluczowych w edukacji przyrodniczej od przedszkola po studia wyższe. Refleksje–aplikacje–inspiracje”, zorganizowana przez Sekcję Dydaktyki Biologii Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, Pracownię Edukacji Biologicznej i Środowiskowej z Muzeum Zoologicznym Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS oraz Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Konferencję objęli patronatem: prof. dr hab. Radosław Dobrowolski – rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz dr hab. inż. Barbara Gawdzik, prof. UJK – prorektor ds. kształcenia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

W dwudniowych obradach online udział wzięło około 60 uczestników. Goście i uczestnicy konferencji mieli możliwość wysłuchania trzech wykładów plenarnych dotyczących historii oraz osiągnięć dydaktyki biologii i przyrody, a także problematyki związanej z kształtowaniem kompetencji kluczowych w procesie kształcenia przyrodniczego od przedszkola po studia wyższe w nowym systemie edukacji w Polsce. Zorganizowano także pięć sesji, na których wygłoszono 24 referaty, oraz sesję plakatową, w której zaprezentowano sie-

dem posterów. Szczególnymi elementami edukacyjnymi konferencji były warsztaty chemiczne, wirtualna wycieczka po Muzeum Zoologicznym UMCS i projekcja filmu obrazującego walory przyrodnicze Lubelszczyzny.

Uczestnikami konferencji byli nauczyciele akademicy – dydaktycy przedmiotów przyrodniczych, pedagodzy, nauczyciele przedmiotów przyrodniczych i ścisłych wszystkich poziomów kształcenia, nauczyciele wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej, doradcy i konsultanci metodyczni, edukatorzy, doktoranci, studenci oraz uczniowie.

W trakcie dwudniowego spotkania, trwającego ponad 18 godzin, mimo jego zdalnej formuły udało się stworzyć nie tylko pole do dyskusji naukowych, ale także przyjazną atmosferę otwartej rozmowy na tematy edukacyjne i osobiste. Na ręce głównych organizatorek dr Anny Marii Wójcik, prof. UMCS, dr Ewy Gajus-Lankamer i dr hab. Ilony Żeber-Dzikowskiej, prof. UJK uczestnicy złożyli wyrazy uznania i podziękowania. Organizatorki podziękowały gościom i uczestnikom konferencji, a także władzom UMCS w Lublinie i UJK w Kielcach za możliwość organizacji tej rangi ogólnopolskiego przedsięwzięcia o charakterze naukowo-dydaktycznym.

*Dr Anna Maria Wójcik, prof. UMCS
Przewodnicząca konferencji*

Światowy Dzień Nauczyciela. Święto u nas raczej zapomniane

W Polsce nieustannie wielką estymą darzymy święto wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty zatrudnionych w różnych instytucjach edukacyjnych. Ustanowione 27 kwietnia 1972 r. i określone Kartą praw i obowiązków nauczyciela obchodzone jest ono tradycyjnie 14 października. Przez pierwsze 10 lat zwane było Dniem Nauczyciela, zaś od 1982 r. na mocy ustawy Karta Nauczyciela występuje pod obecną nazwą – Dzień Edukacji Narodowej. Przywołany dokument zmienił nazwę święta nauczycieli przez wprowadzenie zapisu, iż „dzień ten uznaje się za święto wszystkich pracowników oświaty”. W języku potocznym jednak bardzo często stosowane jest pierwotne nazewnictwo.

Datę 14 października wybrano nieprzypadkowo. W tym dniu bowiem w 1773 r. na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego została powołana Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca, zalegalizowana przez Sejm Rozbiorowy (1773–1775), a znana później jako Komisja Edukacji Narodowej. Była ona centralnym organem władzy oświatowej w kraju, zależnym jedynie od króla i Sejmu, mającym charakter pierwszego ministerstwa oświaty publicznej w Polsce i Europie. Ponadto umożliwiła odejście od wdrożonego wcześniej przez zakon jezuitów katolickiego systemu nauczania.

Przejsiowo, od końca lat 50. ubiegłego stulecia, święto nauczycieli celebrowano w Polsce w listopadzie. Datę taką przyjęto dla upamiętnienia zorganizowanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w 1957 r. w Warszawie Światowej Konferencji Nauczycielskiej, która uchwaliła, że 20 listopada stanie się Międzynarodowym Dniem Karty Nauczyciela i świętem edukacji.

Nauczyciele akademicy zatrudnieni w szkołach wyższych mają swoje odrębne resortowe święto, bowiem 5 października obchodzony jest na wszystkich kontynentach Światowy Dzień Nauczyciela (*World Teachers' Day*), który został ustanowiony w 1994 r., a patronuje mu UNESCO. Jest on formą upamiętnienia podpisanej w 1966 r. „Rekomendacji w sprawie statusu nauczyciela”, którą opracowało UNESCO wraz z Międzynarodową Organizacją Pracy. W tym dniu światowa społeczność składa hołd nauczycielom za ich niezwy-

kle istotny wkład w intelektualny, społeczny i gospodarczy rozwój społeczeństw. Jest to również okazja do apelowania do rządów poszczególnych krajów, organizacji rodziców, społeczności międzynarodowych i krajowych o wywiązywanie się przez nie ze swoich zobowiązań zarówno wobec nauczycieli, jak i całego szkolnictwa, do przestrzegania zasad równości w edukacji i w społeczeństwie.

Od 1997 r. Światowy Dzień Nauczyciela jest czasem celebrowany także przez polskie środowisko nauczycieli akademickich. Szkoda jedynie, że tylko czasem. I chociaż większość państw organizuje uroczystości dla pracowników oświaty, to jednak w terminach powiązanych z różnymi wydarzeniami, np. Czechy i Słowacja – 28 marca (urodziny Jana Amosa Komeńskiego), Indie – 5 września (urodziny prezydenta i filozofa Sarvepallego Radhakrishnana), Tajwan – 28 września (urodziny Konfucjusza), Korea Południowa – 15 maja (urodziny króla Sejonga Wielkiego), Albania – 7 marca (powstanie pierwszej szkoły świeckiej w 1887 r. w Korczy), Argentyna – 11 września (śmierć pisarza, polityka i historyka Dominga Faustina Sarmienta), Brazylia – 15 października, Chiny – 10 września, Hiszpania – 27 listopada, Malezja – 16 maja, Meksyk – 15 maja, Turcja – 24 listopada, Ukraina – pierwsza niedziela października.

Wspólne celebrowanie Dnia Edukacji Narodowej jako święta nauczycieli wszystkich szczebli i pracowników oświaty jest niezwykle chwalebne i umacnia poczucie zawodowej wspólnoty oraz solidarności tych, którzy niosą kaganek oświaty. Ale ze względu na wielokrotnie niższą liczbę nauczycieli akademickich w porównaniu z koleżeństwem po fachu ze szkół średnich i podstawowych, jak również z przedszkoli i żłobków, wydaje się, że w środowisku nie byłoby źle widziane dodatkowe pielęgnowanie węższego święta branżowego o zabarwieniu międzynarodowym. A to z kolei korespondowałoby z tradycyjnymi obchodami święta społeczności akademickiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w dniu 23 października.

Leszek Mikrut

Katedra Literaturoznawstwa Słowiańskiego
Instytut Neofilologii UMCS

Spotkanie z firmą Asseco Data Systems na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS

27 października 2021 r. na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS odbyło się spotkanie studentów i przedstawicieli władz wydziału z firmą Asseco Data Systems. Spotkanie odbyło się w formie hybrydowej: stacjonarnie w Auli Instytutu Informatyki UMCS oraz w postaci transmisji online.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele firmy Asseco Data Systems: wiceprezes zarządu Daniel Lala, dyrektor IT Jerzy Tunin oraz HR Business Partner Karolina Szykuła. Uniwersytet reprezentowała prodziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki dr hab. Beata Bylina oraz dyrektor Instytutu Informatyki dr hab. Przemysław Stpiczyński, prof. UMCS.

Spotkanie rozpoczęła prodziekan dr hab. Beata Bylina, witając zebranych i przedstawiając zaproszonych gości. Następnie głos zabrał wiceprezes zarządu firmy Daniel Lala, który przedstawił grupę Asseco i jej plany rozwoju na Lubelszczyźnie. Zwrócił szczególną uwagę na fakt, że Asseco to polska firma pochodząca z Rzeszowa, z 30-letnim stażem i międzynarodowym zasięgiem. Dyrektor IT Jerzy Tunin podczas interesującego i merytorycznego wykładu „Ewolucja architektury systemów IT” omówił wykorzystywane w firmie technologie, metodykę pracy oraz praktyczne aspekty budowy architektury systemów informatycznych. Stu-



Fot. Bartosz Profl



Fot. Bartosz Profl

denci z zacięciem słuchali m.in. o specyfice pracy w dużej firmie, jak również o wdrożeniu do pracy osób stawiających tam pierwsze kroki. Na koniec Karolina Szykuła, HR Business Partner, omówiła proces rekrutacji, w tym trzy możliwe ścieżki rozwoju, takie jak: otwarta rekrutacja, program Asseco Development Start oraz program stażowy. Przedstawiła szczegóły programów, ich ramy czasowe, korzyści dla studentów, kluczowe kompetencje i kryteria wyboru brane pod uwagę w procesie rekrutacji. Szczegóły dotyczące możliwości staży i praktyk można znaleźć na stronie <https://kariera.assecods.pl>.

Swoją obecnością zaszczylicili nas także przedstawiciele Urzędu Miasta Lublin oraz liczne grono studentów. W tym samym czasie transmisję oglądało 65 osób. Materiał z nagraniem spotkania jest dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=ebmDa4lkeXs.

Asseco Data Systems jest częścią Grupy Asseco – polskiego giganta IT o międzynarodowej skali działania, posiadającego sieć firm działających w ponad 60 krajach na całym świecie. Grupa Asseco, zatrudniająca ponad 27 tysięcy specjalistów, jest piątym największym dostawcą usług informatycznych w Europie i największym producentem oprogramowania w Europie Środkowo-Wschodniej. Asseco DS produkuje i rozwija oprogramowanie m.in. dla sektora leasingowego oraz samorządów, dostarcza infrastrukturę informatyczną, rozwiązania dla inteligentnych miast i budynków oraz specjalizuje się w usługach bezpieczeństwa i zaufania danych.

Dr Aneta Wróblewska



Fot. Bartosz Profl

Realizacja projektu „Lubimy Lublin”

WCJKP UMCS trwają prace nad projektem „Lubimy Lublin”, który jest realizowany przy wsparciu finansowym Gminy Lublin w ramach Konkursu Program Wspierania Inicjatyw Akademickich. Projekt jest przeznaczony dla obcokrajowców studiujących w naszym mieście. Obejmuje przygotowanie dziesięciu lekcji, które składają się z dwóch części – krótkich filmów o Lublinie oraz związanych z nimi zadań językowych. Filmy ukazują Lublin jako miasto o bogatej historii i nowoczesnej infrastrukturze, a także jako miasto przyjazne środowisku akademickiemu. Zadania służą utrwalaniu przekazywanych wiadomości, sprawdzaniu stopnia rozumienia słuchanych tekstów oraz dodawaniu kolejnych informacji na temat pokazywanych miejsc. Opracowane materiały będą dostępne w formie online na początku przyszłego roku kalendarzowego.

3 października 2021 r. nauczyciele CJKP UMCS oraz studenci UMCS przystąpili do nagrywania pierwszych filmów. Miejszem ich realizacji było Stare Miasto, Muzeum Narodowe w Lublinie oraz Park Ludowy.

W projekcie udział biorą: dr hab. Bartłomiej Maliszewski (kierownik projektu, scenarzysta), dr Aleksandra Dziak, mgr Anna Chrupczalska-Laskowska, mgr Wiktorija Hudy (przewodniczki, współautorki scenariusza), mgr Jacek Brzeziński (gościnnie jako narrator i aktor teatru Provisorium) oraz studenci UMCS, którzy występują w roli turystów: Volha Saroka (kognitywistyka), Yana Stupchych (zarządzanie), Uladzislau Chyżh (zarządzanie), Dymitry Zayats (turystyka i rekreacja). Realizacją materiałów filmowych oraz ich montażem zajmuje się Bartłomiej Wójtowicz, a graficznym opracowywaniem zadań – Krzysztof Pałys.

Dziękujemy placówkom kulturalnym Lublina za współpracę przy realizacji projektu oraz możliwość nagrywania materiałów filmowych we wnętrzach lubelskich zabytków i instytucji.

Bartłomiej Maliszewski



SKNP „SmartCity” w projekcie Green Human Space

19 października 2021 r. Studenckie Koło Naukowe Planistów „SmartCity” rozpoczęło realizację projektu Green Human Space, który zakłada m.in. powołanie Międzynarodowego Centrum Transferu Zielonych Technologii i Kompleksu Muzealno-Wystawienniczego oraz rewitalizację terenów zielonych i stworzenie centrów bioróżnorodności w Pszczelich Woli i Osmolicach.

Pierwszym punktem było spotkanie z przedstawicielami Starostwa Powiatowego w Lublinie i omówienie zakresu prac i planowanych inwestycji oraz burza mózgów na temat koncepcji działań na obszarze projektu. Wzięli w nim udział Artur Rumiński – sekretarz Powiatu Lubelskiego, Waldemar Wapiński – pełnomocnik zarządu ds. strategii i rozwoju oraz Michał Kępa – kierownik Inkubatora Przetwórstwa Produktów Pszczelich. Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UMCS reprezentowała dr Dagmara Kociuba.

Kolejnym etapem było przeprowadzenie inwentaryzacji przyrodniczo-urbanistycznej obszaru, koordynowanej przez dr D. Kociubę, w celu przygotowania wstępnej koncepcji zagospodarowania przestrzennego. W działaniach uczestniczyli członkowie koła: P. Adamczyk, J. Burdzy, R. Burek, W. Dajek, K. Harasimiuk, P. Pawluczuk, K. Pucek, B. Stasiuk i W. Szymanek.

Projekt jest realizacją porozumienia z 4 października 2021 r. o współpracy pomiędzy UMCS – Instytutem Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej reprezentowanym przez rektora prof. Radosława Dobrowolskiego a Starostwem Powiatowym w Lublinie reprezentowanym przez Zdzisława Antonia, starostę lubelskiego.

SKNP „SmartCity” UMCS



Fot. Dagmara Kociuba

Książka dla dzieci dr Aleksandry Trynieckiej

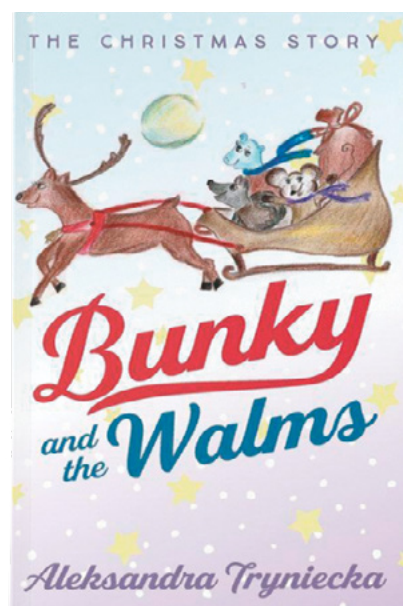
Nakładem wydawnictwa Wipf and Stock ukazała się książka dla dzieci pt. *Bunky and the Walms*. *The Christmas Story* autorstwa dr Aleksandry Trynieckiej z Katedry Anglistyki i Amerykanistyki UMCS.

Bunky and the Walms to opowieść o szlachetności, odwadze, miłości, a także sile przyjaźni. Autorka wprowadza czytelnika w świat świątecznej magii, gdzie marzenia przeplatają się z rzeczywistością. Prowadzi narrację w żartobliwym, a jednocześnie czułym tonie. Zachęca do odwiedzenia Walmlandu, czyli miejsca, w którym można zapomnieć o wszystkich troskach i poznać wiele niezwykłych stworzeń.

Tytułowy Bunky, aby uratować Boże Narodzenie, musi naprawić sanie Świętego Mikołaja i dostarczyć ludziom prezenty na czas. Mimo wielu obaw postanawia stawić czoła największemu wyzwaniu w swoim życiu i wyrusza wraz z przyjaciółmi w daleką, pełną przygód podróż.

Powieść dr Aleksandry Trynieckiej to wzruszająca rodzinna lektura, która spodoba się zarówno dzieciom, jak i dorosłym.

Magdalena Cichocka



Rozmowa z dr Aleksandrą Tryniecką – autorką książki *Bunky and the Walms*

Skąd pomysł na napisanie książki dla dzieci w języku angielskim? Czy to jest Pani debiut literacki?

B*unky and the Walms: The Christmas Story* to moja pierwsza książka. Od czwartego roku życia marzyłam o tym, aby pisać i było to moje niezmiennie postanowienie. To niezwykle, że właśnie się spełniło. Marzyłam również o studiach filologicznych, a moim ukochanym językiem obcym stał się język angielski. Lata studiów na UMCS oraz możliwość nauki w gro-

nie wspaniałych wykładowców, którzy stale inspirowali mnie do dalszej pracy i, w szczególności, do czytania w języku angielskim, sprawiły, że jeszcze bardziej mogłam rozwijać swoją pasję. Czytanie i pisanie w języku angielskim stało się dla mnie prawdziwą przyjemnością. Zachwycają mnie słowa – ich znaczenie i brzmienie, a pisanie książki było właśnie takim odzwierciedleniem mojego magicznego świata poprzez ubieranie go w słowa.

Skąd czerpała Pani inspiracje do przygotowania książki *Bunky and the Walms. The Christmas Story*? Czy może Pani zdradzić kulisy pracy nad książką?

Pomysł na książkę zrodził się jesienią roku 2019 i związany był z bliskimi mi maskotkami. Jedną z nich to właśnie hipopotam Bunky, a właściwie pierwowzór przyszłego Bunky'ego – maskotka, która była pamiątką z wyprawy do Muzeum Brytyjskiego.

To taka nietypowa pamiątka z tego miejsca – niebieski hipopotam z uroczymi uszkami i dość nieoczywistym wyrazem twarzy. Z jednej strony wyglądał na uśmiechniętego, a z drugiej – widać było, że ma nieco kwaśną minę. W sklepiku opatrzony był nazwą „hipopotam prehistoryczny”. Od razu spodobał mi się ten budzący wątpliwości wyraz twarzy i to, że hipopotam nie był wyidealizowany, lecz „patrzył na świat” trochę ironicznie, a trochę radośnie, jednocześnie odrobinę się dąsając. Nie był to negatywny wyraz twarzy, lecz raczej taki, który np. wyraża myśl: „a nie mówiłem” albo „i znowu muszę rano wstać”.

Hipopotam był przez to niezwykle uroczy i prawdziwy, a do tego podobno „prehistoryczny”! Zdecydowanie kryła się w nim skomplikowana natura, w zasadzie tak bliska każdemu z nas. Pomyślałam sobie, że za jego wieloznacznym uśmiechem mogą się skrywać liczne literackie przygody i zaczęłam je sobie wyobrażać. Tak narodził się Bunky. Kuzyn Bunky'ego, Rodney, również istnieje naprawdę, podobnie jak prawie wszyscy bohaterowie powieści. Sir Williams to wręcz postać historyczna, gdyż jego pierwowzorem jest prawdziwy szczur – niezwykle mądry i sympatyczny. Tworząc różnorodne postaci zamieszkujące krainę Walmland, chciałam również ukazać ich najlepsze cechy i sprawić, aby czytelnicy spojrzeli pozytywnie na takie stworzenia jak np. szczur, który może być przecież tak interesująca i wspaniałomyślną istotą jak Sir Williams. Jeśli zaś chodzi o rodzinę Bunky'ego – Walmsów, pomysł z nimi związany również narodził się podczas wyjazdu konferencyjnego, gdy wraz z bliską osobą wybraliśmy się na spacer i natknęliśmy na ulicę o nazwie *Walm Lane*. I tak powstała ulica Walmsów, a następnie – ich cały świat! Na spacerze towarzyszył nam oczywiście prehistoryczny hipopotam.



↑ Dr Aleksandra Tryniecka z Bunkym

Praca nad książką była dla mnie ogromną przyjemnością. Pisałam ją w wolnych chwilach i Bunky w końcu stał się częścią mojej codziennej rzeczywistości. Właściwie zostaliśmy sąsiadami. Pisanie było ważną odskocznią od codziennej pracy, a także od zmartwień panujących na świecie. Przenosiło mnie w świat Bunky'ego, gdzie razem przeżywaliśmy niezwykle przygody, cieszyliśmy się magią pełnej ciepła świątecznej miejscowości, w której zamieszkiwał Bunky i w pewnym momencie okazało się,

że Bunky stał się niezwykle podobny do mnie. To chyba zdarza się każdej osobie, która tworzy swoich bohaterów.

Bardzo chciałam napisać książkę pełną ciepła, która mogłaby zapewnić najmłodszych czytelników, że świat może być dobrym, ciekawym i przyjaznym miejscem, którego nie muszą się obawiać; miejscem, gdzie wszystko zależy od tego, jaki punkt widzenia przyjmijemy i jak będziemy formować nasze myśli. Wystarczy, że docenimy to, co mamy, i już będzie nam w tym świecie o wiele weselej. A może się okazać, że mamy naprawdę dużo, jeśli nie wszystko. Książka dedykowana jest najmłodszym czytelnikom, ale również dorosłym, którzy chcieliby przenieść się do świata zarówno spokojnego i pełnego dobra, jak i wypełnionego niezwykle przygodami bohaterów.

Czy planuje Pani kontynuację przygód Bunky'ego lub też inne opowieści dla dzieci?

Pisanie i tworzenie alternatywnych literackich światów jest moją pasją i marzę o tym, aby pisać przez resztę życia. Jest to dla mnie wielka radość i mam nadzieję, że moje prace mogą sprawić radość także innym osobom. Mam również nadzieję, że czytelnicy zaprzyjaźnią się z moimi bohaterami. Bunky jest mi bardzo bliski i z pewnością przeżyje w przyszłości wiele przygód, a świąteczny tom nie będzie ostatnim. W kolejnej części Bunky spędzi wakacje w towarzystwie przyjaciół poznanych podczas świąt, ponownie odwiedzi pewne szczególne miejsce, będzie się zmagał z matematycznym wyzwaniem w szkole i przekona się, że ważniejsza od osiągnięcia sukcesu jest sama droga, która do niego prowadzi.

Wywiad przeprowadziła Ewa Kawatko-Marczuk



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak

SIEMA ŻAKI

Nowory rok akademicki rozpoczęliśmy głośno, z humorem, a przede wszystkim studencko! Wszystko za sprawą koncertu SIEMA ŻAKI, który odbył się 1 października 2021 r. na Placu Litewskim.

Orkiestra Utalentowanych Muzycznie Córek i Synów pod batutą dr. hab. Tomasza Momota po raz pierwszy miała okazję zagrać otwarty koncert i pokazać swój talent szerszemu gronu odbiorców. Orkiestra, mimo iż powstała kilka miesięcy temu, prezentuje różnorodny repertuar od starych rockowych utworów po popularne

światowe przeboje, a jej występy są na najwyższym poziomie, o czym mogli się przekonać mieszkańcy Lublina.

Wieczór uświetnił także występ Poławiaczy Pereł, którzy wraz ze studentami i z pomocą widowni stworzyli wyjątkowe, improwizowane show. Na koniec scenę przejęli radiowcy z Akademickiego Radia Centrum, zapraszając wszystkich na imprezę muzyczną Rockowej Sceny Radia Centrum, która była poniekąd zapowiedzią nadchodzących koncertów i możliwością poznania pracy radiowców.

Głównymi organizatorami wydarzenia byli: Miasto Lublin, Centrum Kultury w Lublinie, Akademickie Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Impreza odbyła się w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023.

Paweł Bik



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak

Wielkie święto kultury studenckiej w Chatce Żaka

W dniach 20–22 października 2021 r. w Chatce Żaka studenci i osoby zajmujące się na co dzień kulturą studencką mieli swoje święto. Wszystko za sprawą Ogólnopolskiego Forum Kultury Studenckiej – wydarzenia pełnego występów artystycznych, warsztatów, paneli dyskusyjnych i prelekcji.

Wśród gości, którzy odwiedzili Akademickie Centrum Kultury i Mediów UMCS, znaleźli się m.in. dr Jakub Koper, pełnomocnik Ministra Edukacji i Nauki ds. studenckich, Mateusz Adamkowski, dyrektor Departamentu Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Rafał Wiśniewski, dyrektor Narodowego Centrum Kultury, Artur Szymczyk, zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju, Mateusz Grochowski, przewodniczący Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, Maria Kożewnikow, przewodnicząca Forum Studentów Uczelni Artystycznych oraz rektorzy i prorektorzy polskich uczelni.

Na wydarzenie zgłosiło się 297 uczestników. Do Chatki Żaka przyjechało m.in. 157 młodych artystów z całej Polski i 20 osób reprezentujących jednostki kultury studenckiej.

„To było prawdziwe święto kultury studenckiej! Niezwykłą przyjemnością było obserwować, że kultura studencka kwitnie nie tylko w naszej Chatce Żaka, ale również w innych częściach Polski. Każdy artysta, który wystąpił na naszych scenach, był dla nas inspiracją i poszerzał nasze artystyczne horyzonty. Jednak Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej to nie tylko występy artystyczne, ale także wiele godzin rozmów, zarówno tych przeprowadzonych na scenie przed publicznością, jak i prywatnie przy kawie. Chatka Żaka stała się przestrzenią do wymiany doświadczeń, nawiązywania nowych znajomości i szukania nowych rozwiązań. Jestem przekonana, że to wydarzenie będzie przełomowe w historii polskiej kultury studenckiej XXI w.

– mówi Izabela Pastuszko, dyrektor ACKiM UMCS Chatka Żaka, pomysłodawczyni projektu Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej.

Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej było także podsumowaniem dwóch lat realizacji projektu. Działaniem stanowiącym podwaliny pod przyszły projekt FKS, a podjętym wspólnie z Narodowym Centrum Kultury, była realizacja ogólnopolskiego badania pn. „Diagnoza kierunków rozwoju kultury studenckiej w Polsce”,

z którego jednoznacznie wynika potrzeba wsparcia studentów w ich twórczej i animacyjnej działalności. W związku z powyższym rozpoczęliśmy współpracę ze wszystkim akademickimi jednostkami kultury w Polsce, będącymi w strukturach organizacyjnych szkół wyższych. Zlokalizowaliśmy w Polsce 15 takich instytucji jak: Uniwersyteckie Centrum Kultury Uniwersytetu w Białymstoku, Akademickie Centrum Kultury Politechniki Częstochowskiej, Akademickie Centrum Kultury „Alternator” Uniwersytetu Gdańskiego, Centrum Kultury Studenckiej „Mrowisko” Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Centrum Nauki i Kultury Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Centrum Kultury i Kształcenia Ustawicznego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Studenckie Radio Żak Politechniki Łódzkiej, Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Studenckie Centrum Kultury Uniwersytetu Opolskiego, Centrum Kultury Studenckiej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Uczelniany Ośrodek Kultury Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Strefa Kultury Studenckiej Uniwersytetu Szczecińskiego, Akademickie Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Strefa Kultury Studenckiej Politechniki Wrocławskiej i Akademickie Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka.

W ramach projektu FKS zrealizowaliśmy trzy seminaria, z czego dwa miały na celu wzmocnienie merytoryczne i operacyjne kadry czynnie działającej w naszych jednostkach. Myśląc o budowie wojewódzkich narzędzi do wsparcia lokalnej kultury akademickiej, stworzyliśmy pilotażowy Akt Kooperacji Lubelskich Uczelni Wyższych w zakresie wspólnego wspierania rozwoju kultury studenckiej w Lublinie, w którego realizację włączyli się rektorzy oraz przewodniczący samorządów studenckich każdej z uczelni. Projekt opracowany został jako wzór do wdrożenia w innych akademickich miastach Polski.

Powołaliśmy również Radę Programową projektu, w skład której weszli przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz rektorzy i prorektorzy uczelni wyższych mających w swoich strukturach akademickie jednostki kultury, a także przedstawiciel Parlamentu



Studentów RP w celu prezentacji kolejnych etapów realizacji projektu oraz stałej weryfikacji ich celowości oraz jakości.

W toku realizacji projektu okazało się, że drogą do poprawy sytuacji akademickich jednostek kultury, a tym samym działalności kulturalnej studentów w Polsce jest wprowadzenie zmian systemowych w zakresie jej finansowania w ramach struktur polskich uczelni wyższych z Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz merytoryczne wsparcie kadry kultury studenckiej ze strony Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Po tym czasie można przedstawić następujące wnioski:

1. Polska kultura studencka rozwija się przede wszystkim w akademickich jednostkach kultury studenckiej (obecnych w prawie wszystkich województwach).
2. Akademickie jednostki kultury znajdują się w strukturach organizacyjnych uczelni i na tych uczelniach spoczywa zadanie utrzymania ich działalności w ramach administracyjnych wydatków – brak systemowych procedur finansowych wspierających ich rozwój programowy.
3. Kadra kultury studenckiej jest kadrą administracyjną polskich szkół wyższych – utrudniony dostęp do szkoleń w celu profesjonalizacji oraz rozwoju zawodowego

w kontekście codziennych zadań, które są tożsame z działalnością kadry polskich instytucji kultury.

4. Przynależność do uczelni wyższych jest podstawą tożsamości akademickich jednostek kultury, w których studenci i ich kultura są podmiotem działań, brak jednak systemowych narzędzi do współpracy z szeroko rozumianą kadrą i jednostkami kultury.
5. Dla zbudowania narzędzi do wzmocnienia akademickich centrów kultury jako miejsc do dalszej zrównoważonej budowy polskiej kultury studenckiej niezbędne wydaje się wprowadzenie zmian systemowych w zakresie jej finansowania w ramach struktur polskich uczelni wyższych z Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz merytoryczne wsparcie kadry kultury studenckiej ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

» Kultura studencka nie będzie mogła się w pełni rozwijać, jeżeli nie stworzymy dla młodych ludzi odpowiednich warunków i przestrzeni niezbędnych do ich samorealizacji. Wierzę, że wspólnymi siłami doprowadzimy do takiego stanu rzeczy, by sformalizować i umiejscowić kulturę studencką w takim miejscu, ażeby nie miały dylematu zarówno władze rektorskie poszczególnych uczelni, jak i same ministerstwa, w jaki sposób strumień finansowania i wsparcia organizacyjnego dla kultury studenckiej skierować

– dodaje prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, rektor Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie.

Podczas trzeciego dnia Ogólnopolskiego Forum Kultury Studenckiej została też przyznana nagroda specjalna „Mecenas Kultury Studenckiej”. Wyróżnienie otrzymał prof. Rafał Wiśniewski, dyrektor Narodowego Centrum Kultury, który wspierał od początku projekt Forum Kultury Studenckiej – pomagał zarówno w sieciowaniu podmiotów zajmujących się kulturą studencką, jak i w budowaniu narzędzi niezbędnych do realizacji założeń wspomnianej inicjatywy.

Projekt Forum Kultury Studenckiej został dofinansowany z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej uzyskało honorowe patronaty: Ministra Edukacji i Nauki, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Prezydenta Miasta Lublin.

*Izabela Pastuszko
Paweł Bik*

Wolna Chatka już za nami

Początek roku akademickiego to idealny czas na znalezienie nowych pasji, dołączenie do zespołów czy zapoczątkowanie nowych znajomości. Idealnym miejscem do tego była Wolna Chatka, która odbyła się w dniach 8–9 października 2021 r. w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS.

Przez dwa dni studenci mogli wziąć udział w szeregu wydarzeń przygotowanych specjalnie dla nich. Wśród warsztatów pojawiły się m.in. teatralne, muzyczne, fotograficzne, radiowe, telewizyjne czy komunikacyjne. Jeżeli zaś chodzi o wydarzenia artystyczne, to zaczęliśmy od pokazu Zespołu Tańca Ludowego UMCS w Lublinie im. Stanisława Leszczyńskiego, następnie wystąpiła Grupa Taneczna zMYŚ. Swoją prapremierę miał spektakl Przemysława Mrowińskiego *Wojna na Bagnety*, a dzień zakończyliśmy wyjątkową projekcją z legendarnej taśmy filmowej 35 mm.

Drugiego dnia na deskach Sali Widowiskowej zagrał zespół The Bullseyes. Na studentów czekały przestrzenie z planszówkami i strefa chillu. Żacy mogli również odpocząć i zintegrować się na „afterze”. Każdy zainteresowany mógł porozmawiać z pracownikami Chatki Żaka i dowiedzieć się, w jaki sposób można zaangażować się w działalność jednostki jako widz i twórca.

Paweł Bik



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak



Fot. Jan Jezak



Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej 20-22 października 2021 r.

Fot. Jan Jeżak, Karol Samborski





UMCS

UNIWERSYTET MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

GŁOS NAUKI

Podcasty popularnonaukowe

Centrum Prasowe UMCS
zaprasza do współpracy:

www.media.umcs.pl